

Protokół Nr XXVIII/2017

z sesji Rady Gminy Klembów odbytej 21 września 2017 roku w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Klembowie

Obrady rozpoczęto o godz. 16⁰⁶, a zakończono o godz. 21⁰⁹

W posiedzeniu uczestniczyło 14 radnych, co stanowi 93,33% obecności radnych.

W obradach nie uczestniczył radny pan Andrzej Górecki

Porządek obrad:

1. Otwarcie XXVIII zwyczajnej sesji Rady Gminy,
2. Przedstawienie porządku obrad XXVIII zwyczajnej sesji Rady Gminy,
3. Przyjęcie protokołu z VII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy,
4. Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Rady Gminy,
5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2017 rok,
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2027,
7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Klembów,
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego dzieci w wieku do lat 5 w prowadzonych przez Gminę Klembów przedszkolach, innych formach wychowania przedszkolnego oraz oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych,
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia przekształcenia sześcioletnich szkół podstawowych oraz zespołu szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Klembów w ośmioletnie szkoły podstawowe,
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXI/225/09 Rady Gminy Klembów z dnia 12 marca 2009 roku w sprawie regulaminu wynagradzania dla nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Klembów,
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2017-2019,
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Klembowie w miejscowości Ostrówek,
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVI.316.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 8 czerwca 2017 r.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonej w miejscowości Rasztów, gmina Klembów,
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie: przyznania nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunt przejęty pod drogę gminną,
16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Ostrówek, gmina Klembów,

17. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Klembów za okres między sesjami,
18. Interpelacje radnych i odpowiedzi na interpelacje,
19. Sprawy różne i wolne wnioski,
20. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na działalność Wójta Gminy Klembów,
21. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na działalność Wójta Gminy Klembów,
22. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na działalność Wójta Gminy Klembów,
23. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na działalność Wójta Gminy Klembów,
24. Zamknięcie obrad XXVIII zwyczajnej sesji Rady Gminy.

Ad.1.

Otwarcia XXVIII zwyczajnej sesji Rady Gminy dokonał **Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda**.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powitał wszystkich zebranych na sesji.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że na sesji obecnych jest **14 radnych**, jest quorum a zatem podejmowane uchwały będą miały moc wiążącą.

Ad.2.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda przedstawił porządek obrad XXVIII zwyczajnej sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radni mają pytania bądź uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ja w imieniu swoim i Radnych z sołectwa Ostrówek wnoszę o zdjęcie z porządku obrad pkt 16 „Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Ostrówek, gmina Klembów”. Może krótko uzasadnię. 25 września, czyli w poniedziałek mamy zebranie wiejskie i chciałabym, żebyśmy ten projekt uchwały z mieszkańcami skonsultowali na tym zebraniu. Poza tym, wnoszę o zdjęcie tego punktu z porządku obrad.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja w zasadzie w tej samej sprawie. Chciałem się znaczy tutaj widzę, że wnioskodawcą uchwały był pan Wójt. Chciałem się zapytać. Bo ta uchwała, z tego, co zrozumiałem, pani Dorota, co mówiła. Ona ma wrócić z powrotem tutaj, do porządku obrad, prawdopodobnie na następnej, kolejnej sesji. Chciałem się zapytać, czym pan się kierował, tą uchwałę, znaczy projekt tej uchwały nam przedkładając i nadając nazwę ulicy. Przy której, po pierwsze, nigdy nikt nie zamieszkiwał, nigdy nie będzie zamieszkiwał. Tu jest widzę, jeden odcinek, jeden dom, który można tak naprawdę przypisać do ulicy Przejazdowej. Jaki jest sens nadawania tej drodze nazwy, czyli w tym przypadku Józefa Gołębiowskiego. Znaczą, moim zdaniem no to nie ma żadnego sensu nadawać nazwy ulicy, która nie jest zamieszkana. O to tylko mi chodzi. Jeżeli będzie można jeszcze dalej tym krokiem pójść, to bym poprosił pana Mecenasa, żeby nam na ten temat odczytał, jakąś poradę prawną, jak to się ma, odbywa wszystko.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że było ogłoszenie, był wyznaczony termin na zgłaszanie propozycji nadania nazwy dla tej drogi. Były ogłoszenia na stornie internetowej, w

gazecie między Rządzą i Cienką. W okresie przewidzianym na zgłaszanie propozycji, wpłynęła jedna propozycja, od potomka pana Józefa Gozdawy-Gołębiowskiego. Także jeden wniosek wpłynął o nadanie imienia tej ulicy. Ponadto akurat jakiś czas temu Radny pan Jachacy, składał wniosek o nadanie właśnie imieniem Józefa Gozdawy-Gołębiowskiego, ronda w Ostrówku. Więc uznałem, że to jakby wystarczające to są powody, żeby nadać tej drodze tę nazwę. Ale oczywiście, jeśli jest propozycja, żeby to jeszcze skonsultować na zebraniu z mieszkańcami, proszę bardzo. Możemy, tą uchwałę podjąć na następnej sesji. Natomiast, dlaczego nadajemy tej drodze nazwę. Z bardzo prostej przyczyny. Jak państwo wiecie, dla tej drogi opracowujemy dokumentację techniczną, wraz z uzyskaniem ZRID-u. I musimy w ramach postępowania ZRID-owskiego udowodnić, że jest to ulica w terenie zabudowanym. Czyli musimy wykazać ileś argumentów, jakby wskazujących, że ta droga ma charakter ulicowy i przebiega w terenie zabudowanym. Jednym z argumentów jest właśnie nazwa ulicy. I projektant jakiś czas temu wystąpił do nas, do gminy z propozycją, żeby właśnie nadać tej drodze nazwę. A dlaczego? Ponieważ jest istotna różnica, między ulicą a pasem drogowym. Pas drogowy jeśli nie nosi znamiona ulicy, musi mieć szerokość 15 m., co oznaczałoby, że musimy wejść niestety w rezerwat. Natomiast, jeśli wykazemy, że droga ma charakter ulicy, wystarczy jak pas drogowy ma 10 m. Więc dlatego czynimy starania, żeby wykazać, że ta droga ma charakter ulicy. I do tego potrzebne jest nadanie nazwy.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radna pani Dorota Marcinkowska podtrzymuje swój wniosek.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Tak panie Przewodniczący. Ja nie neguję przedłożonej, przeprowadzonej procedury. Chciałabym tylko i Radni z mojej miejscowości również, żebyśmy tę propozycję przekonsultowali z mieszkańcami na zebraniu wiejskim. Z tego, co ja sobie przypominam, a sobie dobrze przypominam, bo jestem piętnaście lat Radną. To zwykle, albo to mieszkańcy wnosili o nadanie nazw ulic. Natomiast, jeżeli Radni wnosili o zdjęcie z porządku obrad i przekonsultowanie na zebraniu wiejskim, to Rada się do tego przychyliła. Chciałabym, żeby moja miejscowość też była tak samo traktowana.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Proszę państwa, w tej samej sprawie chciałem się wypowiedzieć. Składając wniosek dotyczący pana Józefa Gozdawy-Gołębiowskiego, wskazując miejsce, prawda, to, co wskazałem we wniosku. Tam jest pewien błąd. Ale to nie jest tam błąd w zasadzie, no, już nie o to chodzi, tam. To jest najmniejsze, jak to się mówi, postawić kropkę, czy nie, to jest. W każdym bądź razie, miałem na myśli za upamiętnienie człowieka, który zasługuje na to, nie. Organizacyjnie nie był jakimś tam, prawda, kontrowersyjną osobą. A w moich przekazach rodzinnych, był dość zasłużoną osobą. Zresztą z materiałów archiwalnych zebrałem informacje, z przekazów rodzinnych ich, to znaczy, potomnych. Tak się składa, że na Lipce mieszkała siostra mojego pradziadka. W Ostrówku cioteczni bracia mojego pradziadka, cioteczni bracia, siostra na Wycinkach i na Zamościu. I w Klembowie stryjeczni bracia. Także te przekazy pewnych osób i nazwisk były dość głębokie i dalekie. Dzisiaj, w zasadzie się, jako potomni, można powiedzieć, nie znamy. Albo mało przywiązujemy wagę do tego. Natomiast uważałem, że ktoś taki, ciekawa postać, jak pan Gołębiowski, zasługuje na taką ciekawszą lokalizację. Chciałem Państwu powiedzieć, że ostatnio poświęciłem czas Panu leśniczemu, który robi opracowanie z tych, z Drewnicy prawda. Z nadleśnictwa Drewnicy opracowanie leśniczych tego okręgu. Między innymi sprzedałem, jak to się mówi, ku chwale dobra sprawy, informacje dotyczące leśniczych z terenu gminy

Klembów. Nazwiska no, kilka nazwisk prawda. A przy okazji jeszcze ich po fotografowaliśmy. Nie tylko na cmentarzu, ale i prywatnie w domu u pewnych osób. Miałem na myśli, żeby postać pana Józefa Gozdawy-Gołębiowskiego była, no w takim trochę bardziej prestiżowym miejscu Ostrówka. Ostrówek to nie jest jakaś tam, jak to się mówi. To jest inna miejscowość, jak wszystkie inne miejscowości. I wydawało mi się, że można byłoby. Ja tu mapkę przyniosłem Ostrówka, tu z panią Radną przeglądaliśmy, to myślałem o lokalizacji jakiejś takiej bardziej prestiżowej. Ja oczywiście nie jestem z Ostrówka, ale w myśl zasady działaj lokalnie, Radny powinien oddziaływać na teren całej gminy, nie tylko swojej miejscowości. Ale pieniądze ciągnąć do siebie, no. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zmianę porządku obrad.

Wniosek (zgłoszony przez Radną panią Dorotę Marcinkowską) o zdjęcie z porządku obrad pkt 16: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Ostrówek, gmina Klembów.*

Za - 14
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania zmiana porządku obrad została przyjęta.

Ad.3.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Przyjęcie protokołu z VII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radni mają uwagi bądź propozycje do protokołu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu protokołu z VII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy poprosił o przystąpienie do głosowania nad *przyjęciem protokołu z VII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy.*

Za - 10
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania protokołu z VII nadzwyczajnej sesji został przyjęty.

Ad.4.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Rady Gminy.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radni mają uwagi bądź propozycje do protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący ja mam taką uwagę, do protokołu. Na samym początku, na początku kadencji wpadła taka propozycja od pani Radnej Marcinkowskiej, aby protokół był pisany dosłownie. Czyli tak jak Radny mówi, żeby był pisany, żeby ten protokół był tak przepisywany. Natomiast analiza ostatniego protokołu, ja takie same uwagi mam do poprzedniego protokołu, ale chciałem się właśnie skupić na jednym, żeby nie powtarzać się dwa razy. Natomiast, protokół jak jest pisany, to jednych Radnych się cytuje w cudzysłowie. Co więcej, pojawiają się jakieś nawiasy, kropeczki i dalszy cytat. Więc nie wiem, dlaczego to jest w ten sposób. A drugich Radnych się streszcza. Czyli dla przykładu pan Wójt powiedział to i to. A pozostałych, to się w cudzysłów, tego. W związku z tym chciałbym, aby to było ujednolicone. Bo, nie było jakiegoś takiego. Niech to będzie pisane w taki sposób, tak jak albo Radni mówią, albo wszystkich streszczać. Ponieważ dochodzi do takiej sytuacji, że jeśli trwa dyskusja w trakcie wymowy, to z takiego czystego, samego zapisu, wygląda, jakby Radny się jąkał. Bo ciągle powtarza te same słowa. Ale one nie są te same słowa, tylko one są jakby ad vocem na odpowiedź czyjaś, tylko tej odpowiedzi nie ma. Chciałbym zapytać, co oznaczają w wypowiedziach kropki, nawias, trzy kropki, zamknięty nawias i dalsza wypowiedź. Co to oznacza, niesłyszalność? Nie wiem, co to oznacza. Dlatego chciałbym to usłyszeć. Ponieważ no, jakie tam treści zawarte są w tym nawiasie. Dlatego wnoszę, aby albo niech ten protokół będzie pisany w takiej formie, żeby był ujednolicony dosłownie. A jeśli nie, to niech będzie pisany w streszczeniu, ale streszczenie, żeby było wierne. Natomiast dodatkowym dokumentem, takim potwierdzającym wierność jest nagranie. Tak jak mówię, to nie jest jednostkowy zapis. To jest w całym protokole, pojawia się prawie w każdej wypowiedzi. Mówię, prawie w każdej wypowiedzi, przynajmniej w mojej. Bo tylko swoje wypowiedzi czytałem, nie czytałem innych wypowiedzi.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda: „Rozumiem. Zwrócimy na to uwagę.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy poprosił o przystąpienie do głosowania nad *przyjęciem protokołu z XXVII sesji Rady Gminy.*

Za - 8
Przeciw - 0
Wstrzymało się - 6

W wyniku przeprowadzonego głosowania protokołu z XXVII zwyczajnej sesji został przyjęty.

Ad. 5.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2017 rok.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska powiedziała, że została wprowadzona autopoprawka polegająca na tym, że środki sołectwa Pieńki, zostały przeniesione z paragrafu wydatków

bieżących, § 43, na wydatki majątkowe. I z tego powodu wprowadziliśmy autopoprawkę, wyszczególniając również załącznik funduszu sołeckiego. Bo te środki muszą być wyodrębnione. I to z tego powodu również musieliśmy dokonać zmiany w zapisie w WPF. W ramach uzasadnienia, zmieniając wartość wydatków bieżących i majątkowych w związku z tą zmianą. I tyle. Jeżeli są jakieś dodatkowe pytania jeszcze, bo omawiane było to na komisjach szczegółowo, to proszę, to się ustosunkujemy.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, pani Skarbnik, przepraszam panie Wójcie, pani Skarbnik. Chodzi mi o punkt 2, kwota, przeczytam, o kwotę 6 101,86 zł. Zwiększa się dochody w dziale 600, rozdział 616, § 0940, z tytułu dochodów ponadplanowych, w ramach zwrotu z lat ubiegłych. Proszę powiedzieć, co to są za koszty.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Tak jak mówiłam na komisji budżetowej i pozostałych komisjach. To są zwroty zasądzone z tytułu zwrotu za wypłacone wynagrodzenie wykonawcy, za realizację dwóch projektów drogowych. Spłaty te następują ratalnie i to są pierwsze raty z tego tytułu.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „W dalszym ciągu będę miał kilka pytań w tym związku. Nie uzyskałem, prosiłem, pytałem się. Nie uzyskałem takiej odpowiedzi na komisji, a bardzo mnie interesuje ta kwestia. Ponieważ proszę państwa, to chodzi o projekty, których pieniądze zostały zawłaszczone przez wykonawcę, niesłusznie zabrane. To te projekty w Woli Rasztowskiej i w Kraszewie. No, i moje pytanie jest, jaka kwota została zasądzona, ponieważ nie ma tutaj pełnej informacji. Ponadto chciałbym wiedzieć, w jakich ratach są dokonywane spłaty i do kiedy będą realizowane. Ponieważ no, nie ma tych, nie było tej informacji w tych dokumentach. Jest tylko pusta informacja, że to dotyczy kwoty. Nawet nie ma mowy o tym, że to są za dwa projekty. Więc chciałbym uzyskać informacje, jaka kwota została zasądzona, oraz w jakich ratach następuje spłata. Będę miał dalsze pytania.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska: „Więc zasądzone zostały do zwrotu kwoty w całości. I z tego, co pamiętam, to chyba, nie chcę tu wprowadzić nikogo w błąd. Ale jeżeli dobrze pamiętam, to kwota chyba jedna jest na 36 600,00 zł a druga 10 500,00 zł. Natomiast dokumenty wszystkie są w tej chwili jeszcze w posiadaniu kancelarii, naszej prawnej, która tą sprawą się zajmuje. Brała udział w negocjacjach rozłożenia na raty. I tyle mogę na tę chwilę obecną powiedzieć. Wystąpimy do kancelarii o podanie nam, na jakim etapie jest sprawa.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Szanowni państwo to jest ta sprawa, jeszcze raz przypomnę, którą zgłosiłem, że ona kwalifikowała się do prokuratury, do sprawdzenia, czy nie zostało popełnione przestępstwo. W tej chwili mamy wyrok sądowy. I pytam pana Wójta, co zamierza z tym fantem dalej robić. Ponieważ mamy wyrok sądowy, który stwierdził, że doszło do nadużycia. Pytanie teraz, skoro doszło do nadużycia, to rozumiem, że wykonawca sam sobie tych pieniędzy nie wziął. Rozumiem, że ktoś mu te pieniądze wypłacił. Skoro wypłacił to, na jakiej podstawie, skoro Sąd uznał zasadność roszczenia. Moje pytanie jest, co Wójt zamierza w tym temacie zrobić? Gdzie są odpowiedzialni za ten proceder? Ja to nazywam proceder, bo dla mnie to nie jest pomyłka, błąd. I od tego będzie i od pana odpowiedzi będzie uzależnione, jakie podejmę kroki ja. I też panie Przewodniczący, do pana teraz. Chciałbym, żeby pan zwrócił uwagę, że Sądy rozstrzygną za nas problem uchwały, która ponad rok temu została podjęta przez Radę. Sądy nam rozstrzygną. Ponieważ od roku, ponad roku czasu kwestia projektów, realizacji projektów nie jest realizowana. Jest po prostu zamieciona pod dywan. Mówię z pełną odpowiedzialnością. Na ten temat na komisjach rewizyjnych, w ogóle się nie mówi. Komisja

Rewizyjna w ogóle nie pracuje. Od ostatniego posiedzenia, jak był udzielany. Chodzi o projekt tych dróg, które zostały zrealizowane, które rzekomo zostały zrealizowane, a nie zostały wykonane. To jest Wola Raszewska, ulica Radiowa i projekt drugi, Kraszew Nowy, ulica chyba Leśna, jak dobrze pamiętam. I chciałbym zwrócić uwagę jeszcze. Wracam do pana Przewodniczącego, że wówczas na mój, na moją groźbę, czy wniosek, że chcę złożyć sprawę do Prokuratury, Rada ochoczo podjęła uchwałę. I dostałem pisemną, pisemne upomnienie, że jeśli będę oczerniał ludzi, to grozi mi odpowiedzialność karna. Chciałbym, żeby Rada się z tego wycofała teraz. Chciałbym, żeby Rada się z tego wycofała, ponieważ mam te pismo od pana Przewodniczącego, dostałem go do domu. Czyli potwierdza się to, co ja mówiłem. Natomiast to, że nie mamy dalej winnych, jeśli chodzi o pozostałe projekty, to jest tylko efekt tego, że Rada nie, Komisja Rewizyjna nie pracuje i sprawa jest po prostu zamiatana pod dywan. Ja chcę oświadczyć państwu tutaj, że to, że Rada nie pracuje, to tego to na pewno ten temat tak nie zostanie.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Komisja chyba.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Komisja. Mówię o Komisji Rewizyjnej, przepraszam, przejęczyłem się. Proszę o odpowiedź.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jak państwo wiecie, jest to sprawa z poprzedniej kadencji. Jak tylko zostałem Wójtem, to tą sprawę skierowaliśmy do kancelarii prawnej, z prośbą o zajęcie się. Po ponad dwuletnim postępowaniu, uzyskaliśmy pozytywne dla nas rozstrzygnięcie. I wykonawca został zobligowany do zwrotu pobranego wynagrodzenia, wraz z karą za rozwiązanie umowy. I tyle w tym temacie. Już mam wrażenie, że wszystko już powiedzieliśmy na temat tych projektów. Ja mam to poczucie, że zrobiłem wszystko, co mogliśmy. Mamy pozytywne rozstrzygnięcie, pieniądze spływają.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, myli się, troszeczkę pan naciąga, próbuje wybielić swoje stanowisko. Powiem, w jakim punkcie. Pan nie złożył tego, jak pan się tylko dowiedział. Pan złożył to pod naciskiem. To było złożone w czerwcu dopiero i to ja mam na to dokumenty panie Wójcie. Może pan się uśmiechać, mnie wcale nie jest do śmiechu. Ponieważ to świadczy, jaka jest pana moralność. Dla pana, moralność, że ktoś przywłaszczy sobie pieniądze podatników, mieszkańców, to pan się uśmiecha. Bo pan tych pieniędzy nie czuje. Jeszcze pan musi długo popracować, jeszcze pan. Ja panu nie przerywałem, proszę zachować się jak Wójt, a nie jak chłopiec, wie pan, już nie powiem, w krótkich spodenkach. Ja panu, ja proszę pana, mówię o, panie Wójcie, mnie pan nie wyprowadzi z równowagi. Tylko pan, to jest nagrywane ludzie, mieszkańcy słyszą. Miał pan wczoraj na radzie sołeckiej, znaczy na posiedzeniu, na zebraniu sołeckim opinie mieszkańców. I dzisiaj pan zachowuje się bardzo podobnie. Więc to, czy przedwczoraj. Więcej ja pana bardzo proszę o jakieś zachowanie godności urzędu. O to tylko pana proszę. Jeśli pan nic nie robi, zamiata pan całą sprawę pod dywan, to niech pan, chociaż nie kłamie. Bo pan kłamie. Bo ja mam dokumenty proszę pana, które mówią, że pan to dopiero w czerwcu podjął działanie, a sprawa toczyła się od lutego. Więc niech pan nie mówi, że jak się pan tylko dowiedział. I chcę jeszcze jedno powiedzieć. Panowie Radni, państwu oświadczam, że na obecną chwilę, po tych słowach, co powiedział pan Wójt, wypowiedziała pani Skarbnik, już państwo nie możecie powiedzieć, że państwo nie znacie sprawy. Więc jako Radni też jakby spoczywa na was obowiązek, że jeśli wiecie o przestępstwie, należy to przestępstwo jakby zgłosić. Natomiast ja wcale od państwa nie wymagam, bo wiem, że tego nie zrobicie. Bo jesteście po prostu tacy, jacy jesteście. W związku

z tym, powiem, ta sprawa na pewno nie będzie zakończona na tym etapie. Bo skoro, bardzo dobrze, że pan czeka. Skoro, panie Wójcie, jest udowodnione w sądzie, Sąd wydał wyrok, który jest prawomocnym wyrokiem, rozumiem. Bo skoro są pieniądze zwracane, to musi być i druga strona. A nie widzę z pana strony znowu, w dalszym ciągu nie widzę działań, które miałyby ten temat zakończyć, do końca, ostatecznie. Bo, skoro jest ten, który ukradł, to ten, to musi być jego współnik.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Panie Przewodniczący, ja tylko bym prosiła, żebyśmy wrócili do porządku obrad, a do tych spraw wrócili w interpelacjach, czy w sprawach różnych. Bo w tej chwili mamy uchwałę dotyczącą zmian w budżecie.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Pani Radna, myli się pani, ponieważ omawiamy budżet, a to jest jedna z pozycji budżetu. To się pani myli, bo sprawy, to nie są sprawy różne. I niech pani nie spycha na koniec, bo w tamtej kadencji była pani też Przewodniczącą Rady. I to się działo za pani kadencji. Ja rozumiem pani zaniepokojenie. Natomiast bardzo proszę, nie zabierać głosu, jeśli ktoś zabiera głos, proszę nie zabierać. Bo to dotyczy wybitnie tej pozycji, którą teraz omawiamy. Dotyczy pozycji budżetu.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Panie Przewodniczący. Ja mam takie samo prawo do wypowiedzania się, jak pan Radny Rasiński. Chociaż pan Radny Rasiński, zwrócił się panowie Radni. Można odsłuchać.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Przepraszam pani Radna, mówiłem, jeśli tego, to przepraszam panią, że jeśli pani się poczuła urażona. Natomiast niech pani nie łapie w takich sytuacjach, to się łapie za słówka, wie pani.”

Wójt pan Rafał Mathiak zapytał pana Radnego Zdzisława Rasińskiego. A od kogo pan się dowiedział o tej sytuacji?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Przed chwilą dowiedziałem się o pozycji budżetowej od pani Skarbnik. To samo zapytałem na Komisji Budżetowej, miałem taką samą informację. Nie ważne, od kogo się dowiedziałem. Natomiast tak, czy inaczej, poprosiłem panią Skarbnik, czy pani Skarbnik ma do tej pozycji dokumenty. Natomiast zamierzam, czekałem, że dzisiaj może te dokumenty dostanę, wystąpić w drodze, o dokumenty w ramach przepisów obowiązujących.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że przypomniał Radnemu. Wiosną 2015 roku przedstawiłem państwu, bodajże najpierw w wersji e-mailowej, później w wersji pisemnej. Na którymś ze spotkań, przedstawiłem państwu inwentaryzację wszystkich prac projektowych, które zostały wykonane w ostatnich latach. Przejrzeliśmy wówczas wszystkie szafy, archiwa i przedstawiłem panu, państwu pełną listę posiadanych przez urząd dokumentacji. Oraz otwarcie napisałem, powiedziałem, że tam gdzie nie mamy dokumentacji, to nie mamy. Napisałem, czy zostało wypłacone wynagrodzenie, czy nie i na jakim jest etapie. Więc to ode mnie państwo się dowiedzieli o pewnych problemach. I to później ja inicjowałem różne działania, zmierzające do naprawienia czy do rozwiązania tych problemów. Jednym ze sposobów rozwiązania sprawy z panem Stysiem, było skierowanie sprawy na drogę sądową. I teraz otrzymaliśmy pozytywne rozstrzygnięcie. Jeszcze raz powtórzę. Otrzymujemy z powrotem te wynagrodzenie, więc ja mam poczucie, że zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, znowu pan kłamie, mówię wprost. Ponieważ to, że pan złożył, to pan złożył na nasz wniosek. Wniosek złożyła Radna Szewczyk i ja, złożyliśmy wniosek o ujawnienie wszystkich projektów, które zostały zrealizowane i nie

zostały wykonane. Taki był wniosek. I druga sprawa jest taka. Od kogo, kto miał te dokumenty, woźna miała nam dostarczyć? Oczywiście, że przyszły od pana. Tylko wszystko pan robi w tym temacie, aby tą sprawę zatuszować. Proszę pana, żeście zrobili naprędce. Naprędce żeście zrobili projekt i ten projekt został dostarczony. Powiem więcej. Byłem w prokuraturze w tej sprawie, zeznawałem w prokuraturze. Co pan powiedział w prokuraturze? Jakie pan dał pismo panu S., który dostał, zapytał też w ramach pisma? Co pan mu odpowiedział? Że wszystko jest zrealizowane. Ja te dokumenty posiadam, więc pan, niech pan nie kłamie, że wszystko, że to jest, bo Sąd był innego zdania. Jeśli pan mówi w ten sposób, to mamy dokumenty na to. Proszę nie kłamać w żywe oczy, bo ja te dokumenty mam. Może pan mataczyć tego, kto nie ma tych dokumentów. Ja sobie zadałem trudu i wszystkie dokumenty przejrzałem. W związku z tym, niech pan nie mówi, że pan robił wszystko, aby wyjaśnić. Pan robił wszystko, aby to zamieść pod dywan.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Będę miała pytanie do pkt 8, ale jeszcze tutaj króciutko nawiążę. Bo, państwo nie wiecie, z czego wynika ten cały problem. Może są miejscowości, które są bardzo zadbane i ich Radni nie muszą pilnować wszystkiego. My mamy inny problem. My mamy mieszkańców, którzy zgłaszają nam potrzeby. A w jaki sposób, to pan Wójt wie, był na zebraniu 19 września, usłyszał to, czego my słuchamy. I nie może być tak, że nam tu w gminie złotówka zginie tylko, dlatego że my Radni nie będziemy tego pilnować. Bo potem za te złotówkę rozliczają nas mieszkańcy. Bo mamy być po to, żeby pieniądze wydać rozsądnie. A to, że gdzieś się wrzuciło, bo to nie jest jedna rzecz. Pan Wójt wie, że jest kolejna. Ja, dlatego o tej kolejnej nie mówię, że tam pan Wójt stara się coś z tym zrobić. I być może mu się to uda. Natomiast to jest, nie będzie w taki sposób, że my nie będziemy pilnować tego, co jest. Pieniądze nie gminy. To nie są pieniądze gminy, to są pieniądze nasze, mieszkańców. I teraz właśnie, nawiązując w tej właśnie kwestii do kolejnego pytania, które tutaj chcę zadać panu Wójtowi. Bo ten projekt zmian w budżecie przygotował nam pan Wójt. Tylko czy on nas w ogóle słucha? Czy do niego dociera, że coś mu złożyliśmy, że o coś prosiliśmy, o coś mieszkańcy występowali? Nie. Ma swoje wizje rozwoju gminy, ja to rozumiem. Nie musi brać pod uwagę głosu Radnego, może mu ten głos nawet niepotrzebny, albo mu przeszkadza. Tylko, z jakiego powodu pan Wójt, w sposób, no bym powiedziała taki nieuprawniony, zabiera te pieniądze, które są wszystkich mieszkańców i wszystkich sołectw. Bo jeżeli dostajemy zwrot kwoty sołeckiej w 32%, w kwocie 111 048, 07 zł i przerzucamy te pieniądze tylko na jedno sołectwo to, z czego to wynika? A inni mieszkańcy to nie mają potrzeb? Z jakiej racji jedno sołectwo dostało tytułem kwoty sołeckiej przysługującej na rok 2016/2017 i zwrot dodatkowo cały poszedł na to sołectwo. Pytam, kto panu Wójtowi pozwolił w taki sposób zadysponować, jeżeli ma podania złożone przez nas? Bo posiada szereg pism złożonych. My nie możemy się w ogóle rozliczyć przed mieszkańcami z wykonania, chociaż tej najważniejszej inwestycji. Bo nigdy nie znajdziemy na to środków, jeżeli w taki sposób pan Wójt będzie dysponował. I teraz, ja nie mam nic przeciwko temu, że wykonuje się coś w Tule. Dlaczego mam mieć? Tylko niech to się nie wykonuje pieniędzmi moich mieszkańców. Bo ja rozumiem, że mieszkańcy z Tułu też płacą podatki i im coś przysługuje, tak samo jak innym. I kwota, cała kwota, może nie cała, bo 100 000,00 zł, bo 11 000,00 zł poszło na inne zadania. Ale 100 000,00 zł, z tych zwrotu kwoty sołeckiej, przypisano do Tułu, na przebudowę drogi gminnej. Można się nie buntować? Nie. Tu trzeba Pana Wójta zapytać, jakim cudem to się zdarza, że on nie musi nikogo słuchać. Tylko robi sam to, co chce. A ma głosy na zebraniach. Potem przyjeżdża pan Wójt na zebranie

i jest zdziwiony, że mieszkańcy po prostu są. No, w takim, nie wiem, nastroju, że w zasadzie już nie chcą rozmawiać, tak jak się powinno rozmawiać spokojnie. Bo mają tylko do pana Wójta pretensje. A można wszystko spokojnie załatwić, tylko trzeba rozsądkowo myśleć. I zrozumieć, że gmina to nie Klembów, to nie Tuł, to nie Ostrówek, bo tam są pana Wójta Radni. Tylko to są wszyscy Radni. I gmina to wszystkie miejscowości. I wtedy głosujemy na te wszystkie miejscowości. Dlatego mam pytanie, jakim prawem pan te pieniądze przekierował na tylko jedną miejscowość? I dlaczego pan uznał, że tylko tam należy się tą inwestycję wykonać, zostawiając inne sprawy, które też miał pan zgłoszone?”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Szanowni państwo, przeglądając tutaj tą autopoprawkę, którą otrzymaliśmy na komisjach, i przyglądając się kolejnym zmianom w budżecie. Ja nie chcę się tutaj do niczego, broń Boże czepiać. Chcę tylko uzmysłwić Radnym, co my robimy. Słuchajcie. W grudniu ustaliliśmy ten budżet, który po zmianach wygląda w takiej formie, w jakiej mamy dzisiaj przed oczami. Założyliśmy kilkanaście, kilkadziesiąt nawet tych zadań budżetowych, które mieliśmy realizować. Dołożyliśmy kolejne w podziale nadwyżki budżetowej. W gazetach tych, tej naszej gminnej gazecie, ładnie się wszystko opisywało. Będzie robione to, tamto i jeszcze nie wiadomo, co. Tymczasem, co sesja wrzucamy do WPF zadania, które mieliśmy przyjąć do realizacji. Ja osobiście nie zgadzam się z tym, że przez ileś miesięcy, Radni Krusza na przykład, żyli tą myślą, że oni będą mieli w tym roku zbudowaną drogę Tłuszcz-Krusze. To samo jest przy tych innych inwestycjach. Ja wam chciałem tylko pokazać kwoty. Na dzień dzisiejszy do WPF przenieśliśmy kwotę 5 000 130,00 zł. Ja tylko wam mówię o wydatkach majątkowych. Wiadomo, że i ważne są bieżące, ale ja wam mówię o tych majątkowych. Czyli tutaj pretensje, czy jakieś pani Jadwigi, że nie są, nie będą realizowane żadne, są jak najbardziej zasadne. Ponieważ my w tym momencie możemy składać tu wnioski do budżetu. Możemy prosić, możemy nie wiem, Wójta przekonywać. A te zadania, które nasza miejscowość potrzebuje, każda, moja i każda z osobna, one nie będą zrealizowane. Ponieważ środki są już zabezpieczone na kolejny rok, czyli na 2018 rok. Także przyglądamy się dalej temu, głosujemy za tym, co pan Wójt nam bez naszej wiedzy tutaj przedstawia. No i doprowadzamy tą gminę do takiego stanu, do jakiego ona jest doprowadzona. Jeszcze bym miał, pytanie do pana Wójta. Panie Wójcie, realizuje pan zadania przez tą kadencję, w której pan jest Wójtem. Tak naprawdę, które my Radni w tamtej kadencji żeśmy przygotowali panu. Pan powie mi, dlaczego nie można tego realizować w taki sposób i tak równomiernie, żeby nie było właśnie takich dyskusji na sesji.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że nie rozumie pytania i prosi o skonkretyzowanie pytania.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Nie, ja panu skonkretyzowałem, ja nie będę się powtarzał.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że nie jest w stanie odpowiedzieć.

Radna pani Katarzyna Wnuk powiedziała, że chciała się ustosunkować do wypowiedzi pani Jadwigi Szewczyk. Nie życzę sobie takich uwag w stosunku do Radnych Wójta. Bo nie jest wcale tak, jak pani myśli. Każdy ma swoje zdanie, indywidualne zdanie i nie życzę sobie wytyczania czy ja jestem Radną Wójta, czy kimkolwiek.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę zatem, przyjrzeć się temu, co zrobiliście państwo. Ci, którzy głosowali nad tym, żeby pewne inwestycje przerwali na rok 2018. Co państwo zrobiliście? Bo ja w tym roku dla swoich mieszkańców nie mam projektu wykonania chodnika między Wolą Rasztowską a Roszczepem. Nie możemy, zatem wnioskować do Mazowieckiego

Zarządu Dróg Wojewódzkich o realizację w 2018. A wniosek o to, żeby zdjąć, złożył Wójt. Rozsądny Radny nie wrzuciłby wydatków na 2018, dlatego żeby. A to było po to, żeby nie powstały niewygasające. Ma pani tę wiedzę, bo już pani jest tyle czasu w Radzie, że pani orientuje się, na czym polega zadanie niewykonane i będące niewygasającym. A na czym, przerzucone na rok 2018. Ja mam o to żal, bo ode mnie czegoś ludzie oczekują. Czy zrobiła to pani z nieświadomości, nie twierdziłabym. Czy zrobiła to pani na życzenie Wójta, raczej tak.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał pana Wójta, że jest to sprawa na temat 100 000,00 zł na Tuł. Ja rozumiem, że to się, dlatego znalazło, że 80 000,00 zł wpłynęło ze zwrotu funduszu sołectkiego. I bardzo bym pana Wójta prosił, czy to jest powiązanie jedno z drugim.

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że w tym wszystkim zapominamy o najważniejszych kwestiach. Pozyskaliśmy 80 000,00 zł na budowę drogi, prowadzącej do gruntów rolnych. Wiosną tego roku złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego. Pod koniec, czy w sierpniu otrzymaliśmy informację, że taką dotację otrzymamy. Parę dni temu podpisaliśmy z panią Skarbnik umowę. Mamy czas na realizację do końca października. Jest szansa na zrealizowanie tego. Te 80 000,00 zł stanowi 50% kosztów budowy drogi. Więc, no można powiedzieć, że za 70 000,00 zł - 80 000,00 zł, wybudujemy kawałek dobrej drogi, prowadzącej do wielu gospodarstw rolnych. I w tym to wszystko jest najważniejsze. Oczywiście można te 111 000,00 zł rozdzielić po 10 000,00 zł - 8 000,00 zł na każde sołectwo, tylko, co z tego. Tutaj państwo mówicie, że sam ustalam budżet i tak dalej. Proponuję pewne rozwiązania. Proszę mi wskazać, które z tych zadań, które realizujemy, nie jest zadaniem potrzebnym. Wszystkie zadania są potrzebne. I raz realizujemy to zadanie, innym razem inne. Nie wiem, jak przeznaczaliśmy 2 000 000,00 zł na ulicę Willową w Dobczynie, to jakoś nie słyszałem tutaj głosu sprzeciwu ze strony innych miejscowości. Bo wszyscy wiedzieli, że jest to ważna droga i trzeba ją zrobić. Natomiast poraża mnie po prostu państwa, czy niektórych z państwa Radnych totalna ignorancja i brak wiedzy na temat podstawowych zasad, którymi gmina się kieruje przy realizacji inwestycji. To, jeśli, jakby nie rozumiem kompletnie powtarzania przez panią Szewczyk o tym, że nie realizujemy projektowania chodnika między Wolą Rasztowską i Roszczepem. No, nie wiem ile razy mam powtórzyć? A mam wrażenie, że na poprzedniej sesji to przerabialiśmy i tłumaczyłem dokładnie, z czego to wynika. Umowy są podpisane, projekty są realizowane, z terminem realizacji do czerwca, czy lipca, już nie pamiętam, przyszłego roku. Jak ogłosiliśmy przetarg w lipcu na wykonanie, czy tam w czerwcu już nie pamiętam dokładnie, na wykonanie projektów drogowych z terminem wykonania do końca roku, to nikt się nam nie zgłosił. Po prostu jest to fizycznie za krótki okres. Więc, praktyka jest taka, że wówczas wycofuje się to z budżetu, wkłada do WPF i ogłasza się przetarg jeszcze raz, z terminem wykonania 2018. Nie wiem, tak trudno to zrozumieć.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójcie bardzo przepraszam, że muszę panu zwrócić uwagę. Ale niech pan inwektyw pod moim adresem już sobie nie pozwala tu zadawać. To jest jedno. A po drugie, pan dostaje budżet w styczniu. I niech pan nie pokazuje, że pół roku. Ale uchwalamy od stycznia. Czyli zaczyna obowiązywać od stycznia, że pół roku pan siedzi, a potem pan nie może sobie poradzić z tym, żeby wykonawcę, zadania znaleźć. Mnie nie chodziło o to, że tak jak mi pan wytłumaczy, że umowa jest realizowana. Jaka umowa jest realizowana? Taka umowa, że ona będzie wykonana w 2018 roku. Nam zależało na tym, żeby w 2018 roku, to projekt wszedł do wykonania, czyli realizacja nastąpiła projektu. Czyli, żebyśmy mieli już

chodnik przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich wykonany. My nawet nie mamy, co Mazowieckiemu Zarządowi Dróg Wojewódzkich zlecić, ponieważ oni nie mają dokumentacji. A dokumentacji, to nie dopilnował pan. I pan mi tłumaczy, że Jadwiga Szewczyk, to czegoś nie rozumie. No, na pewno. Ja najmniej rozumiem, pan rozumie wszystko. I gdybym ja się brała do pracy, to proszę pana, to się staje od początku stycznia, najpóźniej marzec ma się załatwioną sprawę przetargu. Pół roku panu wystarcza. Na wrzesień pan ma zorganizowane dokumenty. A pan mi opowiada o tym, że pan sobie nie dał rady, bo w czerwcu pan wystąpił o to.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja tylko panie Wójcie chciałem dodać, że pan sobie w ogóle nie radzi z realizacją inwestycji. Które zadanie pan nie weźmie to, to zadanie jest przeciągnięte. Ile projektów było zleconych i nie zostało zrealizowanych. Szkoła w Woli Rasztowskiej realizowana jest od początku kadencji. Znowu pan powie, że to nie pan zaczął. Ale pan kontynuował, miał pan dwa, miał pan całą kadencję na to. Pytanie, czy jest projekt tej szkoły? Czy jest projekt? Zadaję konkretne pytania. Nie to, że ja mówię coś a pan potrafi, no, bo pan powie tak czy inaczej. Nie proszę pana. Nie zrealizował to. Realizuje pan boisko w Woli Rasztowskiej? I ile jest zrealizowanego z tego boiska? Kiedy miało być zakończone? Na poprzedniej sesji mówiłem o tym, że panie Wójcie. Jest, termin jest zagrożony. Co pan powiedział? Ja mogę panu przeczytać, co pan powiedział. Proszę pana, ja przeczytam panu, żeby pan się nie uśmiechał tego, bo ja się przygotowałem do tego. Ja panu przeczytam, żeby panu tego. Powiedział tak. I przeczytam teraz jak piszą, jak jest pisany protokół. *Pan Wójt Matyjak, Rafał Matyjak powiedział, że przyzwyczaiłem się do pana, już do pana katastroficznych wizji, roztaczanych przez pana Radnego Rasińskiego. Które niestety później się nie sprawdzają w rzeczywistości. Więc mam prośbę, aby pan, jeśli pan ma zastrzeżenia do realizacji, proszę przedstawić na piśmie nadzór nad inwestycją, jak pan podał. Odpowiedzialność za inwestycje ponosi Wójt. I taką odpowiedzialność oczywiście ponoszę.* Panie Wójcie, chciałem zapytać, jaką odpowiedzialność pan poniósł za to, że ta inwestycja nie została zrealizowana? A miała być zrealizowana z końcem miesiąca lipca. Dzisiaj mamy już prawie październik, a inwestycja nie jest nawet na tym etapie, co była zrealizowana w zeszłym roku, dalej tak kontynuowana. To, jeśli chodzi o to. Ja nawet nie oczekuję od pana odpowiedzi. Teraz mam pytanie do pani, do państwa odnośnie pkt 1, zwiększenie wydatków. A mianowicie, dokonuje się zwiększenia w kwocie 50 000,00 zł w dziale 010 rozdział 010010 § 6050, na zadanie ochrona ekosystemów. Dalej nie będę czytał, powiem, o co chodzi. Chodzi o to, że te 50 000,00 zł jest zwiększeniem kosztów realizacji wodociągu w Woli Rasztowskiej. Moje pytanie jest. A czego ta kwota dotyczy? Co się tak zwiększyło? Gdzie jest protokół konieczności, gdzie są dokumenty do tego punktu? Jakie kwoty są, dlaczego jest wzrost, z czego wynika ten wzrost? Czy to znaczy, że zwiększyła się ilość przyłączy, czy zwiększyła się ilość wodociągu, długość wodociągu? Z czego to wynika? My nie mamy takiej wiedzy, a przedstawia nam się punkt, który mamy głosować. I to nie jest pierwsza sprawa. To już jest nagminne. Tak samo było w przypadku realizacji innych zadań, gdzie chodzi o zwiększanie. Praktycznie każda realizacja zadania powoduje, że jest zmiana wartości na końcu. A nie ma pod to żadnych dokumentów. Ja prosiłem o protokoły. Na komisje pan nie przychodzi, dokumentów pan nie daje, żeby można było coś, zapoznać się z tymi dokumentami. A chcę powiedzieć państwu, ja przejrzałem kosztorys na tą inwestycję. I muszę panu powiedzieć, że ten kosztorys, który jest zrobiony, to jest tak dobrze zrobiony dla wykonawcy, że wykonawca realizując to, powinien być już zadowolony. Dlaczego? Dlatego, że się używa wiele takich

pozycji kosztorysowych, które dają bardzo dużo, są duże, mają, potrzebują dużo nakładów robocizny. A mianowicie i państwa tu teraz zdziwię. Może nie wszyscy wiedzą, co to znaczy "japonka". A mianowicie jest taka pozycja, jak dowóz japonkami betonu, w celu zabetonowania hydrantów i tego. Proszę państwa, to jest staroświecka pozycja, tam jest bardzo tak jakby japonką dowoził beton, ręcznie układał i ręcznie go jeszcze formował. To są tego typu pozycje. Tych pozycji jest multum, bardzo dużo pozycji. Pytanie, czy ktoś to weryfikuje, w urzędzie. Bo takie rzeczy powinny być weryfikowane. Czyli ten kosztorys, który jest złożony, już był zawyżony. Te pozycje już były zawyżone. Natomiast my chcemy dołożyć jeszcze 50 000,00 zł. Znał pan opinie na zebraniu sołectw, co mieszkańcy mówili. Jak jak firma wykonuje te, realizuje to zadanie. Że sprawia kłopot, zostawia po sobie bałagan. Działa robi nieprofesjonalnie. Bo zamiast grunt, który wybierze z wykopów, wrzucić go z powrotem, to glinę zostawia na wierzchu. Ludzie nie mogą do mieszkań dojechać. I pan jeszcze teraz mówi, no, trzeba dołożyć 50 000,00 zł, bo nie będzie zrealizowane. Pytam się, na co? Co takiego zwiększyło się? Czy jest pan w stanie powiedzieć, co uległo zmianie i czy jest pod to dokument, protokół konieczności wykonania tych robót. Podkreślam, to jest zamówienie publiczne. To nie tylko to, że nie zwiększy się o 20%, że nie trzeba ogłaszać nowego przetargu. Ale zwracam uwagę, że każda zmiana wartości, wymaga udokumentowania. Nie jest udokumentowaniem to, że pan zgłosi na sesji zmianę budżetu i zabezpieczy pan pieniądze. To nie jest udokumentowanie. To jest tylko ratowanie sytuacji, zabezpieczenie swoich pieniędzy. Natomiast chodzi o to, że jeśli Radni głosują, muszą wiedzieć, za czym głosują. Ja wiem, że przegłosują nawet, jak nie będą wiedzieli, za czym. Natomiast proszę, pytam pana. Na co te są pieniądze przeznaczone? Na jaką zwyczaję, co tam więcej się należy wykonać? Jakie roboty dodatkowo trzeba wykonać?"

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że dobrze, że pan dodał na końcu, iż jest to zamówienie publiczne. Więc jak rozumiem, też wie pan o regulach rządzących zamówieniami publicznymi. To nie jest tak proszę państwa, że na piękne oczy dokładamy wykonawcy cokolwiek. Rozlicza się inwestycję po wykonaniu inwentaryzacji geodezyjnej zgodnie z kilometrażem, wynikającym z inwentaryzacji powykonawczej. Akurat w Woli Rasztowskiej jest tak, że zakładaliśmy ok. 220 przyłączy. Natomiast w tej chwili podpisanych umów jest na 270. I kolejni mieszkańcy się jeszcze zgłaszają. Mamy już listę kilkunastu mieszkańców, którzy nie zdążyli podpisać umów w tym pierwotnym okresie. Na razie wstrzymujemy te umowy, właśnie do czasu zwiększenia środków. Zwiększenie środków wynika ze zwiększonej ilości przyłączy oraz dłuższych przyłączy, niż zakładaliśmy. Natomiast, żeby podpisać protokół konieczności, najpierw musimy mieć zapewnione środki. Natomiast zapewniam państwa i to nie jest jakaś prawda objawiona, po prostu tak jest. Rozliczamy inwestycje dokładnie, co do metra.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, znowu się pan mija z prawdą. A mianowicie, jeśli mówimy o przetargu publicznym, to nie rozlicza się to kosztorysem powykonawczym, jak pan sugeruje. Ale pan powiedział, że rozliczamy to na końcu. Nie panie Wójcie. Wykonawca, stając do przetargu, określa wartość, za jaką jest gotowy wykonać. Podpisywana jest umowa w formie ryczałtu. I teraz, to nie jest to, że wykonawca sobie może w trakcie zmieniać. Tylko, każda zmiana wielkości, ilości. Bo na przykład stwierdził, coś jest niedoliczone. To należy najpierw sporządzić protokół konieczności w sensie, że to należy wykonać, a dopiero później zabezpieczać pieniądze. A nie my najpierw zabezpieczamy pieniądze, a później spisujemy protokół konieczności. Jeśli i znowu się pan myli, jeśli chodzi o ilość przyłączy. W projekcie

nie było dwieście tam, czy pięćdziesiąt, czy trzydzieści. Tylko w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, do przetargu było ogłoszonych 201 przyłączy. Natomiast, pytanie. Przecież ten projekt był weryfikowany. Przecież ten projekt był już na miejscu, ponieważ pierwotnie był wykonany kilka lat wcześniej, a teraz był po prostu weryfikowany. I pytanie, z czego to się bierze. Bo pan, słyszałem, niektórych mieszkańców odsyłał w ogóle. Nie chciał przyjąć takich sytuacji, że ktoś dodatkowo zgłasza. To ja sam to słyszałem, że teraz muszą wykonywać sami projekty. I w związku z tym, najpierw się przygotowuje protokół konieczności. Robi się pełną inwentaryzację, co jeszcze jest, jakie zadanie do wykonania. A pan w tym momencie przygotowuje najpierw pieniądze a później będzie przygotowywał, dopasowywał projekt konieczności do tego. Także podkreślam, to nie mówi pan prawdy, że się rozlicza inwestycje, że inwestycje tak jakby kosztorysem powykonawczym, tylko jest ryczałt zawarty. A ryczałt jest niezmienny. Chyba, że są uzasadnione przypadki, wtedy można ten ryczałt zmienić. Ale muszą być odpowiednio przygotowane dokumenty.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że może tłumaczyć do skutku zasady kierujące zamówieniami publicznymi. Rzeczywiście tak było, że w zeszłym roku zbieraliśmy od mieszkańców wnioski, czy też informacje o zainteresowaniu budową przyłącza. Te wszystkie wnioski zostały zebrane. Ich było, tak jak pan Radny zaznaczył, 201. Naniesione na projekt, one ukazały się w specyfikacji przetargowej. Natomiast też po wybraniu wykonawcy, pamięta pan, że bodajże miesiąc przeznaczaliśmy na podpisywanie umów na przyłącza. Był też pracownik na miejscu, w Woli Rasztowskiej przez dwa dni podpisywał te umowy z mieszkańcami. I wówczas przyszło o wiele więcej chętnych, niż pierwotnie przewidzieliśmy w przetargu. I nie chcieliśmy odsyłać z kwitkiem tych mieszkańców. Te umowy podpisaliśmy. Przyjęliśmy średnio, że jedno przyłącze będzie miało około dwudziestu metrów bieżących. Dla mieszkańców, specjalnie, w ramach naszych tutaj sił, wykonaliśmy projekty na te dodatkowe przyłącza. I zamknęliśmy ten pierwszy okres przyjmowania przyłączy. W międzyczasie, pojawiali się jeszcze kolejni mieszkańcy, którzy chcieli podpisać umowy, informowałem rzeczywiście, że już nie przyjmujemy. Bo już i tak przekroczyliśmy pierwotne założenia. Ale skoro się pojawiły teraz pieniądze, oraz jakby możliwość ze strony wykonawcy, no to otworzymy możliwość przyjęcia tych jeszcze dodatkowych przyłączy. To jedno. Co to jest umowa ryczałtowa. Umowa ryczałtowa, to jest najbardziej korzystna umowa dla gminy. Bo jest tak, że wykonawca składa ofertę, że ten zakres wykona za 2 300 000,00 zł. Natomiast, jest zastrzeżenie, że jeśli wykona mniej, to go rozliczamy dokładnie z kilometrażu. Robimy, nie kosztorys powykonawczy, wykonujemy inwentaryzację geodezyjną, która nam wykazuje ile metrów mają przyłącza, ile metrów mają sieć. Podstawiamy to pod harmonogram finansowy, przeliczamy i wychodzi ostateczna kwota, która może być albo mniejsza, albo większa od pierwotnej umowy. Znaczą, większa nie może być, no, mniejsza zawsze jest niż przewidziana w umowie. Czyli to jest bardzo korzystna umowa dla nas. Ale z kolei ryczałt chroni gminę w ten sposób, że jeśli w przedmiarze, czy kosztorysie nie było na przykład, nie wiem, wycinki drzew na pewnym odcinku, czy wycinki krzaków, no to mówimy sorry. Złożyłeś ofertę ryczałtową, zobowiązujesz się do wykonania w tym zakresie. I powiem szczerze, że mnie to nie interesuje, że masz to wykonać. Czyli to jest bardzo korzystne dla gminy. Natomiast w drugą stronę, że jeśli wykona mniej, to mamy prawo mu to odliczyć. No, to jest najbardziej korzystna umowa dla gminy, nielubiana przez wykonawców taka jest praktyka.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, słusznie pan na końcu powiedział, że to jest

taka praktyka. To nie znaczy, że jest takie prawo. To jest taka praktyka, która stosowana jest w gminie. I ta i taka praktyka nie powinna być stosowana. Ja chcę panu powiedzieć więcej. Ja panu powiem. To, że pan stosuje takie praktyki, to ma pan, dlatego procesy z wykonawcami też. To, bo pan stosuje takie praktyki. Natomiast chcę panu powiedzieć panie Wójcie, że jeśli pan mówi, że z reguły jest to mniej, dlaczego ciągle podnosimy pieniądze, dajemy, robimy więcej, zbieramy więcej pieniędzy na to? Dlaczego podejmujemy uchwałę, po to, żeby zwiększyć ilość pieniędzy dla wykonawcy, skoro jest mniej. To jest po pierwsze. Po drugie, chcę panu powiedzieć, że w istotnych warunkach zamówienia są przyłącza domowe też zrobione. Pytam się, na jakiej podstawie, skoro są przyłącza uwzględnione w kosztorysie, były w istotnych warunkach zamówienia były. Skoro są przyłącza, przeczytam. Przyłącza rozprowadzające, przyłącza wodociągowe rozdzielcze, oraz przyłącza domowe. Ja przejrzałem, co jest w tych przyłączach domowych. Jest założenie zaworu krańcowego i wodomierza. Skoro to wszystko jest, to, dlaczego dodatkowo gmina bierze 1 400,00 zł za każde przyłącze? Dlaczego nie przygotowała właściwie projektu na etapie projektowania? Dlaczego nie zrobiła prawidłowej inwentaryzacji? Inwestycja jest źle przygotowana. Wszystkie inwestycje są w gminie źle przygotowane. Bo na każdej inwestycji, albo wychodzi więcej, albo wychodzi mniej. Dlaczego tego nie można zrobić w terenie, pomierzyć tyle, ile ma być zrobione, prawda. I zrobić, zostawić oczka tam, gdzie są przewidywane w planie zagospodarowania przestrzennego gdzie są działki budowlane, żeby ci ludzie mogli się w przyszłości podłączyć. Dlaczego tego nie można zrobić. I jakim prawem gmina, ja też taką umowę podpisałem, pobiera 1 400,00 zł, skoro projekt przewiduje wykonanie tych przyłączy? Znaczący, istotne warunki zamówienia biorą, przewidują wykonanie przyłączy. To jest, tego. Natomiast, jest to wszystko, wie pan, uważam, bezprawne. Dlatego, że pan ma taki zwyczaj. To jest taki zwyczaj, tak się to u nas robi. A prawo u nas się nie przyjęło, tak.”

Mecenas zapytał Radnego czy ma jakiś konkretny zarzut do łamania jakiegoś konkretnego przepisu ustawy o zamówieniach publicznych?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Oczywiście, że tak.”

Mecenas powiedział żeby Radny wyartykułować raz a porządnie.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale ja się pytam pana Wójta, ponieważ ja mam taki zarzut, że na komisję budżetową nie został przedłożony załącznik, wskazujący, co powoduje wzrost kosztów o 50 000,00 zł. To jest mój konkretny, moje konkretne pytanie. Natomiast, co do zarzutów odnośnie zamówień publicznych, oczywiście się odniosę w stosownym czasie. Proszę się nie martwić panie Mecenasie. Na pewno będzie pan miał trochę roboty.”

Mecenas powiedział, że nie sądzi.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „No, jeśli, myślę, że będzie miał pan roboty. Bo proszę pana, bo jeśli tak, jeśli pan jest Mecenasem i tu działa tego, to pan powinien też Wójta powiadomić. Bo nie wiem, czy pan miał już sentencje wyroku, gdzie właśnie pobieranie przez gminę kosztów za przyłącza jest bezprawne.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „W tym samym temacie, tylko w troszkę innej kwestii. Bo pan Wójt oświadczył, że realizuje dalsze zgłoszenia mieszkańców, przyjmuje je. Które to, właśnie, nie wiem. Natomiast, ja mam pytanie. Czy ja mogę panu, czy tą informację, którą złożył pan nam w formie oświadczenia, mogę przekazać jednemu z mieszkańców, któremu pan uporczywie odmawia podłączenia wodociągu? Jest on traktowany chyba najgorzej w naszej gminie. Natomiast, ze względu na to, że pan sam nam tu oświadczył, że innych traktuje w taki

sposób, chciałabym, żeby go potraktować również tak samo. I wiem, co pan za chwilę powie, że on nie ma drogi. Panie Wójcie, ale proszę poczekać. Pan wie, że ci, którzy się do pana zgłosili, też nie mają drogi gminnej. Także proszę traktować tego pana w identyczny sposób. To jedno. A po, właśnie wracając do tej kwoty 1 400,00 zł. Ja bym chciała, żeby pan i w zasadzie wnoszę o to, mieszkańcom wyjaśnił. Bo myśmy otrzymali jeszcze dodatkowo od mieszkańców pisma w tym zakresie. Żeby wyjaśnić, dlaczego pan Wójt pobiera tę kwotę 1 400,00 zł. Bo oni sobie przeszledzili, znają orzeczenie i wiedzą, że tego gmina nie powinna robić. My jeszcze na to pytanie im nie odpowiedzieliśmy, pomimo, że już na zebraniu nas próbowali o to pytać. Bo chcieliśmy, żeby pan Wójt właśnie nam tutaj wyjaśnił, jak to wygląda prawnie. Bo wcześniej czy później i tak te informacje dla mieszkańców trzeba przygotować. Bo jeżeli jest zawarte w przetargu i w dokumentacji przetargowej wszelkie opłaty, to my musimy wyjaśnić, z jakiego tytułu ponoszą oni dodatkowe opłaty.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy ktoś jeszcze w sprawie chciałby zabrać głos.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale ja oczekuję pytania, odpowiedzi w odniesieniu na te dwa zadane pytania. Niech pan Wójt już mnie, chociaż raz odpowie.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że sprawa jest bardzo prosta. I dziwi mnie, że pani tego nie wie. Jest istotna różnica między opłatą za możliwość podłączenia do sieci a opłatą za wykonanie przyłącza. Zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odbiór ścieków, wykonanie przyłącza jest kosztem właściciela nieruchomości. Natomiast rzeczywiście, niektóre gminy czy przedsiębiorstwa wodociągowe, mają dodatkową opłatę, na przykład PWiK w gminie ma taką opłatę, w wysokości bodajże 370,00 zł, za samą możliwość przyłączenia do sieci. Natomiast koszt wykonania przyłącza, koszt wybudowania fizycznego przyłącza, jest kosztem właściciela. I te 1 400,00 zł jest za wybudowanie przyłącza, a nie za możliwość przyłączenia. I niektóre, gminy czy przedsiębiorstwa wodociągowe stosują tą opłatę. I to wygląda w ten sposób. Zgłasza się mieszkaniec, który chce się przyłączyć do sieci. Ta sieć przebiega na przykład w drodze przy działce PWiK wystawia mu warunki przyłączeniowe, plus nalicza mu opłatę ok. 300,00 zł za samą możliwość przyłączenia. Natomiast koszt wykonania przyłącza jest po stronie właściciela nieruchomości. I to wszystko.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To drugie pytanie. Czy może zgłosić się mieszkaniec z Woli Rasztowskiej, któremu uparczywie pan odmawia przyłączenia się do sieci wodociągowej, traktując go w inny sposób, niż pozostałych mieszkańców, którzy też z wnioskami o przyłączenie wystąpili?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że nigdy nie odmówił panu S. możliwości podłączenia. Zapraszałem go wielokrotnie na etapie projektowania, do złożenia swojego wniosku. Na etapie podpisywania umów się też nie zgłosił. No wiec, no nie wiem, co mam więcej zrobić.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Już nic panie Wójcie, dziękuję. Ja przekażę te informacje panu S.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, żeby jednoznacznie rozwiązać. Oczywiście widzę, że pan się zna na zamówieniach publicznych, był pan na szkoleniu. To niech pan mi powie, co oznacza pozycja zapisana w SIWZ-ie. Mogę panu przekazać, bo mam to przy sobie. Które to są te przewody rozprowadzające przyłącza wodociągowe rozdzielcze? To jest po pierwsze. I proszę wskazać, które to są przyłącza domowe, przyłącza wodociągowe. Bo jednych jest tysiąc sześćset metrów, drugich cztery tysiące z groszami. Proszę powiedzieć, które to są

te przyłącza. Czy, co to są za przyłącza. Jeśli pan się zna na robocie, bo widzę pan tutaj autorytetem w tej chwili się staje w gminie. I skoro ja mam pozycję w SIWZ-ie, to chciałbym wiedzieć, które to są te przyłącza domowe. Co to są za przyłącza.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że przyłączy domowe jest to odcinek przyłącza od sieci do wodomierza w budynku. Przyłączy, jak tam pan mówił, rozprowadzające, tak?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Jest, są dwie pozycje jedno są rozprowadzające, a drugie są domowe.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że przyłączy rozprowadzające, za to mieszkańiec nie płaci, to jest odcinek od sieci, do rozgałęzienia, na przykład dwa, trzy przyłącza.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „To w takim razie, co obejmuje kwota 1 400,00 zł?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że 1 400,00 zł obejmuje wykonanie przyłącza domowego.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ona jest, ona była w SIWZ-ie, chcę podkreślić. Czyli wykonawca, wykonując, dokonując wycieńczenia, czyli ustalając kwotę za robotę, brał pod uwagę zapisy SIWZ-u. W związku z tym, to przyłączy jest już w jego, w tej wartości, którą zgłosił. Czy dobrze rozumiem?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że bardzo dobrze. I chyba inaczej byśmy nie mogli wykonać przyłącza.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Czy to znaczy, że te, dobrze. Czy to znaczy, bo przecież, można z tego kosztorysu zobaczyć, ile kosztuje metr przyłącza i ile gmina na tym zarabia. Ponieważ skoro gmina bierze 1 400,00 zł, a to już jest w kwocie kontraktu, to moje jest pytanie. No, ja nie mogę zrozumieć tego i proszę, czy ktoś z państwa to rozumie? Że skoro mam przyłączy, już w cenie wykonania kontraktu, czyli wykonania tego wodociągu, a gmina bierze jeszcze za to samo 1 400,00 zł, mogę to zrozumieć?”

Mecenas powiedział, że odsyła Radnego do treści art. 15 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu wodnym. I tam będzie pan miał wszystko klarownie, jasno wyjaśnione. A odnośnie budowy przyłącza, to gmina nie może ponosić wydatków z tego powodu. Dlatego są umowy z mieszkańcami. A to, że to zostało ujęte w tej specyfikacji, to tylko dobrze świadczy o tym przetargu. Dlatego, że gdyby tego nie było, to wykonawcy wzięliby sobie dwukrotnie wyższą cenę za to. A skoro wykonawca ma tutaj możliwość wykonania wielu takich przyłączy jest tańsza.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „A kto skalkulował to na 1 400,00 zł i skąd pan wie, że to akurat 1 400,00 zł.”

Mecenas powiedział, że wykonawca to skalkuluje.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Proszę pana, potencjalny wykonawca nie skalkulował tego, bo taka kwota chodzi od samego początku, jak tylko zacząłem to, budować wodociągi. I to nie ten wykonawca skalkulował. Proszę zapoznać się z tym, co ten wykonawca skalkulował. Natomiast, jeśli to jest, jeśli to już jest w cenie, to ja uważam, w dalszym ciągu twierdzą, że ta pozycja się dubluje. I może, a niech pan nie odsyła mnie do, bo prawo o zamówieniach publicznych znam bardzo dobrze. I proszę mnie nie odsyłać. Jeśli trzeba będzie, ja także przywołam to prawo. Natomiast dzisiaj rozmawiamy o ilości i o dokumentach, jakie powinny być złożone w momencie, gdy zwiększa się kwotę. O tym rozmawiamy. Ale ja oczekiwałem, że jak będziemy zwiększać kwotę, że będę miał wszystkie dokumenty, w oparciu, o które będę mógł podjąć decyzję. Bo ja nie twierdzą, że może, że nie należą się wykonawcy pieniądze. Ale

ja nie wiem, czy się mu należą, czy nie, ponieważ nie zostały dokumenty załączone do, na Komisji Budżetowej.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Czy zdjąć tą pozycję panie Zdzisławie? Tak, to 50 000,00 zł zdejmujemy? To są, niech pan złoży wniosek, to zdejmujemy.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I do państwa państwo Radni i do Pana mecenasa. Panie Mecenasie. Dyskutujemy w zasadzie w taki sposób, że pan ma wiedzę, my nie mamy. Więc ja może odeślę pana, bo pan powinien znać ten wyrok. My nie dyskutujemy tylko, dlatego że, coś nam się przywidziało, my mamy wątpliwości. Pan jest po to, żeby pan je, nam je rozwiać.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „A nie wprowadzał w błąd.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I odeślę pana do wyroku. I ja się nie dziwię mieszkańcom moim, że zadają mi pytania, a ja nie umiem odpowiedzieć. I pan Rasiński zapewne też nie potrafi, bo nie wiemy. Bo ostatnio przypomniał Sąd Wojewódzki w Łodzi o tym, że gmina nie może pobierać opłat za podłączenie wody i kanalizacji. Oczywiście, proszę posłuchać. To, że gmina nie podjęła, to, że Rada Gminy nie podjęła uchwały w tym zakresie, że opłata 1 400,00 zł to dotyczy przyłączenia. Niech pan posłucha i pan nie przerywa. To nie oznacza, że gmina nie pobiera opłat. Gmina nie podjęła, bo wiedzieliśmy. I pewnie pan Wójt wiedział i my wiedzieliśmy, że zaraz byłaby ta uchwała zakwestionowana. Natomiast proszę nam wyjaśnić, co my mamy mieszkańcom powiedzieć. Bo oni mają wiedze o tym, że gmina nie powinna pobierać. A gmina w umowie, wyraźnie wskazała, że opłata będzie pobierana, pomimo że nie ma uchwały. I w zasadzie nie ma podstaw do pobierania. Albo nam dodatkowym pismem, albo oświadczeniem Wójta, obwieszczeniem, czymkolwiek, żeby to miało ręce i nogi. Mówię tutaj kolokwialnie, a chodzi o to, żeby to wyszło z organu. Wyjaśnić, na czym polega ta opłata i dlaczego ją pobiera. Albo cofnijcie to. Bo to nie jest tak, że gmina sobie coś ustali w ustawie, w umowie, natomiast nie umie się potem nikt z tego wytłumaczyć, na jakiej zasadzie to robi.”

Mecenas odczytał *realizacja budowy przyłączy do sieci oraz studni wodomierzowej pomieszczenia przewidzianego do lokalizacji wodomierza głównego i urządzenia pomiarowego, zapewnia na własny koszt osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci art. 15 ust 2.*

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I ad vocem panie Mecenasie. Sąd przypomniał, że przepis art. 15 ust. 2 ustawy stanowi, że *realizację budowy przyłączy do sieci oraz studni wodomierzowej pomieszczenia, przewidzianego do lokalizacji wodomierza głównego i urządzenia pomiarowego, zapewnia na własny koszt osoba ubiegająca się o...* Proszę mi dać skończyć. Proszę państwa, wszystko wiecie? Może nie wszyscy z was wszystko wiedzą. Przerywacie państwo i w zasadzie, kto tutaj z państwa wie, Radnych, jaki wątek był dalszy? Osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci. Teraz państwo jesteście w tej sytuacji, że mając to, co pan czytał i to, co ja powtórzyłam, musicie wyjaśnić, co to obejmuje. Jaka jest kwota każdego z tych wymienionych tutaj przeze mnie czynników. I to nie jest trudne. Tylko proszę przysiąc, wyliczyć i przekazać mieszkańcom. I wtedy będziemy wiedzieć, że na przykład, nie 150,00 zł, a 1 400,00 zł.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2017 rok.

Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.338.2017 została podjęta.

Ad. 6.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017–2027.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Szanowni państwo. Ja widzę, że to tak Wójt stwierdził przed chwilą w rozmowie, że to jest normalne ściąganie inwestycji kolejnych, czy projektów i wrzucanie je do WPF. Jedna rzecz, której sobie nie mogę darować tutaj się pojawiła. Mamy kwotę pięciomilionową. Doskonale Wójt wie i Radni wiedzą, jak bardzo potrzebna jest budowa szkoły i hali sportowej w Dobczynie. Mieliśmy, operowaliśmy taką kwotą. Mieliśmy 5 000 000,00 zł czy nie można było tych środków zabezpieczyć na pierwszy jakiś etap budowy hali sportowej w Dobczynie? Te środki krążyły, a my z sesji na sesję obniżamy cały czas deficyt. Ten deficyt kształtuje się w bezpiecznym, na bezpiecznym etapie. Czyli, czemu nie można było tymi środkami pracować, tylko je teraz przerzucać. Teraz powstała nam kwota z drogi w Kruszu 1 500 000,00 zł. Na następnej sesji powstanie kolejna kwota, bo tej, ta realizacja tej inwestycji jest niemożliwa. I tak będziemy do końca roku te środki wrzucać, co jest niewygodne a co jest wygodne, to będziemy realizować, a co, nie. A inne inwestycje czekają? Ma pan gotowy projekt na budowę hali sportowej w Dobczynie. Dlaczego pan tego nie zrealizował. Te środki, mieliśmy olbrzymią nadwyżkę budżetową. Te środki poszły nie wiadomo gdzie, teraz wiadomo, gdzie one są. One są w WPF, one są w deficycie. A hali sportowej, tak jak nie było, to ja nie widzę w ogóle jakiegokolwiek możliwości, żeby ona w następnej kadencji zaczęła jakikolwiek etap budowy. Bo środki, które jeszcze dodam. Te środki, które miały, mogły być przeznaczone na budowę tej hali, one już tutaj są. Już musimy je zabezpieczyć. Musimy 5 000 000,00 zł przeznaczyć na te, realizację tych zadań, które Wójt sobie umieścił teraz w WPF.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Ja chciałem się zwrócić do państwa Radnych, do pana Wójta a propos tej drogi Kruszew-Tłuszcz, 1 500 000,00 zł, chciałem poprosić, żeby przetarg na tę drogę był zrobiony jak najwcześniej na nowy rok. Żebyśmy nie ściągali z tym wszystkim dalej, a wykonawstwo ustalili, będzie wodociąg zrobiony całkowicie. Żeby to zrobić w miarę jak najszybciej, nawet w przyszłym roku. Myślałem, że to będzie zrobione w tym roku, na następny rok pociągnie się te 500- 800 m dalej do granicy Tłuszcza. No, nie wyszło, ale tak wyszło jak wyszło, no. Jak sobie wykonawca zażyczył drugie tyle. Zobaczymy z nowym rokiem. Chciałem poprosić o to właśnie, jak na wstępie. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w *sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017–2027.*

Za – 11
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.339.2017 została podjęta.

Ad. 7.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że od paru miesięcy informowałem państwa o działaniach grupy inicjatywnej, w celu powołania młodzieżowej Rady Gminy. Więc, doszliśmy do momentu podjęcia uchwały w sprawie powołania młodzieżowej Rady Gminy oraz określenie jej statutu, ordynacji wyborczej. Jest to wypracowany, pomysł na organizację tej młodzieżowej Rady Gminy, w konsultacjach z młodzieżą, które trwały ok. pół roku. Niezwłocznie po podjęciu uchwały oraz uprawomocnieniu się uchwały, przystąpimy do przeprowadzenia wyborów.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójtcie informacja, że pan nas informował od kilku miesięcy, miał pan na myśli Radnych? Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób wyglądało przeprowadzenie konsultacji w Szkole Podstawowej w Woli Rasztowskiej?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że wielokrotnie w sprawozdaniach moich, informowałem państwa o spotkaniach, czy też nawet o wyjazdach studyjnych. Konsultacje były prowadzone w oparciu o młodzież z Gimnazjów w Klembowie oraz w Ostrówku.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Chce pan powiedzieć, że pan konsultacje przeprowadził w Gimnazjach Klembów i Ostrówek? A pominął pan dzieci ze Szkoły Podstawowej w Woli Rasztowskiej, być może i w pozostałych szkołach? Bo ja nie wiem, czy ja pana dobrze zrozumiałam. Już teraz, to mi się wydaje, bo tak. Informacje o tym, że pan od kilku miesięcy o czymś nas informuje i jakoś tak nie zapamiętałam. Być może to mi umknęło. Rozumiem tylko, że mogły to być właśnie korytarzowe rozmowy mieszkańców z tych dwóch miejscowości, jeżeli brał pan pod uwagę tylko dwie szkoły. Natomiast panie Wójtcie, a w ogóle to pan wie, o czym ja do pana mówię, tak a propos?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że tak.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tak. Bo mam, żywię obawy takie, że za chwilę pan nie odpowie na pytanie, bo pan nie będzie wiedział, co się do pana mówiło, także.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że tak reaguję na zasłyszaną głupotę i tyle.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Do pani jeszcze nie mówiłam, my możemy sobie na korytarzu porozmawiać. Bo tutaj jesteśmy na sesji Rady Gminy, ja zadaję pytania w konkretnej sprawie. Więc mam obawy sądzić, że przedwcześnie podejmujemy tę uchwałę, która. No, mamy początek roku szkolnego, mamy możliwość przeprowadzenia konsultacji we wszystkich szkołach. Bo już od tego roku mamy tę młodzież we wszystkich szkołach. A pan mi mówi, że

pan przeprowadził jakieś konsultacje w dwóch gimnazjach? A gdzie masz gdzie ma pan pozostałych uczniów?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „To dotyczy dzieci gimnazjalnych.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Przepraszam, z treści wynika. Z treści projektu uchwały wynika, co innego. Proszę mnie nie odsyłać do tego, czego to dotyczy. Bo jeżeli mam projekt uchwały, który brzmi tak jak brzmi, to ja odczytuję, że to dotyczy i mojej szkoły w Woli Rasztowskiej.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Tak pani Jadwigo. Bo w związku z rozpoczętą w tym roku reformą oświaty, gimnazja są, jak to się ładnie określa, wygaszane. Powstają siódme klasy. Ale do tej pory, to byli uczniowie, którzy chodzili do gimnazjum. Teraz będzie tylko siódma klasa. A dotyczy to uczniów, którzy są w tej chwili w II, w III klasie gimnazjum, młodzieży 15-16 letniej.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To trzeba było tę uchwałę podjąć, bo była możliwość od wielu lat. Przepisy ustawy o samorządzie gminnym w tym zakresie się nie zmieniły. Podjąć wtedy, kiedy miała pani tylko te dwa gimnazja, można było to wtedy. Ja byłam Radną, mogłabym głosować. I miałabym świadomość, że głosuję tylko nad młodzieżową Radą Gminy, obejmującą tylko młodzież z gimnazjów. Ale teraz, kiedy mamy szkoły podstawowe, nie rozumiem, dlaczego nie miałyby być konsultacji w tych szkołach, które mają uczniów w tym wieku. Nie rozumiem.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Pani Jadwigo, w teczce Rady Gminy jest wniosek o powołanie takiej Rady i jest to wniosek od grupy inicjatywnej. No, przepraszam pani Jadwigo, że ci uczniowie byli jeszcze obecnie, którzy składali te wnioski, byli za mali wtedy. Chodzili do podstawówki i jeszcze tego wniosku nie złożyli o młodzieżową Radę. To jest odpowiedź na wniosek, który znajduje się w teczce Rady.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale co wy państwo chcecie mi powiedzieć? To, że wyłączymy szkołę w Woli Rasztowskiej tylko, dlatego że, złożono wniosek w tym czasie, kiedy Wola Rasztowska nie mogła uczestniczyć w realizacji tego wniosku. Ale dzisiaj już może. Ale nie mamy tej możliwości, żeby mogła przeprowadzić też w swojej szkole pomiędzy młodzieżą, odpowiednie konsultacje. Przecież, jeżeli ten wniosek czekał tyle czasu, to nic się nie stanie, jeżeli poczeka kolejny miesiąc, czy dwa. Bo podejmując w taki sposób uchwałę, i wyłączając młodzież z innych szkół, która już jest w tym wieku, że może coś stanowić, może zgłaszać swoje opinie. Państwo po prostu traktujecie ich w sposób nierównomierny. Nie może być tak, że jedna grupa młodzieży jest objęta konsultacjami a druga nie może być objęta, bo w tamtym czasie jeszcze nie można jej było wziąć pod uwagę. Dzisiaj podejmujemy tę uchwałę, realizujemy i omawiamy projekt. Dajcie państwo i zaczął się rok szkolny. Dajcie państwo szanse tej młodzieży. Szkołom i tej młodzieży, która jest w stanie konsultować, żeby to uczyniła.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Pani Jadwigo, ja mam do pani pytanie. Czy uczniowie, mieszkańcy pani miejscowości w Woli Rasztowskiej chodzą do II i III klasy gimnazjum? Czy chodzą od II i III klasy gimnazjum w Klembowie? Tak czy nie?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pani Doroto, przecież tego pytania...”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ja zadałam proste pytanie, oczekuję tylko odpowiedzi od pani.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale przepraszam bardzo, nie jest pani tu nauczycielem,

tylko Radną. I proszę tu nie krzyczeć, bo jak pójdzie pani sobie na lekcję, ma pani pozwolenie, jeżeli rodzice pani pozwalają. Może w taki sposób pani się zachowywać.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „A pani nie jest tutaj mecenasem ani sędzią, żeby mnie pani pouczała.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Nie mamy się, co przekrzykiwać, pani Doroto. To nie szkoła i to nie klasa. Tam może pani robić wszystko, co pani się żywnie podoba.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ani nie pani firma.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Natomiast, proszę mi nie zadawać pytań. Bo tę wiedzę, którą macie państwo wszyscy posiadają, ja należę do tej samej grupy. Mam inny problem i inny problem państwu zgłaszam.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Informuję panią, że konsultacje, które były przeprowadzane, o które ma pani pretensje, dotyczyły uczniów gimnazjum w Klembowie, do którego chodzą uczniowie ze wszystkich tamtych miejscowości z Woli Rasztowskiej też. I tego to dotyczyło.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A proszę mi powiedzieć, zadam pani pytanie. Identycznie postąpię i może pani powiedzieć tak samo jak i ja, że pani sobie nie życzy, żebym ja była nauczycielem. Bo ja nauczycielem nie jestem. Czy są objęci, czyli czy wchodzi w skład tej młodzieżowej Rady gminy uczniowie klasy siódmej? Bo takowa jest już w szkołach, we wszystkich. Czy może nie wchodzi? Czy tylko wchodzi uczniowie. Bo musimy wtedy ten projekt poprawić. I możemy to zrobić. Wykreślamy uczniów szkoły podstawowej, wszystkich, bo ósmej klasy jeszcze nie mamy. Wykreślamy siódmą i będzie miała to, pani to, co jest i to, co było konsultowane.”

Radna pani Hanna Stańczyk powiedziała, że w załączniku nr 2 do projektu uchwały statutu młodzieżowej Rady Gminy Klembów zawiera wykaz okręgów wyborczych i liczby Radnych, wybieranych w okręgach wyborczych. Proszę pani, czy jest pominięta szkoła podstawowa w Woli Rasztowskiej? No, proszę zobaczyć.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tu zadam moje kolejne pytanie. To ja tam jeszcze z pytaniami nie doszłam do załącznika. Na razie jestem na treści proszę państwa.”

Radna pani Halina Adamska powiedziała, że kadencja młodzieżowej Rady Gminy trwa tylko jeden rok. Na przyszły rok będzie miała już Wola Rasztowska tyle różnych rzeczy, np. będzie przeprowadzała konkursy. Została ominięta również szkoła w Dobczynie w Kruszu i nie mamy do tego żalu. Bo przecież tu chodzi o dzieci gimnazjalne. I kadencja trwa tylko jeden rok.

Radna pani Hanna Stańczyk powiedziała, że ze szkoły podstawowej będą wybierani. Przecież są ujęte szkoły podstawowe.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Tu nie chodzi o wybieranie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ad vocem może najpierw do pani Haliny Adamskiej. Proszę przeczytać, została ujęta szkoła w Kruszu w załączniku, została ujęta szkoła w Woli Rasztowskiej. Ja nie o tym mówię. Czyta pani dokument, czyli projekt uchwały od początku. Ja jestem na razie w treści uchwały, nie w załącznikach. I proszę nie obiecywać mi, co będzie miała w przyszłym roku młodzież z Woli Rasztowskiej. Bo pani nie musi tych obietnic czynić. Młodzież sobie sama to przedyskutuje.”

Radna pani Halina Adamska powiedziała, że żadnych obietnic pani nie czynię. Tylko mówię, że nie zostały ujęte szkoły w Dobczynie oraz Kruszu.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ależ ja nie mówię, że proszę państwa. My nie dyskutujemy

o tym, kto jest ujęty, kto jest nieujęty. Ja tylko tłumaczę państwu jedno, że jeżeli młodzieżowa Rada Gminy składa się z młodzieży wybieranej przez uczniów z klasy VII i VIII szkoły podstawowej. W tym roku VIII klasy nie mamy. Natomiast mamy klasę VII, prawda. Uczniów oddziałów gimnazjalnych, to nie prowadzi się konsultacji tylko z młodzieżą z gimnazjum. Mamy czas na to. Powstała już Klasa VII, mamy czas na to, żeby konsultacje przeprowadzić z młodzieżą z klasy VII. I nie tłumaczcie mi państwo, że ja czegoś nie rozumiem. Bo zdaje się, że wiem, o co chodzi w tym wszystkim. Żeby wyłączyć wszystkie klasy podstawowe, teraz będące klasą siódmą, pomimo, że ujmujemy ich w tej uchwale, w tym projekcie uchwały. Natomiast zadecydowały o tym dwa gimnazja. Ja rozumiem, że chodziła młodzież z Woli Rasztowskiej. Weźcie Państwo jeszcze jedno pod uwagę. Jest sytuacja taka, że do klasy VI chodzi cała młodzież z Woli Rasztowskiej. Jeśli chodzi o gimnazja, to rodzice dokonują wyboru, czy puszczają do Klembowa, do Radzymina czy do Słupna. I nie tłumaczcie mi państwo, że w gimnazjum w Klembowie była cała młodzież z klasy VI, poprzedniej klasy VI z Woli Rasztowskiej. Bo to ja i tak w to nie muszę wierzyć. Natomiast, jeżeli mamy włączyć w to uczniów z klasy VII, dajmy im możliwość skonsultowania. Bo im się to należy.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Ja chciałem tylko dopytać, bo nadmieniałem to wczoraj na komisji, ale nie było dalszej dyskusji. Chciałem zapytać też pana Mecenasa przede wszystkim. W § 2 załącznika jest napisane, w pkt 1, że do Rady może kandydować osoba pomiędzy 13 a 18 rokiem życia, zamieszkała na terenie gminy Klembów. Ja rozumiem, że między 18, to do ukończenia 18, tak. Może być kandydatem. Może powiem dalej, czemu ja o to pytam. Jest napisane w rozdziale czwartym, w § 10. Radnym może być wyłącznie osoba w wieku 13-18. Więc założmy, jak będzie kandydowała w 18 roku życia, to nie będzie mogła, będzie miała 19 lat. Tak mi się to wydaje, to się dość delikatnie wyklucza. Mam taką wątpliwość. Bo czy ten § 10, wyklucza możliwość bycia Radnym w wieku 19 lat. A tak by nam wychodziło. Może by lepszym rozwiązaniem było, do ukończenia 17 roku, nie wiem, nie mam pojęcia. Może należałoby w tym § 10 nie wymieniać tak deklaratorywnie ten 18 rok, że może być tylko w tym wieku, do tego wieku. Przepraszam bardzo, ja mam taką wątpliwość i pana Mecenasa bym prosił, żeby mi to wyjaśnił.

Mecenas powiedział, że jego zdaniem, jeżeli w tym załączniku nr.1 mamy zapis, że kandydatem może być osoba, do ukończenia roku 18, to znaczy, że jak ta osoba już zdobędzie ten mandat Radnego młodzieżowej Rady, to my nie przewidujemy procedury wygaszenia mu mandatu w momencie, kiedy w trakcie tego roku, nabędzie ten 19 rok życia. On po prostu będzie dalej Radnym, dlatego że, nie przewidziano takiej sytuacji, żeby wygaszać mandat mu.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Mecenasiu, mi nie chodzi o to, że wygaszenie. Tylko, że § 10 mówi, że Radnym może być wyłącznie, osoba w takim wieku. I to się według mnie kłóci. No, ale może.”

Mecenas powiedział, że ten §10 nie kłóci się z tym. Dlatego że, to należy interpretować w ten sposób, że nie mamy przewidzianego trybu wygaszenia. Więc kandydat, który został wybrany, kontynuuje swój mandat.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Mecenasiu i daleki jestem od wygaszenia czyjegokolwiek mandatu. Tylko, że jak się czyta te dwa zapisy, to według mnie one się w jakiś sposób wykluczają. Chodzi o kwestie formalne tylko. Ale rozumiem, że pan to mówi z przekonaniem, jako prawnik i ja to przyjmuję, jako uzasadnioną wiarę.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Szanowni państwo, a może należałoby taki zapis zrobić, że

Radnym może być wybrana osoba. Wtedy ona będzie wybrana i w momencie gdy, w trakcie już, jak już jest wybrana, będzie miała 18, skończy 18, zacznie 19. To wtedy jest, wtedy nic się nie zmienia. Dlatego, że ona i tak jak w następnej kadencji jak będzie wybrana, bo skoro Rada trwa, kadencja Rady trwa jeden rok, czyli w następnej kadencji znowu będzie wybrana maksymalnie do, w 18 roku życia.”

Mecenas powiedział, że sugeruję, żeby w ogóle nie doprecyzować tego. Tylko, żeby wykreślić w statucie § 10 i wtedy, jeżeli kandydatem może być osoba pomiędzy 13 a 18, to znaczy, że już nie może być inna Radnym. Więc jeżeli chcemy tutaj sprecyzować, to nie dodatkowo jakimś zapisem, tylko po prostu wykreślić ten § 10.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak by chyba było najlepiej.”

Mecenas powiedział, że przewidzimy wtedy tylko moment, kto może być kandydatem.

Radna pani Emilia Kamińska zapytała, czy po wykreśleniu tego zapisu w § 10, nie należałoby tutaj w § 10, w pkt 2 dodać, że Radni do młodzieżowej Rady są wybierani przez i spośród? Bo tu jest zapis, że Radni do młodzieżowej Rady są wybierani przez. Ja rozumiem, że są wybierani przez uczniów klasy VII i VIII, przez młodzież, do ukończenia 18 lat, ale z pośród. Bo teraz, żaden zapis nie mówi nam o tym, z jakiej grupy będą wybrani ci Radni. Oni będą wybrani przez uczniów szkoły podstawowej, ostatnich dwóch lat gimnazjum i tak dalej. Ale nie mamy informacji, z pośród jakiej grupy oni będą wybrani. Rozumiem, że zamysł § 10, był taki właśnie, że mówimy o tym, że Radnym wybrany przez tą grupę z ust. 2, § 2, stanowią Radni z § 10. Tylko, że tutaj właśnie jest ten 18 lat i mamy tutaj tą wątpliwość. Może tutaj dodać po prostu Radni młodzieżowej Rady Gminy są wybierani przez i spośród. Albo może zostawić w § 10, tylko po prostu troszkę zmienić jego zapis. Że Radnym może być wyłącznie osoba, spośród tych wymienionych z ust. 2.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że my nie jesteśmy pionierami w wyborach do Rady młodzieżowej. Ponieważ z wczorajszego artykułu, 18 października w ząbkowskich szkołach odbędą się wybory młodzieżowej Rady miasta Ząbki. I uchwałę tą już Rada miasta podjęła w lipcu. Aby zostać członkiem młodzieżowej Rady miasta, trzeba być w przedziale wiekowym 13-18 lat i być uczniem Ząbkowskiej szkoły podstawowej, lub być mieszkańcem Ząbek, uczęszczającym do szkoły podstawowej. Także tutaj ten wiek, to nie jest tak tylko narzucony u nas.

Radna pani Emilia Kamińska powiedziała, że tu była mowa o kandydacie.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale panie Przewodniczący, pan bardzo dobrze to przeczytał, tylko tu mowa jest o kandydacie. Dlatego ja proponowałem, że aby być wybranym, czyli chodzi o te, o wybór sam. W tym, w czasie wyboru, żeby on miał 13-18. A później wiadomo, że może mieć i w trakcie nawet kadencji, 19. Bo on w połowę roku skończy i co?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że w ciągu roku może mieć 19 lat.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Dlatego w czasie wyboru powinien mieć 13-18”.

Mecenas powiedział, że możemy § 10 zostawić tylko, że radnym może być wyłącznie osoba zamieszkała na terenie gminy.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytała czy wykreślamy ten przedział wiekowy?

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A jeszcze chciałam. W którym paragrafie jest to bierne prawo wyborcze wykazane? Znaczący, czynne prawo wyborcze wskazane, bo nie mogą tego

namierzyć tutaj. I już i teraz właśnie, nawiązując do tego § 2, do pkt 2, podpunkt 1, wskazuję państwu, jak istotne jest przeprowadzenie konsultacji w szkołach podstawowych. Bo ja wiem, czym się państwo jakby sugerowali, mówiąc o tym, że mogły dokonać takich konsultacji tylko dwa gimnazja, reszta nie musi. Natomiast stawiacie państwo... I teraz, jeżeli weźmiemy dodatkowo § 9, to tam państwo zobaczycie, jakie są niebezpieczeństwa dla osób w tych szkołach, gdzie konsultacji nie było. Bo tutaj będzie młodzież bardzo uświadomiona, z pełną informacją. I znajdują się osoby z innych szkół, które teraz są w VII klasie. Natomiast one będą po prostu posiadały podstawową wiedzę.”

Mecenas powiedział, że w odniesieniu do samych konsultacji. Po pierwsze, to tych konsultacji w ogóle nie musi być, to tak sobie wyjaśnijmy. To jest tylko taka forma zapoznania się ewentualnie uczniów z taką formą z taką inicjatywą. A poza tym, tak z praktyki wiem, bo to też nie jest moja pierwsza Rada młodzieżowa. Wiem, że tak naprawdę te konsultacje merytorycznie dużo nie wnoszą, proszę mi wierzyć, do treści takiej uchwały. I jeżeli nawet znajdują się uczniowie w tych szkołach, którzy chcieliby dokonać jakiejś zmiany. Ja myślę, że ta uchwała nie jest raz na zawsze. Więc tutaj można zawsze modyfikować treść tego statutu. Więc wydaje mi się, że przesuwanie tego w czasie mija się z celem tak na dobrą sprawę.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A od kogo mogę uzyskać informację, ile jest w klasie VII szkoły podstawowej, na przykład w Woli Rasztowskiej osób? I może w innych szkołach, to tak dla bezpieczeństwa ja pytam. Bo jak się doczyta odpowiednie paragrafy, to potem wiadomo, dlaczego się o to pyta. Tam gdzie nie ma gimnazjów.

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis powiedziała, że w Woli Rasztowskiej ok. 17 osób.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I teraz państwu pokażę, dlaczego zadałam to pytanie. Nie bez kozery. Jeżeli nie ma dwudziestu osób to, w jaki sposób uzyskają kandydaci poparcie, odłączając dwie osoby, które będą kandydowały? Mam na myśli § 7.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Rozumiem, że problem jest w tych dwudziestu osobach, bo w tym. Ale z tego, co tu jest zapisane, to jest uprawnionych do głosowania z własnego okręgu wyborczego. A ten okręg wyborczy Wola Rasztowska, dotyczy tych wszystkich osób. Również tych, które są w gimnazjum z Woli Rasztowskiej? A nie tylko, które chodzą do szkoły podstawowej w Woli Rasztowskiej, czyli są z VII klasy? Bo to ma być od 13 do 18 roku życia. Więc obszar zamieszkania w Woli Rasztowskiej, jest automatycznie przy... Proszę popatrzeć, że Klembów, tak tutaj też wypisywane, on obejmuje miejscowości: Klembów, Sitki, Michałów i Pieńki. Innych nie. A zatem, kandydaci zgłaszani do Woli Rasztowskiej, to są wszyscy kandydaci, również uczniowie II i III klas gimnazjum z Klembowa. Pomimo, że mieszkają, bo oni mieszkają w Woli Rasztowskiej.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I teraz przechodzę do, dziękuję bardzo pani Doroto za wyjaśnienie. I właśnie teraz, mając to pani wyjaśnienie, przechodzę do załącznika, mówiącego o tym, ilu, z jakiej szkoły Radnych będzie wybieranych. Czyli, mam pytanie. Jeżeli wliczamy z gimnazjum, czyli uczniów szkoły gimnazjalnej, ale zamieszkałych w Woli Rasztowskiej, czemu przypisane Wola Rasztowska ma tylko dwóch Radnych? Jeżeli bierzemy pod uwagę oczywiście te osoby, które chodzą aktualnie do gimnazjum. Czyli do klasy II i do klasy III. Jak państwo to kalkulowali?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „A to już pani Jadwigo, nie do mnie pytanie. Bo ja na przykład uważam akurat, że trzech Radnych z Ostrówka to zdecydowanie za mało. Biorąc pod uwagę liczbę uczniów.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja rozumiem, co pani ma na myśli. Natomiast jeszcze ostatnie lata, będzie gimnazjum i za chwilę go nie będzie. Czyli będzie wygaszone. I dzieci. Liczba dzieci w szkołach podstawowych będzie wzrastała. I stąd moje pytanie jest. Jakim kluczem...”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „U nas bardzo nie zmaleje.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jakim kluczem kierował się autor projektu, wpisując na przykład w Woli Rasztowskiej dwóch Radnych? No, ale ktoś z państwa, kto to przygotowywał, może mi chyba odpowiedzieć, no. Na takie pytanie, jakie zadałam.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że dobieraliśmy proporcjonalnie do wielkości szkół. W tych najmniejszych szkołach jest po dwóch, może powinno być po jednym. Ale stwierdziliśmy, że może jak będą we dwóch, dwoje, no to może będzie różniej. Natomiast tak naprawdę, to podejmujemy próbę powołania. Zobaczymy, jak to wyjdzie. Pierwsza kadencja określona jest na rok. Jest to jakiś taki okres testowy. Zawsze ten statut będzie można zmienić, a nawet trzeba będzie zmienić, jak gimnazja zostaną wygaszone.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „No właśnie, dlatego chciałabym też wiedzieć, ile. Bo nie dostaliśmy też takiej informacji, jak wygląda ilość uczniów w poszczególnych szkołach. I w ten sposób nie możemy też sobie sami tutaj przeliczyć, że rzeczywiście ten wybór jest, taki bardzo sprawiedliwy. A, bo ja mam z zeszłego roku materiały, i to jeszcze są za rok szkolny 2015/2016. Czyli jest jeszcze cofnięte do... Natomiast, no to zrobmy może przerwę wtedy i już, żeby pani mogła... Czy pani mi da odpowiedź, w której szkole ilu jest uczniów?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis powiedziała, że nie brała udziału przy tworzeniu tej uchwały. Ale, jeśli moje wyjaśnienie w czymś państwu pomoże, to dysponuję oczywiście taką liczbą uczniów, która jest jeszcze może nie do końca potwierdzona, ale może się to różnić o dwóch, trzech uczniów w szkole. Myślę, że nie więcej. Największą liczbę uczniów w szkole podstawowej ma Ostrówek, to jest 232 uczniów. Druga szkoła w kolejności, to jest Dobczyn, 201 uczniów. Następna w kolejności, to jest Szkoła Podstawowa w Klembowie, 152 uczniów. Kolejna szkoła, to Wola Rasztowska 111 uczniów. Następna w kolejności, Krusze 92 uczniów. I jeśli chodzi o Stary Kraszew 74 uczniów. I tak jak powiedziałam, to się może różnić o dwóch, trzech, ponieważ jest to spis z arkuszy organizacyjnych. Na 30 września dyrektorzy robią mi zestawienie takie dokładniejsze. I może być różnica, ale naprawdę, summa summarum, bardzo niewielka.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeszcze tylko panią zapytam. Bo wczoraj na zebraniu wiejskim w dniu 19 września przekazali mi mieszkańcy, że Wola Rasztowska, to ma ponad 130. Czyli tamta informacja była zła, tak?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis powiedziała, że była ona nieścisła. Dlatego, że to, o czym ja mówię, to są klasy I-VII. Natomiast, jeśli dodamy w Woli Rasztowskiej 25 uczniów w zerówce, to jest 136 w całej szkole podstawowej. Czyli, informacja była może właściwa, tylko nikt nie powiedział, że z dziećmi z zerówki jest ponad 130.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A tutaj pani podawała do wszystkich szkół bez zerówek?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis powiedziała, że bez zerówek i bez gimnazjum. To są tylko uczniowie szkół podstawowych, zgodnie z arkuszami organizacyjnymi.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I teraz właśnie mając już tę liczbę uczniów podaną, mam pytanie. Ja powtórzę panie Wójcie teraz to pytanie. Czym pan się kierował przydzielając na przykład w Woli Rasztowskiej dwa, liczbę radnych, jako dwie osoby, czyli dwoje Radnych,

czy dwóch Radnych. I na przykład w Kraszewie, Stary Kraszew i Rasztów, pan ma tam 74 uczniów, również dwie osoby. Czym pan się kierował i... Bo, nie rozumiem. Bo jeżeli się będziemy w taki sposób kierować, to powinno się w ogóle dać wszystkim równo i nie będzie problemu.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że gdybyśmy przeliczali dosłownie na liczbę uczniów, to pewnie by wyszło 1, 2, 1, 7 i tak dalej. Więc przyjęliśmy z pewnym wyczuciem te ilości. Natomiast, tak jak powiedziałem na dobrą sprawę, po jednym Radnym powinno być z tych mniejszych szkół. Natomiast, nie chcieliśmy po jednym, żeby jakby ta osoba nie czuła się osamotniona, żeby miała, z kim przyjechać na takie spotkania. Naprawdę, to tylko taki, praktyczny aspekt o tym decyduje. Natomiast, to jest tylko nasza propozycja jeśli mają państwo inne sugestie, to możemy zmienić.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Przewodniczący, ja tak tylko w kwestii formalnej. Na sali jest siedmiu Radnych, to obrady nie mogą być dalej prowadzone.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił przerwę.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Właśnie cały czas próbuję wyjaśnić z autorem projektu uchwały jak wyglądało przydzielanie poszczególnych, albo też, czemu jest taka różnica w ilości głosów, jeżeli, ilości Radnych, jeżeli różnica ilości uczniów wynosi ponad 40. Ja mam na myśli konkretne szkoły, już je pokazuję. Bo ja państwu zaczęłam o tym mówić, ale ogłoszono przerwę. Czyli tak: Szkoła Podstawowa w Starym Kraszewie i Rasztowie ma 74 uczniów. Szkoła Podstawowa w Woli Rasztowskiej – 111, Szkoła Podstawowa w Klębowie – 152. I chcę państwu wskazać, że tam jest różnica 40 uczniów pomiędzy poszczególnymi. Będziemy zaczynać od najmniejszej do największej. I czemu pan Wójt przydzielił tej szkole w Starym Kraszewie liczbę wybieranych Radnych, jako dwóch, jeżeli jest różnica 40 uczniów, na przykład, w odniesieniu do Woli Rasztowskiej?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że już tłumaczył, dlaczego. Jeżeli mają państwo inne propozycje, to proszę zaproponować.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja nie mam propozycji panie Wójcie, bo pan to przygotował. Bo jeżeli nawet zgłoszę jakąś propozycję, to ma pan świadomość, jak i ja, że nikt jej nie przegłosuje za tym, co ja zgłoszę. Dlatego bez sensu jest, żebym ja składała tu jakikolwiek projekt. Ja pana pytam, czym pan się kierował, widząc, że jest różnica taka, jaką wskazałam. Bo jeżeli pan przyznał szkole, która ma 152 uczniów 3 Radnych, ale kolejnej szkole, która ma o 40 uczniów mniej 2 Radnych, to kolejnej szkole, która ma o 40 uczniów mniej powinien być przyznany, jako ta liczba 1 Radny. Logika nakazuje. Gdzie ten głos przełożyć 1 – nie wiem. To pan powinien wiedzieć.”

Radna pani Emilia Kamińska powiedziała, że po pierwsze podtrzymuje swoją propozycję, aby w § 2 i ust. 2 dodać słowo „Radni młodzieżowej Rady Gminy są wybierani przez i spośród” Taka moja sugestia i jakby to podtrzymuję. Nie wiem, co inni Radni na to. Druga kwestia to jestem za tym, aby liczbę Radnych pozostawić taką, jaka jest w tej tabeli. Z tego względu, że jeśli rzeczywiście przeczucilibyśmy jeden głos do którejś ze szkół, i tak jak pani Jadwiga tutaj sugeruje do Woli Rasztowskiej to podejrzewam, że w szkole w Starym Kraszewie najmniejszej albo w Kruszu, musiałyby być tylko jeden Radny. Szanowni państwo, to są dzieci, to jest

młodzież dajmy im szansę, nie zniechęcajmy ich na samym początku. To jest grupa ludzi, która chciałaby działać aktywnie na rzecz naszej społeczności lokalnej. Już na samym początku nie demotywuujemy ich i nie zniechęcajmy ich do tych działań. Jedna osoba, jeden Radny z jakiejś szkoły to są jeszcze dzieci, młodzież. Niech pracują na rzecz naszej społeczności dwójkami, może będzie różnie, łatwiej i efektywniej po prostu. Ja jestem za tym, aby tego nie zmieniać.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja nic nie sugerowałam, nic nie mówiłam, takiego że coś sugeruję. Ja zadawałam pytania, na które nikt mi nie udzielił odpowiedzi. To po pierwsze. A po drugie mogę państwu tylko powiedzieć, że po raz kolejny odnoszę wrażenie, że Wola Rasztowska, tym razem Szkoła Podstawowa w Woli Rasztowskiej w tej gminie się nie liczy. Nie wiem, kto jest autorem tego projektu, nie wiem, kto zasiadał do stołu, nie wiem, z kim konsultowano. Nie wiem czy z Radą Rodziców z mojej miejscowości konsultowano ten projekt. Chciałabym mieć zapewnienie pana Wójta, że tak, obawiam się, że go nie dostanę. Natomiast ja dopytam po prostu. Bo w tym zakresie mogę być dzisiaj nieprzygotowana, bo liczyłam, że wszyscy Radni się nad tym pochylą, ponieważ we wszystkich szkołach podstawowych jest zapewne jest ten sam problem. Jeżeli państwo nie macie wątpliwości głosujcie no, głosujcie przedstawiając taką liczbę jak tu podano. Natomiast miejcie państwo na uwadze, że Wola Rasztowska znowu zostaje potraktowana ja to tak nazywam jak zwykle.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że po dyskusji wprowadzamy 2 autopoprawki do statutu: § 2 ust. 2, dodajemy „i spośród”. Czyli „są wybierani przez i spośród”. Dalej w § 10 wykreśliamy „w wielu 13-18 lat”.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Klembów.

Za – 11

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.340.2017 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił przerwę.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

Ad. 8.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego dzieci w wieku do lat 5 w prowadzonych przez Gminę Klembów przedszkolach, innych formach wychowania przedszkolnego oraz oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego dzieci w wieku do lat 5 w prowadzonych przez Gminę Klembów przedszkolach, innych formach wychowania przedszkolnego oraz oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych.

Za – 14
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.341.2017 została podjęta.

Ad. 9.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia przekształcenia sześcioletnich szkół podstawowych oraz zespołu szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Klembów w ośmioletnie szkoły podstawowe.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, żeby § 8 zmienić zapis na: „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia przekształcenia sześcioletnich szkół podstawowych oraz zespołu szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Klembów w ośmioletnie szkoły podstawowe.

Za – 14
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.342.2017 została podjęta.

Ad. 10.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXI/225/09 Rady Gminy Klembów z dnia 12 marca 2009 roku w sprawie regulaminu wynagradzania dla nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Pani Dyrektor, tu mam takie pytanie, bo jedno wyklucza, dla mnie przynajmniej jest to nieczytelne i jedno drugie wyklucza. W tej tabeli, którą tutaj nam

przedstawiono, są podane wysokości dodatku funkcyjnego w złotych. I to są takie widełki, od do. Później § 8 regulaminu, ja ten regulamin mam z poprzedniej uchwały, która była podejmowana odnośnie wynagrodzeń, zarówno dla nauczycieli jak i Dyrektorów szkół i ja przeczytam ten paragraf, § 8 mówi: „dodatek funkcyjny dla Dyrektora szkoły przyznaje Wójt gminy Klembów. A dla nauczyciela zajmującego stanowisko Wicedyrektora – Dyrektor szkoły, uwzględniając”. I właśnie chodzi mi o to „uwzględniając”. „Wielkość szkoły, jej strukturę organizacyjną, liczbę oddziałów i uczniów, złożoność zadań, wynikającą z zajmowanego stanowiska”. Chodzi i tutaj, jak wspominałem, mamy widełki. I te 3 punkty, które odczytałem. Czy nie stosowne by było, bo też padło takie na komisji stwierdzenie ja sobie je zapisałem „stosowne wynagrodzenie”. Te „stosowne wynagrodzenie”, w wypadku Dyrektorów, zależy od Wójta. Czyli biorąc pod uwagę § 8, pkt 2, liczbę oddziałów i uczniów, czyli na przykład: w szkole w Dobczynie jest 200... Na takim przykładzie chcę podać. W szkole w Dobczynie jest 201 uczniów, tak? No i ten dodatek funkcyjny Wójt może przyznać Dyrektorowi w wysokości 700,00 zł, mając pod uwagę tylu uczniów, ale może też przyznać w wysokości 2 800,00zł. I ja bym chciał, żeby to było jakoś określone. Jeżeli tutaj mamy liczbę oddziałów, czyli określić te kwoty dosłownie, żeby to było na przykład:, jeżeli jest do 200 uczniów szkoła, to ten dodatek funkcyjny jest na przykład 1 500,00 zł. Powyżej 200, jeżeli szkoła przekracza, to są te górne widełki. I tak w dół patrząc, tym samym tropem idąc zrobić tak samo z Wicedyrektorami zespołów, znaczy to już później Dyrektor o tym decyduje, żeby to było jasno określone. Mi o tą kwestię chodzi. Bo ja nie wiem, na jakiej zasadzie jest ten dodatek rozdzielany. Po uważaniu? Bo można to zrobić różnie. Można jednemu dyrektorowi dać 700,00 zł, a drugiemu 2 800,00zł.”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis powiedziała, że jeżeli chodzi o przyznawanie dodatku funkcyjnego, to odbywa się to dokładnie tak, jak jest napisane w § 8 uchwały, którą zmieniamy. Przypomnę, że my § 8 nie zmieniamy, on cały czas jest taki sam. Te dodatki funkcyjne, które mają Dyrektorzy do tej pory przyznane, zostały przyznane przez Wójta biorąc pod uwagę te wszystkie warunki, które są tam wymienione. Natomiast czy w tej tabeli te dodatki mają być bardziej precyzyjnie określone i dostosowane wprost do wielkości szkoły, to pan, jako Radny może o to wnioskować i państwo możecie to również przegłosować. To jest propozycja taka, którą przygotował pan Wójt. Natomiast, oczywiście, różne warianty mogą być tu zastosowane i zmiany dokonane na państwa wniosek oczywiście i po przegłosowaniu.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Pani Dyrektor, pani posłucha. Z tego, co ja zrozumiałem, przed chwilą pani powiedziała, że Wójt przyznaje ten dodatek funkcyjny. Czyli rozumiem, że Wójt może przyznać Dyrektorowi 700,00zł zł tego dodatku, ale może przyznać 2 800,00zł dodatku, prawda? Ja bym chciał, żebyśmy my to określili, my. Jakie to są kryteria tego, jakieś przyjąć tutaj no, bo widełki widełkami, ale to już nie zależy, niestety, od nas, jaki ten dodatek będzie”.

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis powiedziała, że państwo określacie, oczywiście, zasady określania dodatków i ich wielkości. Natomiast kompetencją Wójta jest przyznać konkretną kwotę dodatku każdemu pracownikowi. W tym momencie Dyrektor szkoły jest również taką osobą, gdyż wynagrodzenie Dyrektorowi szkoły przyznaje Wójt. Natomiast chciałam państwu powiedzieć, że my tutaj wiele nie zmieniamy. Dlatego, że z uwagi na fakt, że w szkole, konkretnie w Dobczynie, zostało utworzone od tego roku stanowisko Wicedyrektora szkoły, należało również do tej tabeli wprowadzić wynagrodzenie, które może ten Wicedyrektor szkoły podstawowej otrzymać, bo po prostu go nie było. Natomiast, jeśli chodzi o widełki, one

rzeczywiście były poprzednio podzielone, były podzielone w ten sposób, że Dyrektor zespołu miał inne stawki, Dyrektor szkoły podstawowej miał inne, i one zostały złączone w jedną całość. Ale wydaje mi się, że nie ma w tym nic złego. Bo, tak jak powiedziałam, nie uzależnia się dodatku funkcyjnego tylko i wyłącznie od wielkości szkoły. Bo, podawałam na komisji taki przykład, że jeżeli mamy 2 szkoły, konkretne 2 szkoły: w jednej szkole mamy oddziałów szkolnych i przedszkolnych łącznie 10, w drugiej szkole mamy 12. Przy 12 oddziałach Dyrektor otrzymuje wsparcie w postaci swojego Wicedyrektora. Czyli te obowiązki, które realizuje w tych 12 oddziałach, realizuje już nie sam, ale przy pomocy Wicedyrektora. Natomiast Dyrektor, który ma 10 oddziałów, no nie ma tutaj wielkiej różnicy, jeśli chodzi o sprawy organizacyjne i różne w kwestii, nie wiem: spotkań z rodzicami, przyjmowania i tak dalej, przy 12, czy przy 10. Więc wydaje mi się, że dobrze, że są te rozpiętości. Natomiast pan Wójt musi wszystkie te aspekty brać pod uwagę, nie kierując się aż tak do końca tylko i wyłącznie ilością oddziałów. Ja zaznaczam, że jest to moje zdanie, natomiast oczywiście jest to projekt Wójta i jest pracodawcą i ma swoje zasady, oczywiście kierując się tymi określonymi w regulaminie przydzielania dodatków funkcyjnych.

Radna pani Emilia Kamińska: „Tak, ja też pytałam o to na komisji, ale jeszcze chciałabym tutaj uszczegółowić. Bo rozumiem, że dodatek funkcyjny dla Wicedyrektora szkoły jest przyznawany przez Dyrektora szkoły, tak? No widełki jakby wynikają z dla Dyrektora szkoły lub zespołu to oczywista sprawa, bo wynikają z połączenia. Wcześniej było 1 500,00 zł - 2 800,00 zł i 700,00 zł-1 500,00 zł i jakby z tego to wynika. Natomiast pytanie jest takie czy... Mamy wszyscy wiedzę, że Dyrektorzy szkół w naszej gminie póki co, ja mam przynajmniej taką wiedzę, nie zmienili. Czy dodatek funkcyjny, rozumiem, że jest przyznawany z jakąś częstotliwością, czy on jest przyznawany podczas podpisywanej umowy o pracę, czy on się zmienia? Czy mogą być takie sytuacje, że przy zmianie umowy, przedłużenia umowy, dodatek ulegnie zmniejszeniu? Dla tego samego Dyrektora na przykład.”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis powiedziała, że z uwagi na fakt, między innymi, że na wysokość tego dodatku ma wpływ wielkość szkoły, liczba oddziałów i struktura organizacyjna, ten dodatek jest przyznawany na rok szkolny.

Radna pani Emilia Kamińska: „Jeśli w danej szkole liczba oddziałów jest zwiększona, to rozumiem, że później są przesłanki do tego, żeby Dyrektor szkoły otrzymał dodatek funkcyjny na tym samym poziomie, na pewno niezmnieszony, aczkolwiek może być wyższy.”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis powiedziała, że tak.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja mam pytanie do pana Wójta. Bo porównując te 2 uchwały tą poprzednią, która była podejmowana i tą, którą w projekcie nam przedstawiono Dyrektor zespołu miał dodatek funkcyjny w wysokości od 1 500,00 zł do 2 800,00 zł, a teraz w tej uchwale wysokość tego dodatku została obniżona do poziomu 700,00 zł i te 2 800,00 zł, ten maks został zachowany... Dyrektor szkoły lub Dyrektor zespołu. Dobrze, to idąc tym krokiem pani Doroto, to jeżeli tutaj było 700,00 zł pani tutaj ma po części rację, ale Dyrektor szkoły podstawowej wtedy miał 1 500,00 zł.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Patrzę na to i słucham państwa wypowiedzi, wydaje mi się, że ta dysproporcja między 700,00 zł, a 2 800,00 zł to jest wicie, te widełki są tak uznaniowo i strasznie duża jest dysproporcja między jednym a drugim. Kiedyś pamiętam mi tłumaczyli „a Dyrektor to, a Dyrektor zespołu, a tamtego” i czterokrotna stawka, temu damy 1 000,00 zł, a

temu damy 2 500,00 zł. Można powiedzieć, że można na ucznia w szkole przewidzieć taką i taką kwotę i od pary stóp tyle i tyle leci.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja chciałam zapytać, jak to może przebiegać w praktyce. Czy możemy przyjąć, jeśli są takie założenia, że Dyrektor szkoły, biorąc pod uwagę zmienianą uchwałę, że będzie trochę korzystniej? Będzie na trochę korzystniejszych warunkach? Bo wcześniej Dyrektor szkoły mógł mieć widełki od 700,00 zł do 1 500,00 zł, a teraz ma do 2 800,00 zł, tak? Czy ja mogę... czy to jest korzystniejsze? No chyba tak, bo w tej sytuacji górny pułap dla Dyrektora szkoły było 1 500,00 zł. Teraz jest 2 800,00 zł, tak? Czyli w zależności od tych czynników, które są wymienione w regulaminie, możemy jakby przyjąć, że to jest korzystniejsze rozwiązanie?”

Dyrektor CUW pani Elżbieta Solis powiedziała, że tak trzeba to rozumieć. Taka może być sytuacja oczywiście.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Ja chciałem, bo to tak wyszło ad hoc, czy jest, bo nie pamiętam tego, czy jest prawdą, że w poprzednim rozwiązaniu tej uchwały widełki były 1 500,00 zł - 2 800,00 zł?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Dyrektor zespołu, a dla podstawowych 700,00 zł-1 500,00 zł.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak, ale o co mi chodzi... Ja rozumiem, teraz zostało połączone to w jedno, zbite. Ale poprzednio dyrektor szkoły podstawowej mógł mieć od 1500,00 zł w górę?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Od 700,00 zł do 1 500,00 zł.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ale teraz, słuchajcie państwo, szkoły podstawowe wydaje mi się, że jak doszły klasy siódme i ósme, to się rozszerzyło, więc tych obowiązków dyrektora jest więcej. Więc można by było tą kwotę minimalną dla dyrektora szkoły podstawowej zostawić tak, jak poprzednio, a nie ją zmniejszać. Tą minimalną kwotę.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „No, ale jak zmniejszoną? Było 700,00 zł-1 500,00 zł.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Przepraszam, chodzi mi, o co innego. Teraz można by było podnieść tą minimalną kwotę, skoro podstawówki będą większe o klasy VII i VIII. O to mi chodzi, pomyliłem zdanie. To jest propozycja, bo mieliśmy klasy I-VI, było 700,00 zł. Teraz jest I-VIII, to może podnieśmy tą kwotę minimalną.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „VIII jeszcze nie ma, dopiero VII.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Wiadomo, że będzie. Już jest VII zaraz będzie VIII. To oczywiście do rozważenia dla państwa. To nie jest wniosek, to jest propozycja.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I tak, właśnie cały czas widzę, że większość z nas ma, niebędących nauczycielami, od razu mówię ma wątpliwości, jeśli chodzi o rozpiętość widełek. Bo przy tym stanowisku, gdzie mamy do czynienia z Dyrektorem zespołu bądź Dyrektorem szkoły, kwota tego dodatku funkcyjnego będzie przyznawana przez pana Wójta. I może się zdarzyć tak sytuacja, że szkoła, gdzie jest 74 uczniów, 92 uczniów, będzie dużo wyższa niż szkoła, gdzie, na przykład, jest 150 uczniów. Przecież my tego nie sprawdzimy. Dając taką dużą rozpiętość pozwalamy panu Wójtowi, żeby to on decydował, w jaki sposób, no oczywiście przy uwzględnieniu zapisów obowiązujących, ale już z tego, co powiedziała pani Dyrektor, że to będzie zależało od tego ile będzie oddziałów, jakie będą warunki nie rozumiem, jakie tu pani warunki miała na myśli, bo czy chodziło o warunki lepsze czy gorsze w szkole czy nie wiem, o co chodziło. Natomiast przy takiej rozpiętości 700,00-2 800,00 zł czterokrotnie zwiększa się

możliwość, znaczy wysokość dodatku funkcyjnego. Jaka my mamy pewność, że rzeczywiście ta szkoła z mniejszą ilością dzieci, będzie Dyrektor tej szkoły będzie otrzymywał dodatek niższy niż Dyrektor z większą ilością osób?”

Mecenas powiedział, że odnośnie pani wypowiedzi nie możemy w tym regulaminie rozróżnić funkcji Dyrektora szkoły w zależności od ilości uczniów. Bo ta funkcja Dyrektora jest taka sama, ona jest jedna, niepodzielna. A inną jest kwestią ile jest w nich uczniów. Państwo nie możecie rozgranicyć tej zależności. Bo pani do tego dążyła. Bo pani porównywała, że ktoś dostanie, założmy 700,00 zł i będzie Dyrektorem szkoły, która ma 10 dzieci, a ktoś dostanie 700,00 zł, a będzie mieć 100 dzieci. Nie możemy rozgranicyć tutaj, to jest prerogatywa pana Wójta, pan Wójt decyduje. Widełki są tak rozszerzone, żeby była duża możliwość...

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Czego.”

Mecenas powiedział, że pani sugeruje, że duża rozpiętość widełek powoduje, że jest możliwość jakikolwiek nadużyć w tym zakresie, to tak jak pan Radny sugerował wcześniej, że może byśmy zastosowali 1 stawkę dla każdego, to nie będzie też logiczne. Wtedy każdy Dyrektor będzie dostawał taką samą kwotę dodatku funkcyjnego bez względu na to czy ma dużo pracy czy nie. Przecież normalne jest, że pan Wójt, który wykonuje czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do Dyrektorów, bo dla Dyrektorów pracodawcą jest szkoła, Wójt tylko wykonuje czynności z zakresu prawa w tym zakresie. Normalne jest, że przyznając dodatek funkcyjny w określonej wysokości bierze pod uwagę charakter szkoły, ilość uczniów, rodzaj zajęć, obecność Wicedyrektora.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę pana, my to mamy zapisane w § 8. Wiemy, co pan Wójt ma wziąć pod uwagę przyznając dodatek funkcyjny. Ja nie podejrzewam, o to żeby pan. I proszę mi nie wkładać w usta pewnych... niech pan nie insynuuje tego, co może mieć miejsce. Ja mam wątpliwości czy nie dojdzie do sytuacji takiej, że Dyrektor szkoły z mniejszą ilością uczniów, z mniejszą szkołą, no tak jak jest zapisane w § 8, będzie miał taki sam dodatek funkcyjny lub wyższy niż Dyrektor przy oczywiście dużych różnicach. Mam tu na myśli większą... Dlatego...”

Mecenas powiedział, że właśnie tak odpowiedział na to pytanie.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Nie proszę pana. Poszedł pan w innym kierunku. Ja proponuję, żeby zmniejszyć widełki. To nie jest trudne. Bo możemy te widełki albo od razu podnieść, albo zmniejszyć górną. Na pewno górnej granicy nie zmniejszymy, bo będą opory, natomiast nie ma nic przeciwko temu, żeby podnieść dolną granicę. Bo dojdzie do takiej sytuacji, że część Dyrektorów, bo ja nie mówię o Dyrektorach zespołów tu będzie na pewno kwota między 1 500,00 zł, a 2 800,00 zł, bo takie były możliwości do chwili obecnej i nie myślę, żeby komuś zmniejszono, bo takiej możliwości pewnie też nie będzie podnieść górną dolną granicę, jeżeli chodzi o wynagradzanie Dyrektorów. Ja panu tłumaczę, bo pan mnie nie zrozumiał i coś mi mówi, że mi wytłumaczy.”

Mecenas powiedział, że powiedział to literalnie i rozumie, o co pani Radnej chodzi.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeżeli teraz pan już rozumie, o co mi chodzi, to chyba zasadnym jest mój wniosek, żeby zmniejszyć rozpiętość, bo to prowadzi... Ja nie nazwę tego wątpliwości, bo wątpliwości będą mieli Dyrektorzy. Bo oni nie będą wiedzieli jak jest wynagradzany ich kolega z innej szkoły, a być może ta kwota, którą otrzymają będzie dla nich za niską kwotą, bo będą przekonani, że wykonują dużo więcej obowiązków niż Dyrektor innej szkoły. Jeżeli widełki są mniej rozpięte łatwiej jest właśnie w taki sposób... nawet nie

wygekwawać. Chodziło mi o to... wyliczyć uczciwy dodatek funkcyjny dla Dyrektorów poszczególnych szkół. Przy takiej rozpiętości nigdy pan nie pozbędzie się wątpliwości. Ja mówię też w swoim odczuciu, bo już je mam.”

Mecenas powiedział, że w praktyce im większe widełki, tym większa możliwość właśnie wynagrodzenia pracownika. Zawsze można podnieść dolną granicę, ale tak samo można podnieść Wicedyrektorowi zespołu, Dyrekcji szkoły i opiekunowi stażu, również można, bo może jest zbyt mała. A może opiekun stażu w tej szkole w liczbie osób, opiekuje się gdzie jest liczba dzieci 30, a w innej szkole jest 15. Chodziło mi o to, że tego się nie da proporcjonalnie odnieść do rzeczywistości. Zawsze muszą być jakieś widełki. Proszę znaleźć mi tę moralną granicę, kiedy największa, a kiedy najmniejsza. Tak możemy dyskutować cały tydzień.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję pani przewodniczący. Panie Mecenasie, do pana słowo. Pan już jakiś czas temu tłumaczył odnośnie uprawnień Wójta. Oczywiście, przecież nikt nie neguje uprawnień, obowiązków Wójta w zakresie wynagrodzeń Dyrektorów szkół, to jest sprawa jasna i czytelna. Ale ja wrócę do tego tematu, ja zrozumiałem w dyskusji, że w punkcie pierwszym jest różnica do poprzedniej uchwały, bo połączono w pkt 1 Dyrektora szkoły i zespołu szkół, tak? To, dlaczego nie połączono pkt 2 i 3, jako jednego? Żebyśmy jednakowo jechali. Możemy rozbić Wicedyrektora szkoły i zespołu, jako oddzielnego, a w tym punkcie Dyrektora piszemy, jako jedność. Też uważam, że te widełki są zbyt duże i dolna kwota powinna być podniesiona. Nic nikomu nie insynuując, nic nikomu nie mówiąc, ale tak mówiąc pod kątem tej rozpiętości, bo Dyrektor szkoły, Dyrektor zespołu szkół wiadomo, że to są zupełnie inne stanowiska. Ale, tak jak powiedziałem wcześniej w szkołach podstawowych doszła już klasa siódma, dojdzie ósma, i nie zgodzę się z panem Mecenasem, że z tej racji Dyrektor takiej szkoły nie ma więcej obowiązków. Bo na pewno ma więcej. Bo ma nauczycieli więcej to już samo to. Zapewne, prawdopodobnie. Też przecież są rodzice, dzieci, więc Dyrektor szkoły ma z tego tytułu więcej obowiązków, na pewno, niż jak miał VI klas. Ja w dalszym ciągu uważam, że tą dolną granicę widełek można by było oczywiście podnieść, żeby nie było takiej dysproporcji. Tym bardziej w kontekście takiego samego układu, a teraz mamy podstawówki większe. Dziękuję.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Proszę państwa, czy możemy zejść na ziemię, realnie porozmawiać? Sytuacja jest w tej chwili taka, że Dyrektorzy szkół już są. Dodatki funkcyjne mają już przyznane. Najbliższe wybory Dyrektorów będą w przyszłym roku. W przyszłym roku na pewno, jeżeli my będziemy organem do ustalania regulaminu, na pewno będziemy musieli ustalać nowy, bo będą zniesione dodatki: mieszkaniowy, jeszcze jakiś inny dodatek. Ta rewolucja finansowa w oświacie będzie w przyszłym roku, więc na pewno to będzie. W przyszłym roku będą wybory 3 Dyrektorów. Ale to dopiero w przyszłym roku. Więc w tej chwili te stawki, które ci Dyrektorzy otrzymali zgodnie z tym §10, one takie są. Natomiast tu zostało tylko przepisane to, co jest w uchwałach, to, co było w poprzedniej uchwale, i żeby utrzymać tą sytuację, jaka w tej chwili jest. Natomiast zmiana jest taka, że nie tylko doszedł Wicedyrektor szkoły, ale również jeden z Dyrektorów zespołu stał się w tej chwili Dyrektorem szkoły. To dotyczy Klembowa. Więc jest to po to, żeby utrzymać tą sytuację aktualną, jaka jest. Natomiast na pewno w przyszłym roku będziemy musieli podejmować już zmiany całego regulaminu, jeżeli Rada Gminy będzie tym organem uprawnionym do podejmowania takich uchwał.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Droży państwo, ja tutaj będę przy swoim stanowisku stał murem. Oczywiście nie zgadam się z tymi widełkami, bo te widełki uważam, że są zbyt wysokie. Różnica, która zostanie pozostawiona przy tej uchwale z 2009 roku, myślę, że zachowanie tych widełek z 2009 roku będzie bardzo zasadne i w tym momencie składam wniosek, oczywiście w trosce o naszych Dyrektorów, żeby w punkcie pierwszym w tabeli wysokość dodatku funkcyjnego w złotych utrzymać w proporcjach 1 500,00 zł – 2 800,00 zł. To jest mój wniosek formalny. Proszę pana, ja złożyłem... Panie mecenasie, to, co powiedziałem, to powiedziałem. Dziękuję i proszę ze mną nie wchodzić w dyskusję, bo Radni te pieniądze zabezpieczają proszę pana...”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zmianę dodatku funkcyjnego 1 500,00 zł – 2 800,00 zł.

Wniosek (zgłoszony przez Radnego pana Piotra Zakrzewskiego) o wysokość dodatku funkcyjnego w złotych z 700,00 zł - 2 800,00 zł zmienić na 1 500,00 zł – 2 800,00 zł.

Za – 6

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 7

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek został przyjęty.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Chciałem zapytać. Czy efektem rozumiem, że podjętej uchwały jeżeli przyjmujemy uchwałę zgodnie z tymi propozycjami, z tym wnioskiem. Czy efektem tego będzie to, że będą musiały być dokonane zmiany w dodatkach? Jeżeli są inne kwoty teraz. Czy nie? Ale od razu, automatycznie.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska powiedziała, że automatycznie nastąpi zmiana dla wszystkich Dyrektorów.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Bo być może one się mieszczą w tych kwotach? Czyli jeżeli to podejmiemy, to 4 Dyrektorom będzie trzeba podnieść?”

Mecenas powiedział, że najniższy dodatek musi być 1 500,00zł zł.

Radny pan Andrzej Pisarek: „A dzisiaj mają mniejsze, tak niektórzy? Ja pytam, bo jak mają i tak w tym przedziale, to bez znaczenia. A jeżeli mają mniejsze, to trzeba podnieść?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że trzeba będzie podnieść.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Jeszcze raz. Bo pytanie jest bardzo istotne. Czy jeżeli podejmiemy tą uchwałę zgodnie z wnioskiem pana Radnego Zakrzewskiego, czy jeżeli są na dzień dzisiejszy Dyrektorzy, którzy się w tym zawierają, którzy mają dodatki mniejsze niż 1 500,00 zł zgodnie z tym tokiem myślenia to Wójt będzie zmuszony w najbliższym czasie podnieść te kwoty? Czy to zostanie bez skutku?”

Mecenas powiedział, że jeżeli mają mniej to tak.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja rozumiem. Czyli są tacy Dyrektorzy, którzy mają mniejsze dodatki niż 1 500,00 zł? Na pewno są tacy Dyrektorzy, którzy mają mniejsze i jak podejmiemy tą uchwałę, to będą podniesione.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że ci, co mieli 1 400,00 zł będą mieli 1 500,00 zł, a ci co mają 1 600,00 zł zostają na swoich zasadach.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Przewodniczący, ja pytam, czy są tacy, co mają mniejsze niż 1 500,00 zł”.

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że oczywiście oznacza to automatyczną podwyżkę dodatku funkcyjnego o kilkaset złotych dla Dyrektorów 4 szkół. Trudno mi w tej chwili oszacować ile to będzie kosztowało gminę.

Radny pan Wojciech Śliwa wniósł do Przewodniczącego Rady Gminy o przerwę.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Proszę pana, ja do pana Wójta się zwracam w tym momencie. Proszę pana, dlaczego takiej dyskusji pan nie prowadził, jak Radni podwyższali panu pensję na maksa. Pan powie, dlaczego? Dlaczego pan wtedy nie brał tych argumentów, jakie to jest obciążenie dla budżetu gminy Klembów? Pytam pana. Wszyscy, jak jeden mąż tutaj stali i za panem zagłosowali za podwyżką. Są i nauczyciele, w tym przypadku Dyrektorzy szkół, oni opiekują się de facto naszymi dziećmi. Pan nie. Bo dzisiaj jest powódź w Dobczynie, a pan co zrobił, 2 razy straż pożarną wysłał.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Nie umniejszam tutaj pracy, bo wiem, że Dyrektorzy mają duże zasługi, i teraz stoją przed tą reformą oświaty, dużo pracy na pewno. Natomiast ja tutaj też chciałam złożyć wniosek. Bo uważam, że podwyżka tak naprawdę kwot należy się wychowawcom. Bo to są osoby, które jakby mają bieżący, najbliższy kontakt z naszymi dziećmi. I te kwoty, które są w tej tabeli są po prostu bardzo niskie. Wychowawca dla oddziału, który liczy do 14 uczniów – 60,00 zł. Powyżej 14 uczniów – 80,00 zł. Gdzie są takie, ja mówię przykład namacalny, ze szkoły w Dobczynie, gdzie jest uczniów w klasie 31. Jest wychowawca i dostaje dodatek w wysokości 80,00 zł. To jest kwota oczywiście brutto. Ja uważam, że te osoby wychowawcy mają największy wkład są najbliżej naszych dzieci. To one mają, na co dzień kontakt, wychowują, wpajają im jakieś wartości. Uważam, że tutaj te kwoty powinny być podniesione chociażby o kwestię dotyczącą, nie wiem, 33%, ZUS-u i podatku. Bo te kwoty są śmieszne. Tak jak sobie zapisałam, wyliczyłam sobie te kwoty dla oddziału szkoły podstawowej liczącej do 14 uczniów, kwota minimum 80,00 zł. z 60,00zł do 80,00zł. Oddział szkoły podstawowe liczącej ponad 14 uczniów – na 110,00zł. czyli z 80,00zł na 110,00zł. Oddziału gimnazjalnego ze 100,00zł na 130,00zł. Oddziału przedszkolnego z 70,00zł na 90,00zł I opiekun stażu z 55,00zł na 65,00zł. To są naprawdę małe kwoty, a te osoby wychowują nasze dzieci, są z nimi najbliżej.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zwołanie przerwy.

Wniosek (zgłoszony przez Radnego pana Wojciecha Śliwę) wniosek o zwołanie przerwy.

Za – 9

Przeciw – nieliczone głosy

Wstrzymało się – nieliczone głosy

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił przerwę.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Panie Przewodniczący, w kwestii formalnej. Ponieważ padły tutaj propozycje podwyżek i również w przypadku tych kolejnych to i wymaga to wskazania środków finansowych i ile będzie to kosztowało, wnoszę o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, przygotowanie analizy finansowej tych skutków zaproponowanych i przyjęcie na następnej sesji, przełożenia na następną sesję. Wnoszę o zdjęcie z porządku obrad. Mój wniosek jest najdalej idący.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A jak będzie wyglądała przegłosowana przez nas Radych zmiana do rozpiętości dodatku, wysokości dodatku funkcyjnego? Przecież Radni już tutaj w tym zakresie głosowali.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Tak pani Jadwigo, ale na razie przegłosowali wniosek, natomiast nie przegłosowali uchwały. Ja wnoszę o to, żeby przeprowadzono analizę finansową i przedstawiono ją, i wtedy będziemy głosowali.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeszcze my nad tą uchwałą już pracujemy. Jeszcze ponownie zadaję pytanie. Z jakim projektem w tej chwili mamy do czynienia? Czyli z projektem, do części, którego dokonano zmianę i to w takiej, w takim zakresie zdejmujemy i wracamy na przykład na następnej sesji z projektem w takim zakresie, w jakim dzisiaj kończymy. Czy też wracamy z nowym, ja państwu zwrócę tylko na jedno uwagę, jak głosowaliśmy te sławetną podwyżkę dla pana Wójta, nikt nie wyliczał, nikt nie wyliczał, z jakimi to się kosztami będzie wiązało, nie zdejmovaliśmy i jakoś to państwu wszystkim przez gardło przeszło, także nie rozumiem tego.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał pana Mecenasa, czy wniosek, który zgłosiła Radna pani Dorota Marcinkowska na tym etapie można poddać pod głosowanie?

Mecenas powiedział, że oczywiście jest to zmiana w porządku obrad, która może być głosowana na każdym etapie przed uchwaleniem danej uchwały. W odniesieniu do pani zapytania, odniosę się do tego, że jeżeli ten projekt zostanie zdjęty z porządku obrad to jego nie ma.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dlatego proszę pana zadawałam pytanie, żeby Radni uzmysłowili sobie, na jakim etapie, czyli nad czym będą pracować przy na następnej sesji.”

Mecenas powiedział, że inicjatywę uchwałodawczą ma Wójt oraz zapewne ze statutu wynika, że również Radni. Więc taki, jaki projekt wpłynie do pana Przewodniczącego, nad takim projektem będziecie państwo pracować. To nie ma żadnego znaczenia, na jakim etapie dzisiaj skończyliście.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek o zmianę porządku obrad.

Wniosek (zgłoszony przez Radną panią Dorotę Marcinkowską) o zdjęcie z porządku obrad pkt 10: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXI/225/09 Rady Gminy Klembów z dnia 12 marca 2009 roku w sprawie regulaminu wynagradzania dla nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Klembów.*

Za – 9

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania zmiana porządku obrad została przyjęta.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Proszę państwa, ja tu chciałem powiedzieć parę słów. W przerwie tutaj, którą zorganizowano, taka była, pojawiła się niestosowna ze strony Wójta jakaś, ja nie wiem, co to miało w ogóle być. Wychodziłem na przerwę, pan Wójt mnie odepchnął i tutaj mnie straszy jakimś, że jak będę tak krzyczał to, to zobaczymy, tak? Wie pan co, panie Wójcie, jest pan włodarzem tej gminy, zachowuje się pan gorzej niż w ryszotoku jakimkolwiek. Jak panu w ogóle nie wstyd, myśli pan, że pan mnie tutaj zaszantażuje czymkolwiek? Ja się pana nie boję, rozumie pan? Ja będę mówił na tej sesji to, co mi się podoba i kiedy, i kiedy mi się podoba i pan może mi wie pan, co? Wie pan, żebym był taki jak pan mściwy wie pan co, jakbym taki był mściwy jak pan, wtedy co pamięta pan sytuację z panem S., ja bym na policję zadzwonił, nie? Ale ja wie pan, do pana poziomu się na pewno nigdy nie zniżę.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Szanowni państwo, ja widziałem to całe zdarzenie i panie Wójcie, proszę pana o trochę taktu, ponieważ pan jest tutaj jakby nie jakby, jest pan gospodarzem tej gminy i nie może pan wprowadzać takiej sytuacji, że Radni mają się pana bać. Bo każdy Radny głosi z własnym sumieniem, a za Radnym stoją mieszkańcy, którzy go wybrali. I w związku z tym on się będzie tłumaczył przed mieszkańcami, a nie przed panem. Czy panu się to podoba, czy nie, czy zgłasza w ten, czy w inny sposób, czy powie to zdanie, czy inne zdanie, bo ja zdaję sobie sprawę, dlaczego pan go zaatakowało. Ja wiem, o co to poszło. Natomiast proszę, żeby pan nie wprowadzał takiej sytuacji, bo ta sytuacja będzie kreowała następne sytuacje. Zaczynamy od małego, od małej rzeczy i ona wymaga potępienia na tym etapie, w którym dzisiaj jesteśmy. Zachowajmy powagę urzędu.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Wojda, jeszcze tutaj ja mogę coś...?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad. 11.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2017-2019.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ja mam pytanie, czy w § 3 uchwały jest *„uchwała wchodzi w życie z dniem podpisania.*” Powiem szczerze, że na piętnaście lat bycia Radną nigdy nie widziałam takiej uchwały.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, żeby § 3 zmienić zapis na: *„Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2017-2019.*

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.343.2017 została podjęta.

Ad. 12.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Klembowie w miejscowości Ostrówek.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja poproszę o wyjaśnienie, co oznacza zamiar likwidacji, bo jeżeli my mamy coś głosować to coś, co wejdzie w życie. A zamiar w życie nie wchodzi”

Mecenas powiedział, że trzeba poinformować sześć miesięcy wcześniej o terminie likwidacji, dlatego tak jakbyście państwo chcieli likwidować szkołę to również byłoby o zamiarze likwidacji.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To może w sprawie ogłoszenia zamiaru likwidacji?”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ale już ona została zlikwidowana.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Nie, właśnie chyba nie.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „No tak.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ona zmieniła budynek, ale w dalszym ciągu, jako filia funkcjonuje. Funkcjonuje, jako filia, natomiast zmieniło się jej miejsce położenia, ale filia, jako nazwa w dalszym ciągu jest i stąd musi być ta zmiana, bo de facto to no nie ma.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie zamiaru likwidacji filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Klembowie w miejscowości Ostrówek.*

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.344.2017 została podjęta.

Ad. 13.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVI.316.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 8 czerwca 2017 r.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVI.316.2017 Rady Gminy Klembów z dnia 8 czerwca 2017 r.*

Za – 12

Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.345.2017 została podjęta.

Ad. 14.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonej w miejscowości Rasztów, gmina Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie nabycia nieruchomości położonej w miejscowości Rasztów, gmina Klembów.*

Za – 14
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.346.2017 została podjęta.

O godz. 19³⁰ obrady opuścił Radny pan Wojciech Śliwa

Ad. 15.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie: przyznania nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunt przejęty pod drogę gminną.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja mam pytanie do wnioskodawcy, czy była jakaś wycena tej nieruchomości? Czy wiemy, jaką wartość zamieniamy, na jaką wartość? Czy tylko to jest areal za areal? Jak to, wygląda? Ja się chciałem zapytać czy była wycena i ile ona wyniosła, bo tu nie ma na temat nic wyceny.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że to jest policzone po 10,00 zł. za metr i dopłata.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale mi nie o to chodzi. Mi chodzi o to, jaka jest wartość, jaka realna, jest wartość, czy była wycena. Ja wiem, o co pytam. Ja nie mówię, że 10,00 zł za 10,00 zł, bo można zamienić dobrą działkę za 10,00 zł na złą działkę za 10,00 zł. Ja się pytam czy była robiona wycena, nic więcej.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że nie było takiej potrzeby wyceny, po prostu jest metr za metr plus nasza dopłata 10,00 zł za metr zgodnie z praktyką przyjętą w zakresie wypłaty odszkodowania za drogi.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja chciałbym, żeby pan Wójt doprecyzował, co znaczy zgodnie z praktyką?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że wielokrotnie o tym rozmawiamy, że gmina płaci 10,00 zł m² przejętej drogi.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale mi nie chodzi o to, że gmina, bo ja tą uchwałę znam, mnie tylko chodzi o to, co to znaczy zgodnie z praktyką przyjmujemy metr za metr, płacimy 10,00 zł za 10,00 zł w przypadku zamiany gruntu. Pytam się czy, to jest taka praktyka, czy, bo wiem, że nierobiona była wycena i dlatego chciałbym, żeby pan Wójt uściślił, co to znaczy zgodnie z praktyką. Jest jakaś podstawa prawna.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że wielokrotnie podejmujecie państwo uchwały o przejęciu działek pod drogi gminne i sprawdzacie państwo czy oferujemy 10,00 zł, które gmina oferuje już od wielu lat. Nie ma na to żadnej uchwały, po prostu taką kwotę oferujemy za przejęte nieruchomości pod drogi gminne.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Nie rozumiemy się panie Wójcie albo pan tak to wszystko zniekształca, ja tego nie rozumiem. Proszę mi odpowiedzieć, ponieważ co innego było przejęcie to, co poprzednia uchwała była, a co innego jest ta. Tu mamy grunt za grunt. I teraz moje pytanie jest, a ile jest ten wart grunt dzisiaj, jego, jaka wartość realna, gdybyśmy go dzisiaj wycenili? Czy uszczuplamy majątek w takiej samej wartości jak przejmujemy? Bo pan mówi 10,00 zł za 10,00 zł, ale jaka jest wartość tego gruntu? O to mi chodzi. No przecież zbywamy się majątku na rzecz innego majątku. I teraz możemy zbyć się majątek drogi za tani. Ja wcale tak nie twierdzę, że jest, ale ja tej wiedzy nie mam, bo nie mam wyceny i pytam się czy taka wycena jest robiona. Pan mówi, że nie, to o to mi chodzi, a nie chodzi o to tak jak pan przedstawia, że państwo 10,00 zł płacicie za grunt tak jak normalnie, to nie jest normalna sytuacja, to jest troszeczkę inna sytuacja.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że zamieniamy drogę za drogę i zgodnie z art. 131 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami możemy w ramach odszkodowania przyznać nieruchomość zamienną. I tak też właśnie czynimy, zamieniamy się, drogę na drogę, w związku z różnicą w metrach dopłacamy tą brakującą część.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie: *przyznania nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunt przejęty pod drogę gminną.*

Za – 9
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.347.2017 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Ad. 16.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy za okres między sesjami.*

Wójt Gminy Klembów pan Rafał Mathiak przedstawił sprawozdanie z działalności za okres między sesjami.

(Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Klembów za okres *od 28 lipca 2017 r. do 21 września 2017 r.* – stanowi załącznik do protokołu)

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał pana Wójta, od kiedy można zgłosić się na szczepienia.

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że od poniedziałku. Od poniedziałku pokażą się szczegółowe informacje i zapraszamy do przychodni w Ostrówku albo w Woli Rasztowskiej.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, mam dwa pytania do sprawozdania. Pierwsze, chciałbym, żeby pan przybliżył, na jakim etapie jest remont szkoły w Ostrówku, bo pan powiedział, że byliście państwo na lustracji. To jest jedno pytanie. I drugie, jeśli chodzi o te projekty to, o jakich projektach pan mówi, które to projekty państwo obroniliście, żeby poszły dalej? I co z tamtymi, które są, wcześniej były złożone?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jeśli chodzi o szkołę w Ostrówku to trwają prace przy elewacji, niestety pogoda tutaj nam nie sprzyja. Jeśli chodzi o projekty w programie rewitalizacji to zastrzeżenia były tutaj do projektów realizowanych poza obszarem zdegradowanym, ale wydaje nam się, że udało nam się je obronić. Czekamy, w najbliższych dniach dostaniemy odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego i tutaj już od razu państwa informuję, jeśli taką akceptację z Urzędu Marszałkowskiego otrzymamy to będę prosił państwa i Przewodniczącego, o zwołanie nadzwyczajnej sesji tak, żebyśmy przed końcem września mogli przyjąć ten program, ponieważ mamy termin na wykonanie tego programu do końca września. Zapomniałem o jednej rzeczy, jeszcze wspomnieć w sprawozdaniu. Trwa oczywiście przygotowanie koncepcji gospodarki ściekowej i tu w październiku będą spotkania, przede wszystkim z państwem, także też będę o tym informował. Myślę, że na początku października takie spotkanie zorganizujemy.

Radny pan Stanisław Jachacy: „Szanowni państwo, panie Wójcie, jednocześnie chciałem tutaj wypowiedzieć się na temat uroczystości naszych dożynkowych i odpustowych zarazem. Ja byłem, co prawda nie powiem, że przeciwny, ale uważałem, że to powinno być, natomiast chciałem powiedzieć to w mojej ocenie udało się bardzo ładnie. Z Przewodniczącym później pojechaliśmy do Radzymina, w imieniu gminy tam występowaliśmy, zresztą nie spodziewałem się tego, w Radzyminie zawsze uczestniczę, jako zwykły uczestnik duchowo z dawien dawna. Po odpuscie jechaliśmy na uroczystości do Radzymina, dlatego że nas, jako gminy Klembów łączy Radzymin. W dwudziestym roku mieszkańcy gminy Radzymin, gminy Klembów stawali pod Radzyminem, także dziękuję serdecznie.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad. 17.

Interpelacje radnych i odpowiedzi na interpelacje.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Więc pierwszą interpelacją to jest oczywiście ta interpelacja dotycząca wyjaśnienia wątpliwości mieszkańców dotyczących opłat za przyłącza wodociągowe. Składałam to w formie interpelacji i wiem, że pan Wójt nie przekaze

mieszkańcom, ale ja oczekuję tej informacji w formie pisemnej, co pod kwotę 1 400,00 zł dokładnie się kryje. Czyli co obejmuje ta kwota 1 400,00 zł. To, co otrzymam od pana Wójta będę w stanie dopiero przekazać moim mieszkańcom. A drugą sprawą, która też jest bardzo istotna, jest sprawa dotycząca ulicy Kwiatowej w Woli Rasztowskiej, tutaj będę chciała uzyskać od pana Wójta odpowiedź w dniu dzisiejszym. Pan Wójt miał tą sprawą zająć się pilnie zgodnie ze zgłoszeniem mieszkańców na zebraniu w dniu 19 września, zamieszkałych przy tej ulicy oczywiście, na jakim etapie jest właśnie ta sprawa i czy rzeczywiście była możliwość, żeby tę drogę poprawić w taki sposób, żeby była przejezdna, bo mieszkańcy mówili, że nie mogą wyjeżdżać z domów. Trzecia sprawa dotyczy oznakowania skrzyżowania w Woli Rasztowskiej. W lipcu miał pan zgłoszenie od nas, oczywiście kilkakrotnie dużo wcześniej w Woli Rasztowskiej ulica Kościelna z ulicą Warszawską, droga powiatowa z drogą wojewódzką, na jakim etapie ma pan tę sprawę? Bo ten rok szkolny już się zaczął, a tutaj rodzice właśnie zobligowali nas, żeby przyjrzeć się czy już są jakieś pozytywne rozwiązania w tym zakresie. To jest trzecia interpelacja i też tutaj oczekuję odpowiedzi. I czwarta, to jest z dnia dzisiejszego, zgłaszaliśmy to poprzednio jak na poprzedniej sesji, że nas coś tam zdziwiło. Panie Wójcie, dzisiaj w drodze tutaj na, sesję do gminy, do Klembowa, zauważyliśmy, że wycinka drzew na jednej z działek na trasie właśnie Klembów - Rasztów. Bardzo się zaostrzyła i tam w zasadzie jest puste pole już. Nie wiem czy tam nie jest trzy, cztery tysiące, może lepiej, nie znamy obszaru tej nieruchomości, nie wiemy, do kogo to należy. Natomiast moje pytanie jest, czy pan ma tę świadomość, bo nawet gdyby wycinkę prowadziła osoba fizyczna to no też chyba jest zobowiązana zgłosić panu, bo tam zniknął po prostu las z tego obszaru. To jest po prawej stronie jakby teraz jechał od strony Klembowa to po prawej stronie. No to na razie właśnie to są chyba na dzień dzisiejszy te takie najważniejsze sprawy.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że wycinka jest na terenie leśnym, więc tutaj jakby zgłoszenie podlega nadleśnictwu. Rozmawiałem z leśniczym i wszystko odbywa się pod jego nadzorem i wszystko odbywa się zgodnie z prawem. Po prostu jest to teren, który polega rekultywacji. Jeśli chodzi o skrzyżowanie i wyznaczenie przejścia dla pieszych to tu się nic nie zmieniło. Tak jak wielokrotnie informowałem i po raz kolejny pytałem też w powiecie, no nie ma możliwości wyznaczenia tam przejścia dla pieszych i go nigdy tam nie było. Również mówiłem, że było, więc panowie pokazali mi nagranie z Google’a, gdzie pokazali, że nigdy tam tego przejścia nie było i trochę mi się głupio zrobiło. Nie ma możliwości tam wyznaczenia póki nie będzie chodnika po drugiej stronie. Natomiast, co jest ważne, prawidłowo wyznaczone przejście musi być odsunięte od skrzyżowania ok. dziesięć metrów, już teraz nie pamiętam, więc to i tak by nie było przejście dla pieszych jakby w linii chodnika. Więc też jakby w sposób naturalny przechodzimy przy krawędzi, natomiast przejście dla pieszych byłoby i tak wyznaczone w lewo gdzieś te dziesięć, piętnaście metrów od skrzyżowania. Mogą państwo jeszcze pisać do powiatu może, to spowoduje, że jakby w końcu po tej drugiej stronie wykupią teren po drogę, no bo tam nie można z kolei zrobić chodnika po drugiej stronie, bo nie jest teren wykupiony. Jeśli chodzi o ulice Kwiatowa, Polna objechałem wczoraj wszystkie te ulice gruntowe w Woli Rasztowskiej, tak jak obiecałem, dzisiaj też kierownik wraz z inspektorem oraz wykonawcą objechali te drogi i tam gdzie coś da się zrobić przy tych warunkach to zrobią. Kwiatowa jest przejezdna, nie ma błota, są dołki, ale generalnie jest przejezdna. Natomiast gorzej jest na ulicy Polnej, która jest zalana pośrodku, bo jest w tym miejscu zaniżona i woda z pól tam zeszła, i rzeczywiście droga jest nieprzejezdna. Natomiast nic nie jesteśmy tam w

stanie zrobić oprócz nie wiem, wywyższenia gruzem tej drogi, ale to też będziemy w stanie zrobić jak ta woda zejdzie. Na ulicy Polnej nie są drożne rowy, które są na gruntach prywatnych, rolnicy by musieli je oczyścić, może ta woda szybciej by schodziła. Natomiast najgorzej jest i o tej ulicy nikt nie mówi na zebraniu, najgorzej jest na ulicy Cichej to jest wąska ulica, wodociąg jest budowany, właśnie w tej chwili w ulicy Cichej środkiem tej drogi i ona praktycznie jest nieprzejezdna, i tutaj wykonawca w pierwszej kolejności jak tylko trochę obeschnie to ma przeprowadzić tam zdecydowane działania, bo ulica Cicha w tej chwili rzeczywiście jest nieprzejezdna.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Wójcie, sprawa dotyczy ulicy Willowej, to już kolejna sesja, na której zgłaszam problem rowów, problem przepustów i problem, że opady, które powstają, nie mówię, że one codziennie są, podmywają tą drogę i niedługo będziemy ją niestety łatali, tylko czekać trzeba na jakiś cięższy samochód, który przejedzie w tych miejscach, po której jest ten rów, który miał dodatkowo odprowadzać wodę. To jest pierwsza sprawa. Droga jest na gwarancji, no szkoda by było, żeby teraz się łąty na niej pojawiły z winy wykonawcy. I prosiłbym, żeby jakoś go zmusić do tego, żeby ten rów jednak naprawił, przepusty odmulił i żeby doprowadził stan taki, jaki był w przedmiarze robót, żeby to, co było tam zapisane, niech on to wykona i to dobrze wykona. Druga sprawa, mamy powódź teraz jak to pan doskonale wie. Ulica Graniczna, o czym pan słuchał na zebraniu przez dwie godziny na dzień dzisiejszy, żeby nie skłamać to jest dwieście metrów kałuża taka przez całą ulicę i mieszkańcy nie mogą wyjść z tych ze swoich drózek nie mogą w tą drogę w ogóle wjechać, bo tam jeszcze samochodem może przejdzie, jeżeli się tam gdzieś nie utknie, ale na piechotę są po prostu zamknięcie w swojej tej przestrzeni, trzeba coś z tą drogą zrobić i kiedy, chciałbym się teraz dowiedzieć, co pan robi. Ja wiem, że ustalenia, znaczy obiecał pan im, że po budowie, po wybudowaniu wodociągu przez gminę Wołomin. I sprawa, która wynikła teraz w poniedziałek, ulica Krzywa, skrzyżowanie z Mazowiecką, tam zalewa posesje, ale to jest przyczyną, znaczy przyczyną jest to, że wody gruntowe spływają od strony torów i tutaj zalewają tą posesję. I dzisiaj straż pożarna pompowała, ale już podejrzewam, że jak będę wracał, zajadę tam, no to, to samo będzie i ja wiem, że było spotkanie, widzieliśmy się tam na tej drodze z panem naczelnikiem, wiem, że też było posiedzenie zarządu w tej sprawie. Takie wyszły ustalenia, że naczelnik nie ma środków na to, ale tu nie ma, co patrzeć na naczelnika, trzeba coś z tymi ludźmi tam im pomóc, nie można ich majątku, na który pracowali ileś lat, może i nawet pokolenia pracowały, tak zostawić pod wodą, bo straż by nie przyjechała to prawdopodobnie dzisiaj już mieliby domy, wodę w domach. I chciałbym usłyszeć, co dalej z ulicą Krzywą. Dziękuję, to są te trzy sprawy, które najbardziej mnie nurtowały.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jeżeli chodzi o Willową to oczywiście wykonawca został wezwany do naprawienia rowów. Jeśli chodzi o ulicę Krzywą to, tak jak mówiłem, ustalenia są takie, że powiat założy filtr na tą studzienkę, do której woda ścieka oraz przeczyszczy sieć kanalizacji deszczowej. Dzisiaj miało być WUKO, rano dostałem taką informację, że ekipa od WUKO ma zlecenie dzisiaj, żeby to zrobić. Przed piętnastą jeszcze nie byli, no mam nadzieję, że byli w trakcie jak my tutaj byliśmy na sesji. I to jest wszystko, co możemy zrobić. Oraz działania zaradcze w postaci wypompowywania przez straż. To jest jedyny sposób, który może pozwolić rozwiązać problem. Na Granicznej rzeczywiście woda stoi natomiast ja nie mam tam rozwiązania, co można by było zrobić. Droga jest po stronie gminy Wołomin, jakby na chwilę obecną otrzymałem informację taką, że po zakończeniu budowy wodociągu droga

zostanie utwardzona. Natomiast nie mam rozwiązania, chyba, że pan ma jakieś rozwiązanie, co zrobić na Granicznej?

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Znaczy temat na Granicznej, ja wiem, że ta droga w połowie leży w gminie Klembów, w połowie w gminie Wołomin, ale no nie można, mi się wydaje, to są mieszkańcy Dobczyna, jakoś ich zostawić w ten sposób, żeby oni nie mogli z domu wyjść. No pan, jeżeli tam był, no to pan widział, co tam, ja sobie nie wymyślam, że tam jest kałuża. Ale to, co nie można tam jakiegoś gruzu wysypać? Tam i tak sypaliśmy z sołeckich środków gruz, no żeby to podnieść trochę, żeby mogli suchą nogą mieszkańcy przejść, chociaż.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jakby z prawami natury ciężko walczyć. Jak nasypujemy gruzu to z kolei ta woda będzie na, na działkach i ta woda nie zniknie, tylko ta woda się przesunie w inne miejsce, właśnie odprowadzić nie ma jak.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja rozumiem, że problem powstał teraz, bo było pięć lat okresu suchego, nie padały te deszcze aż w takich ilościach jak teraz, ale nie oszukujmy się teraz te deszcze, one będą padały, bo taka jest natura i nie oszukamy jej. No, ale trzeba jakoś, jako pan jest Wójtem naszej gminy, gospodarzem, trzeba tych mieszkańcom jakoś pomóc, no czy się dogadać z Wołominem jakoś, żeby jakoś z tego wyjść, no bo to nie tylko korzystają z tej Granicznej mieszkańcy Granicznej Lipinek, ale i Dobczyna. Także bym prosił o jakąś interwencję jak najszybszą w tej sprawie, bo oni naprawdę tam nie mają jak wychodzić z tych domów, a tym bardziej tych dzieciaków, no niech jedno mieszka, mieszka sześcioro i one do tej szkoły też jakoś chcą iść.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Panie Przewodniczący, mam trzy sprawy, no związane oczywiście z opadami deszczu, ale jedna sprawa dotyczy już którą, zgłaszałam rok temu, bardzo często, ze stałą częstotliwością do Zakładu Gospodarki Komunalnej, natomiast sprawa nie została, że tak powiem, załatwiona, więc pozwoliłam sobie powiedzieć o tym głośno. Mieszkanka Mazowieckiej ulicy, Mazowiecka numer 59 jest to osoba, która w kierunku jakby w kierunku Nowego Kraszewa mieszka po prawej stronie, numer 59 tak jak powiedziałam, jak są opady deszczu, a one są, teraz są oczywiście jak wszyscy wiemy wzmożone, jest notorycznie zalewana. Ona akurat na nieszczęście mieszka na zakręcie, gdzie jezdnia po prostu, droga powiatowa Mazowiecka, jest pod skosem. Mimo tego, że jest studzienka na górze, do studzienki na górę ta woda na górę nie wpływa i spływa do niej. Cała jezdnia jest jakby już złamana przez smugę wody, która się tamtędy sączy i wpływa cały czas do niej na posesję. Ta pani już z tym walczy od wielu, wielu lat. Ja właściwie odkąd jestem tutaj Radną i kiedy mi zgłaszała ten problem, przekazywałam cały czas tą sprawę panu Leszkowi z jakąś z pomocą, wsparciem to gdzieś tam do powiatu. Żeby pomóc i znaleźć jakieś rozwiązanie, nie wiem, w postaci jakiejś studzienki czy założenia jakichś takich chodników w postaci rynien. Żeby, to do niej nie spływało, bo ta woda jak spływa zalewa jej całą posesję gruntową, no i ta pani nie może tak naprawdę wyjść ze swojego ze swojej posesji, więc bardzo bym prosiła, już za pośrednictwem pana Wójta o sprawdzenie tej sprawy. Druga sprawa też związana niestety z zalewaniem, ulica Szkolna w Dobczynie to są mieszkańcy, którzy mieszkają jakby za boiskiem w szkole w Dobczynie, tam jest niestety troszeczkę niższy teren, więc ta woda oni sobie zdają z tego sprawę, że ta woda tam będzie cały czas stała i te tereny są no troszeczkę takie zalewowe, powiedziałabym, delikatnie. Starają się we własnym zakresie jakoś rozwiązywać te problemy i z tego, co też słyszałam, rozmawiałam, no to też tam próbują jakiś stawik sobie wykopać, żeby ta woda gdzieś tam spływała, natomiast też taka ogromna prośba, bo jakby to też no może też

do Zakładu Gospodarki Komunalnej, żeby sprawdził pan Leszek, może tam gdzieś w okolicach jest być może jakaś możliwość. Żeby tę wodę odprowadzić do rowu melioracyjnego, który w pobliżu jest. Może to nie jest jakieś trudne rozwiązanie, a ułatwiłoby tym ludziom życie, bo rzeczywiście no nie mogą stamtąd wyjechać, więc też taka sprawa załatwienia, ja też będę się kontaktowała ze swojej strony jakby ze spółką wodną w Dobczynie, żeby też się umówić i pojechać na miejsce i żeby te osoby też jakoś tam wsparły i zobaczyły, co z tym problemem można zrobić jak można to rozwiązać. To w ten sposób. I jeszcze jedna, ostatnia sprawa, chciałabym prosić w Nowym Kraszewie notorycznie, może nie notorycznie, ale bardzo często zdarza się tak, że tablice z nazwą miejscowości są niszczone. Po raz kolejny są zniszczone i połamane jakby ze strony, od strony Nowego Kraszewa jadąc z Dobczyna i z drugiej strony jadąc od Starego Kraszewa, gdyby można było zgłaszam problem żeby wymienić te tablice na nowe. I to, co już wcześniej też zgłaszałam, prośba o sukcesywną wymianę tablic z nazwami ulic, bo jak miałam okazję ostatnio przejechać się po gminie Klembów to, widziałam, że jakby w większości miejscowości te tablice są już nowe, z nowym logotypem, czyli z herbem i tak dalej, a w Starym Kraszewie jeszcze w Nowym Kraszewie jeszcze w niektórych miejscach są stare tablice, no które już tam od dawna są postawione. I prośba żeby pomyśleć o tym, żeby sukcesywnie je wymienić już na nowe, żeby też tak wizualnie to wyglądało spójnie z całą gminą. Dziękuję, to wszystko.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jeśli chodzi o Mazowiecką to oczywiście jest to ulica powiatowa. Już jakiś czas temu rozmawiałem z naczelnikiem, tu odpowiedź jest taka, że Mazowiecka jest przewidziana do remontu, zresztą miała być w tym roku część wyremontowana, ale tam też napotkano na ten sam problem, co u nas. Ogłoszono przetarg na remont ponad siedemset metrów długości tej drogi od ulicy Willowej aż za szkołę, łącznie z wymianą wypoziomowaniem studzienek, uregulowaniem tych cieków wodnych, natomiast no wpłynęła jedna oferta na kwotę horrendalną, chyba miliona dwieście, więc też unieważniono przetarg. Natomiast ma być jeszcze raz ogłoszony tylko na kwestie brukarskie, a pozostałe prace mają być wykonane przez powiat. Natomiast, jeśli w danym momencie zalewa to po prostu proszę dzwonić do starostwa do wydziału dróg Starostwa Powiatowego, oni tak jak ostatnie dni pokazały, że reagują na tego typu zgłoszenia. Jeśli chodzi o odwodnienie Szkolnej to właśnie akurat dzisiaj tam byłem, oglądałem Wierzbową, Szkolną no tam jakby jeden rów jest do udrożnienia, być może przez spółkę wodną, ten który za szkołą idzie w stronę Rządu, natomiast tak to pozostałe rowy są ładne drożne, wypełnione wodą. Mam pomysł na pewien rów wzdłuż ulicy Wierzbowej, ale tutaj czekam na pracownika zajmującego się melioracją, który jest na urlopie, jak wróci to posprawdza te kwestie i być może tam będzie możliwość podłączenia, natomiast no trzeba pamiętać, że gmina odpowiada za meliorację jakby dróg gminnych. Odwodnienie działek prywatnych leży w gestii właścicieli tych działek. Natomiast oczywiście, jeśli możemy pomóc to, pomagamy. I myślę, że tam, jeśli chodzi o Szkolną, Wierzbową to znajdziemy jakieś rozwiązanie. Tabliczki, akurat dzisiaj jechałem to patrzyłem, że od strony Dobczyna jest nowa tablica Nowy Kraszew, ładna, nowa. Natomiast, jeśli chodzi o tabliczki z nazwą ulic to rzeczywiście tutaj, systematycznie je wymieniamy i tak, mam tu zapisane, że następne będą w Nowym Kraszewie.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, kilka tematów od razu zablokują też. Sprawa, w dalszym ciągu sprawa budowy boiska. Nic się nie dzieje. Prośba o interwencję, nie wiem, jakąś informację, co z tym boiskiem dalej, czy go zasypujemy, czy robimy dalej. Ponieważ no

tak dalej mieszkańcy pytają po prostu, co z tym boiskiem, dlaczego taki marazm jest i to zgłaszam, żeby pan wziął to też w dalszym ciągu pod rozwagę, ponieważ zaraz będzie mróz i w tym roku tego w ogóle nie zrobimy. I żeby pan nie powiedział, że znowu katastroficzne wizje sieje, no to myślę, że oby się nie sprawdziła ta wizja. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, prosba do, służb inwestycyjnych, aby sprawdziły, czy w archiwach gminy są, jest projekt na wykonanie tej drogi, chodzi o te dwa mostki, czy te mostki były przewidziane do wykonania, czy one zostały pominięte, czy one zostały po prostu zlikwidowane. Bo wtedy będziemy wiedzieli, jakie działania podjąć. W tej chwili nie wiemy, co mamy robić, bo z kolei zarząd dróg Wojewódzki Zarząd Dróg i Mostów nie, dał nam żadnej dokumentacji, ponieważ no nie jesteśmy żadną stroną w tym przypadku, także prosba, czy jest w ogóle w archiwach jakiś projekt, żebyśmy sprawdzili czy w ogóle te mostki były, miały być wykonane, a nie zostały wykonane, no będziemy coś wiedzieli, na jakim etapie jesteśmy. To jest pierwsza. Następnie teraz informacja taka ogólna, chciałem państwa poinformować, że na 7 listopada zostałem wezwany do sądu, bo będzie odbywała się rozprawa o zasiedzenie drogi Radiowej. Także będzie już prawdopodobnie zapadnie wyrok w tej sprawie, także 7 listopada jest rozprawa, jestem w Wołominie wezwany do sądu. I teraz właściwie już powiem, to raczej kwalifikuje się do spraw różnych, ale mieszkańcy atakują pytają, proszą, mamy problem i zaczyna być problem z wykonywaniem przyłączy. Firma, która wykonuje ten wodociąg wjeżdża na teren w celu wykonania przyłączy wielką koparą i w związku z tym prosba, żeby do tego celu użyła małej koparki, dostosowała właściwą koparkę, bo jaka jest, co mieszkańcy mówią. Wjeżdża koparą dużą, a mówi, jeśli pan nie chce tą koparą to proszę bardzo, osiemdziesiąt złotych za metr i możemy panu przewiertem zrobić, to nie jest alternatywa, to jest po prostu taki no wymuszanie wręcz. Bo do tego celu powinno się użyć małej kopareczki na gąsienicach takiej, żeby nie zniszczyć, żeby wjechać, zrobić to, co należy zrobić, więc niech ten wykonawca zastosuje właściwy sprzęt do właściwej roboty. Bo jak wejdzie koparą, traktorem wjedzie teraz na grząski grunt, a teraz są grunty to praktycznie każdy się zgodzi na to, żeby robił mu przewiertem, ale to nie jest, nie jest rozwiązanie. To dziękuję, to wszystko, co miałem.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jeśli chodzi o budowę boiska w Woli to, co możemy zrobić, no sytuacja jest taka, że wykonawca zszedł bodajże w maju z budowy zostawiając to co jest, udzielał informacji słownej o kolejnych terminach powrotu i zakończenia budowy. Pod koniec sierpnia w związku ze zbliżającym się terminem zakończenia wezwaliśmy go pisemnie do zakończenia boiska do 8 września, niestety bez żadnej reakcji. W związku z tym wystosowałem kolejne pismo wzywające do spotkania i takie spotkanie się dzisiaj odbyło. No wykonawca używa jakichś argumentów tłumaczących się, dlaczego jakby nie realizuje tego boiska, ja nie analizuję tych argumentów np. brak zasobów, wiele kontraktów realizowanych jednocześnie. To są jego problemy, na pewno nie jest to nasza wina. Sporządziliśmy notatkę z tego spotkania, wykonawca zobowiązał się do 15 października zakończyć realizację. I oczywiście, jeśli zostanie zrealizowane to naliczymy kary umowne zgodnie z umową. I teraz tak, no jakie mamy możliwości, jako gmina co możemy zrobić? No możemy pisać kolejne pisma wzywające, do wykonania. W przypadku braku reakcji, zachodzą podstawy do wypowiedzenia umowy z winy wykonawcy. Z czym to się wiąże? No wiąże się tym, że naliczamy karę umowną za zerwanie umowy, tzn. niewykonanie przedmiotu umowy w wysokości dziesięciu procent kontraktu ok. 35 000,00 zł. Z reguły jest tak, że wykonawcy nie zgadzają się z tym wypowiedzeniem kierują sprawę do sądu, bo udowadniają, że chcieli

wykonać, tylko po prostu się opóźnili. Podobna sytuacja była zresztą z projektem szkoły w Dobczynie. My wypowiedzieliśmy umowę, a wykonawca udowadniał, że przecież on chce wykonać, tylko ma jakieś tam trudności z realizacją. No i teraz tak, no jakby możemy skorzystać z tego prawa tylko zostajemy z rozgrzebanym boiskiem prawdopodobnie sprawą sądową i brakiem boiska. Natomiast liczę jednak na to, że po dzisiejszym spotkaniu, gdzie wykonawca złożył deklarację jednak to zrealizuje. Natomiast oczywiście, jeśli nie będzie tej realizacji, no to pozostaje nam tylko wypowiedzieć tą umowę. Nie mam żadnych innych narzędzi, możliwości przymuszenia wykonawcy do realizacji umowy. Zerwanie umowy z winy wykonawcy jest ostatecznością, bo ona do niczego nie prowadzi. A jeśli chodzi o te przepusty przy drodze wojewódzkiej, to oczywiście sprawdzimy czy taki projekt mamy, chociaż ja tym mieszkańcom doradzałem, żeby po prostu napisały do Zarządu Dróg Wojewódzkich zgłaszając problem.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, no sugestia moja jest taka, że przecież już jesteśmy trzy miesiące po terminie, bo jeśli chodzi o umowę to umowa, koniec realizacji był lipiec. Sierpień to jest koniec zakończenia całego zadania, natomiast tam jest mowa o tym, że wykonane są wszystkie, cała dokumentacja powykonawcza, zebrane wszystkie materiały, jest odbiór ostateczny, w związku z tym tak naprawdę w lipcu te roboty, te prace powinny być zakończone. Natomiast chcę powiedzieć, że tam jeszcze są procesy mokre, jeszcze są wylewanie całego jednego fundamentu pod ławę, pod krawężnik i a także osadzenie, wykonanie fundamentów pod słupy, w związku z tym wchodzimy w okresie jesienno – zimowy i realizacja może być trudna, bo trzydzieści dni musimy przykrywać to, żeby tam nam później nie zmarzło, bo to mała masa betonu jest, to nie jest dużo betonu. To jest po pierwsze. Po drugie, pytanie jest moje, czy w ogóle poszły jakieś środki, ponieważ tam zaangażowane były też środki sołeckie na te roboty ziemne i pytanie czy w ogóle jakiegokolwiek środki poszły na realizację dla wykonawcy, czy jakaś była faktura płacona za tą robotę?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że zgodnie z umową rozliczyliśmy tylko w zeszłym roku kwotę ok. 15 000,00 zł za wykonanie tych prac ziemnych po to, żeby zrealizować fundusz sołecki. Natomiast w tym roku jeszcze absolutnie żadna płatność nie poszła, bo praca nie została skończona. Natomiast to, co pan mówi to ja to wszystko wiem, tylko pytanie, co zrobić?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Zerwać kontrakt, ponieważ moim zdaniem dalsza realizacja tego i bycie w niepewności jest gorsze niż trzeba podjąć działania, żeby ja, moim zdaniem, jeśli mogę powiedzieć własne zdanie, ja bym zerwał kontrakt z winy wykonawcy i no niestety ogłosił nowy kontrakt, odpuściłbym ten rok, a od nowego roku. Nie będzie drożej, dlatego że wykonawca na placu zostawił tam jakieś tego, natomiast nie będzie drożej, a to, co będzie wykonawca nas szantażował i będzie robił to jeszcze dwa lata. Nie, no nie możemy w ten sposób robić, dlatego uważam, że powinniśmy podjąć takie działania, a nie inne.”

Radna pani Katarzyna Wnuk powiedziała, że też chciałam panie Wójcie poprosić w sprawie zalewanych posesji w Tule. Tam również straż wypompowywała tylko, że to jest przy drodze wojewódzkiej, rów jest niedrożny w tym miejscu i spływała woda na posesje. I to się teraz jakby sukcesywnie przy każdych większych opadach powtarza każda posesja po kolei wzdłuż drogi wojewódzkiej, jest zalewana. I jeszcze jedną rzecz chciałam zgłosić panu Wójtowi dobrze znaną z zebrania w sprawie posesji na Starym Tule tak zwanym, ulica Matejki. Żeby zainterweniował w sprawie ogrodzenia tym mieszkańcom pomóc i ogrodzić tą posesję, żeby

spokój był ze strony mieszkańców. Tam są piachy, są betony i mieszkańcy jakby żądają od właściciela ogrodzenia tego.

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jeżeli chodzi o tą drugą sprawę po dwóch dniach od zebrania pracownik tam pojechał zrobił dokumentację zdjęciową, sporządził notatkę oraz następnie wezwał właściciela nieruchomości do złożenia wyjaśnień w związku z prawdopodobnym przetrzymywaniem odpadów na terenie działki. Natomiast nie mamy narzędzi zmuszających właściciela nieruchomości do ogrodzenia nieruchomości. To jest już dobra wola właściciela nieruchomości czy on ogrodzi, czy też nie. Natomiast tak jak mówiłem na zebraniu, możemy się tylko zająć aspektem przechowywania, przetrzymywania odpadów na terenie działki oraz czy dana działka jest zgłoszona, jako działka, na której prowadzona jest działalność gospodarcza. To są te aspekty, w których gmina może reagować. Natomiast, jeśli chodzi o zalewanie z drogi wojewódzkiej, no to trzeba robić zdęcia, wysyłać pisma, proszę do mnie też do wiadomości dawać wtedy też jakby jestem w stanie zareagować, czy też przy kontaktach z Zarządem Dróg Wojewódzkich o tym wspomnieć.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję panie Przewodniczący. Ja może tylko w paru słowach, nie będę się dzisiaj rozwodził. Do pana Wójta w związku z moją interpelacją z poprzedniej sesji odnośnie tego mostu w Starym Kraszewie. Ja w tej interpelacji panie Wójcie przedstawiłem pewne sugestie i prośbę o ustosunkowanie się, przedstawiłem dwa aspekty, jeden gdzie próbowałem uzasadnić potrzebę działania w ramach kryzysowego w drugim punkcie, ale w pierwszym przedstawiłem panu Wójtowi prośbę o ustosunkowanie się do kwestii wynikającej, tak jak pan twierdził, że ten most jest po drugiej stronie są grunty prywatne na paru metrach, żeby się pan Wójt odniósł do tego, aby dokonać przejęcia tego gruntu prywatnego i żeby można było mieć połączenie z drogi będącej we władaniu gminy Klembów, przejechać przez most i znaleźć się na drodze we władaniu gminy Klembów kolejnej, gdzie jest przerwa kilka metrów, trzy metry mniej więcej szerokościowo. I w odpowiedzi, którą otrzymałem z końcem sierpnia nie ma żadnej informacji na temat tego, żeby pan się odniósł do tej propozycji odnośnie przejęcia tego gruntu i podjęcia ewentualnych dalszych działań, jest tylko uzasadnienie sytuacji twierdzenia, że nie było możliwości działania w ramach działania kryzysowego. Także bym prosił, żeby jednak tą odpowiedź na moją interpelację była pełna, więc prosiłbym, żeby się pan ustosunkował do tego, do tej propozycji w związku z tym przejęciem tego gruntu i żeby można było już bez jakichkolwiek przeszkód natury formalnej, aczkolwiek one dla mnie są takie troszkę iluzoryczne, dlatego że wiadomo, że z drogi gminnej poprzez most przejeżdżamy na drogę gminną, a nie na działkę prywatną, niecałe sto metrów kwadratowych. Także bym prosił, żeby tą odpowiedź uzupełniającą mi przekazać na tą interpelację w tym zakresie. Kolejna rzecz, ja przekazałem, na pewno pan zapoznał się moje odniesienie pisemne do odpowiedzi pana Wójta, gdzie przedstawiłem tam pewne swoje oczywiście uzasadnienie w oparciu o ustawę o zarządzaniu kryzysowym i ustawę o finansach publicznych, że była możliwość podjęcia działań w ramach tych działań kryzysowych, a w tym aspekcie bym prosił, bo ja zwróciłem na poprzedniej zaś sesji w czerwcu poprosiłem pana Mecenasa o stosowną opinię prawną i nie otrzymałem. Na poprzedniej sesji pan Mecenas, inny oczywiście, nie ten, co dziś jest, powiedział, że w końcu dostanę taką opinię, no i dalej jej nie dostałem, bo odpowiedź, którą pan podpisuje, sporządza pana pracownik i tam nie ma nigdzie adnotacji, że nie wiem, zapoznał się czy sporządził ją, czy uczestniczył w tym sporządzeniu gminny prawnik. Także, jeżeli można, bo to Mecenas mi ostatnio znów obiecał, że dostanę,

więc jeżeli można to bym prosił o odniesienie się formalno – prawne do kwestii wynikającej z użycia środków publicznych w ramach zarządzania kryzysowego, bo to o to mi chodziło. Ja otrzymałem od pana informację, tylko ja mam inne zdanie i prosiłem o to, żeby to było przez prawnika, bo odpowiedzi, które otrzymuję od pana Wójta, z całym szacunkiem panie Wójcie, już mówiliśmy, no one są niepełne, tak to nazwę, niepełne i no i na tym poprzestanę. W związku z tą sytuacją próbowałem, też do pana wiadomości przyszło pismo, uruchomić Urząd Wojewódzki w kwestii jakiegoś wsparcia być może, no nie wiem, to jest wszystko możliwe, jeżeli chodzi o to zarządzenie kryzysowe, jeżeli o te środki w ramach tych rurociągów, które tam są, odpowiedź jest, na dniach właśnie przyszła, jeszcze nawet nie zdążyłem dokładnie jej przeanalizować. Ale jest tam jedna z sugestii do tej odpowiedzi, żeby można było przyjąć to działanie nie kryzysowe powiedzmy. W sensie tej infrastruktury krytycznej, żeby wnosić o środki do wojewody, o dotację stosowną na ewentualną inwestycję na to, żeby ten most został poprawiony. Nie wiem czy pan Wójt już się z tym dokładnie zapoznał, przeanalizował to, także to jest też jakby delikatnie z boku, ale chodzi mi głównie o odniesienie się do tej interpelacji, tej pierwszej części odnośnie przejęcia tych gruntów, posiadania tej możliwości formalno – prawnej, działania normalnego już, nie kryzysowego, tak. Bo ja dałem te dwie możliwości. No i od pana Mecenas ta informacja ja będę naprawdę wdzięczny, jeżeli prawnik mi takie coś da i wtedy będę wiedział, że jest to, że ma to pewną moc. Dziękuję bardzo.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że odpowiedź do pana sporządzona była przez panią Mecenas obsługującą urząd. Przygotujemy jeszcze raz tą odpowiedź, pani Mecenas się tam podpisze, uzupełnimy odpowiedź o tę kwestię, o którą pan pytał. Natomiast, jeśli chodzi o odpowiedź wojewody, ja zdążyłem się zapoznać, ona nie jest dla mnie odkrywczą, ja to wiedziałem. Kwestie dofinansowania dotyczą infrastruktury komunalnej, jak pan zajrzy do zakładki, którą wskazał wojewoda, pierwsze oświadczenie, które Wójt musi podpisać składając wniosek o dofinansowanie, musi się podpisać, że jest właścicielem danej infrastruktury oraz że realizuje wydatek zgodnie z ustawą o finansach publicznych.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak, panie Wójcie, do tego właśnie nawiązuje ta moja interpelacja, ta pierwsza część odnośnie tego przejęcia gruntów, to by się wtedy spięło w powiedzmy tą formalno – prawną całość. Dlatego chciałbym tą odpowiedź czy gmina byłaby zainteresowana przejęciem tych paru metrów, niecałych stu metrów kwadratowych gruntu prywatnego, żeby umożliwić dojazd z drogi gminnej na drogę gminną. To jest jakby ten aspekt. A jeżeli chodzi o to zarządzanie kryzysowe to właśnie bym chciał, żeby pan Mecenas się do tego odniósł, bo uważam, że też była tam, uważam osobiście, że była możliwość podjęcia działań, wtedy w maju byśmy mieli sytuację ogarniętą, a tak dzisiaj most jest zawalony, blokuje jeszcze spływ wody w pewien sposób. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad.18.

Sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Hanna Stańczyk zadała pytanie panu Wójtowi. Rozmawialiśmy na ten temat w czasie komisji, ale zostałam zobligowana przez mieszkańców, żeby pan odpowiedział na to pytanie. W czasie wykonywania elewacji na szkole w Ostrówku został zdemontowany

historyczny krzyż Polskiej Organizacji Wojskowej z 1938 roku i jakie są dalsze losy i pomysły odnośnie tej sprawy? I drugie pytanie, kto jest odpowiedzialny za konserwację studzienek ściekowych i całego tego pasa przy krawężniku chodzi o ulicę Koczorowskiej. W tej chwili w miejscu, gdzie są studzienki rosną rośliny, stoi woda, bardzo słabo ścieka. Kto jest odpowiedzialny za konserwację tego? Czy to mieszkańcy muszą z tej strony ulicy gdzie są te studzienki, czy to do gminy należy? Bo z tego, co pamiętam w ubiegłym roku to chyba gmina czyściła to.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jeśli chodzi o studzienki to jutro zgłoszę w zakładzie, żeby tam ekipa podjechała. Natomiast, jeśli chodzi o ten krzyż on musiał zostać zdemontowany, natomiast nie był to krzyż zabytkowy to był element betonowy. On został obfotografowany, obmierzony, jak tylko zakończymy remont szkoły to, zamówimy dokładnie taki sam i zamontujemy go albo przy głównym wejściu, albo w innym miejscu, tutaj to już też zdaje się na zdanie pani Dyrektor, ale oczywiście zostanie zamówiony i wykonany.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

O godz. 20³² obrady opuścił Radny pan Piotr Zakrzewski

Ad.19.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poinformowała o skardze Pana W.S. z dnia 27 lipca 2017 roku (wpływ pocztą elektroniczną 27 lipca 2017 r., godz. 10: 14; wpływ do Rady Gminy: 27 lipca 2017 r., poz. 1510/1/2017) dotyczącą działalności Wójta Gminy Klembów.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska stwierdziła, że radni otrzymali projekt uchwały i zapytała czy mają pytania do projektu.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska otworzyła dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Proszę państwa, przeczytałem z uwagą to pismo i mam wątpliwości, pytania. Chciałem zapytać, kiedy ta działka była zakupiona? Ponieważ w tym piśmie nie ma w odpowiedzi, a to jest bardzo dla mnie istotny punkt. Jaka jest data zakupu działki? Czy może ktoś mi odpowiedzieć? To dotyczy właściwie wszystkich, bo to właściwie jest identyczne pismo. No, ale proszę państwa, piszecie państwo pismo, odnosicie się do tego, natomiast chciałbym wiedzieć no, kiedy ona była, jeśli podajecie państwo wszystkie terminy, kiedy wpłynęło to chciałbym wiedzieć, kiedy ona była zakupiona, ponieważ z tego bierze się czas działania państwa, no. Dla mnie to jest taki no unik.”

Mecenas powiedział, że ze skargi wynika 22.04.2009 roku.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „No, proszę państwa, bo z tego, dlaczego mi jest to tak potrzebne? Ponieważ w dalszej treści pisma wynika, że jednak na dzień złożenia pisma nie była ta działka zgłoszona. Ponieważ tak jak państwo mieliście czas od 2009 roku, a dopiero 1 września 2017 roku, czyli po piśmie państwo żeście tą działkę ujawnili. Więc to pismo pokazuje, że od 2009 roku piszecie państwo faktem jest, że do dnia złożenia skargi organ nie złożył wniosku o ujawnienie prawa własności działki, a złożył dopiero 1 września, czyli było tyle lat. Tu nie chodzi panie Mecenasie, o prawne aspekty, tu chodzi o fakt, że ta działka w dniu złożenia pisma nie była ujawniona, bo ona została dopiero ujawniona w dniu 1 września, w związku z tym w mojej ocenie skarga jest zasadna.”

Mecenas powiedział, że to nie ma znaczenia, kiedy była ujawniona.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „No, ale to jak, to, czego dotyczy skarga w takim razie, niech pan mi wytłumaczy. No, czego dotyczy skarga?”

Mecenas zapytał Radnego, jaką szkodę poniósł skarżący z tego tytułu, że to nie zostało ujawnione w księdze wieczystej?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „To niech pan, to pismo powinno mieć zupełnie inną treść, bo państwo nie wspominacie o tym, że skarżący nie poniósł żadnej, żadnego uszczerbku. Państwo wskazujecie, że skarga jest niezasadna, bo została już złożona, mało tego, jest założona księga wieczysta, państwo piszecie na okrągło. To nie ma nic, nie ma nic, tutaj w tym piśmie nie ma nic na temat, że on nie jest stroną postępowania, że jego to nie dotyczy.

Mecenas powiedział, że nie mówi, że on nie jest stroną. To w ogóle nie ma znaczenia. Tylko chodzi o to, że jeżeli idziemy tym tropem, że skarga jest zasadna to musimy również mieć na uwadze, jaką ta osoba poniosła szkodę.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „To powołajcie się państwo na ten argument, natomiast państwo się nie powołujecie na te argumenty, państwo...”

Mecenas powiedział, że nie powołujemy się, dlatego że nie ma tutaj żadnego znaczenia. Ponieważ ten wpis jest deklaratoryjny, niekonstytutywny.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „To odpowiedź jest nijaka. O niczym nie mówi, bo państwo piszecie tutaj, opisujecie państwo wszystko i tak dalej, skarżący w przedmiotowej skardze wskazał, iż Wójt gminy nie dopełnił obowiązku, tak. To jest jego prawo, on może sobie tak napisać. Natomiast państwo piszecie jednak, w tym miejscu wyjaśniam, iż faktem jest, że do dnia złożenia skargi on nie złożył wniosku, w związku z tym on składa wnioski o to, że Wójt nie dopełnił obowiązku, gdyż nie złożył i w terminie nie ujawnił.”

Mecenas zapytał Radnego, w jakim terminie?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja użyłem słowo w terminie.”

Mecenas powiedział, że właśnie o to chodzi, w jakim terminie?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale ja tylko zapytałem, kiedy ta działka była zakupiona, a skoro od 2009 roku do...”

Mecenas powiedział, że dlatego mówię, że tam nie ma żadnego terminu.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale dobrze, sekundę. No to napiszcie, że to nie, że tu nie ma terminu, w związku z tym skarga jest niezasadna. Państwo zaczynacie to owijać w bawełnę, robić jakiś taki sobie, no nie wiem to manipulacja dla mnie to jest. W związku z powyższym powołujecie się państwo, następnie autor tego pisma powołuje się na to, no co on od nas chce skoro założona już jest księga wieczysta w sądzie, prawda, że tego. Natomiast tu nie chodzi czy jest księga wieczysta, czy nie ma, tylko chodzi o to czy w dniu 27 lipca była ujawniona ta działka. Nie było jej.”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska: „Ale to chyba nie było pytanie, to była skarga.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale państwo tak odpowiadacie. Proszę zapoznać się dobrze z pismem.”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska: „Skarżący ze skargi wynika, że skarżący nie pyta o to czy była założona księga, czy nie, tylko skarży o nienależyte wykonywanie obowiązków, rażące naruszenie prawa oraz działanie na szkodę gminy i właśnie tutaj chyba

chodzi panu Mecenasowi o to, żeby wykazać czy rzeczywiście, jaką szkodę. To, że nie było działanie na szkodę gminy.”

Mecenas powiedział, że jaką szkodę. Nikt nie owija w bawełnę tylko to jest podany taki stan faktyczny, jaki jest, czyli na dzień złożenia nie było, złożonych wniosków i tu nikt nie owija w bawełnę, nie udaje niczego, tylko tak było. Tylko podstawą tutaj jest to, że samo złożenie wniosku nie znaczy, że dopiero się ujawni prawo własności. Nabywamy tytuł prawny do tego, tu nie ma żadnej szkody.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Mecenasiu, ja nie twierdzę, że jest szkoda, tylko twierdzę to, że to pismo jest nie na temat. Ja twierdzę tylko to, bo jeśli pan mecenas o tym teraz mówi to uważam, że tak pan powinien napisać jak pan w tej chwili powiedział. Natomiast tu państwo odnosicie się do różnych innych okoliczności i rzeczywiście piszecie, że faktem jest, że nie była ta działka zgłoszona, nagle powołujecie się na to, że w związku z tym jest to, skarga jest bezzasadna. No to, to nie jest wyjaśnienie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Mecenasiu, pan Zdzisław mógł się pomylić, ale pan już nie powinien mówimy tutaj, że na dzień 1 września dopiero złożono wniosek, czyli jeszcze trwa postępowanie. Bo zapewne na dzień, na dzień 21 września, czyli na dzień dzisiejszego naszego posiedzenia nie mają państwo jeszcze pisma z Sądu Wojewódzkiego z ksiąg wieczystych o tym, że już został odnotowany ten wniosek i ujawniono tę nieruchomość.”

Mecenas powiedział, że założmy, że nie ma złożonego wniosku do ksiąg wieczystych.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeszcze nie zdążyłam dokończyć, a pan już mi odpowiada, skąd pan wie, co ja chciałam dalej powiedzieć?”

Mecenas powiedział, że Przewodnicząca Rady udzieliła mi głosu.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Bo Pan podniósł rękę, więc nie wiedziałam, co... Dobrze, ale pozwólcie mi państwo skończyć. A czego to dotyczy? Dotyczy to ustawy o finansach publicznych. Dotyczy to sprawozdania z wykonania budżetu. Ustawa weszła w życie od pierwszego tutaj podam rok, bo boję się, że podam nieścisłą datę, ale w 2009 roku, czyli albo weszła od 1 stycznia 2010, myślę, że tu się nie pomyłę, więc czego to dotyczy to pan powinien wiedzieć, że sprawozdania były, ja nie powiem, że były fałszowane, bo tutaj bym za daleko poszła. Natomiast sprawozdania dotyczące nieruchomości gminnych. Były ujawniane w sposób nieprawidłowy, bo myśmy te, my mamy dokumentację i mogę panu powiedzieć, że zapewne tej drogi nie ma i pan mówi, co gmina, czy poniosła, czy nie poniosła, podawała nieprawidłowe dane, to jest najważniejsze, a tam nie wolno już podawać nieprawidłowych danych. No tutaj chyba pan nam nie powie, że można robić, co się chce, bo nie podjęliśmy odpowiednich kroków, żeby to, co przynależy do gminy było odpowiednio zapisane w księgach wieczystych. To, jeżeli chodzi i powinien pan pod tym kątem nam Radnym tutaj odpowiednie informacje podać, nie mówić, że nic się nie znalazło, nic się nie zgubiło. Zgłoszenie to jest podjęcie czynności w celu przeprowadzenia procesu ujawnienia w księdze wieczystej, ale to nie jest jeszcze zakończona procedura i jeżeli pan mi powie, że za 2010 rok, za 2011, bo pewnie pan sobie sprawdził te sprawozdania, tak? Wszystkie. To trzeba było, bo ja sprawdziłam. I 2012, i 2013, i 2014, i 2015, i 2016, to dopiero będzie ujęty, że wszystko jest okej to ja bym wtedy miała zaufanie do tego, co pan tu napisał czy ktoś z pana kancelarii.”

Mecenas powiedział, że ma wrażenie, że pani teraz złożyła, sformułowała skargę na naruszenie dyscypliny finansów. Jest skarżący, który zarzucił coś panu Wójtowi i ja pani wyjaśniam, że żaden termin nie obliżował Wójta do złożenia, do złożenia tego wniosku. Więc pytanie, skarga

jest zasadna czy bezzasadna? A pani sformułowała jakąś inną sytuację, jakiś inny zarzut, który w ogóle się nie odnosi, nie wiem czy pani jest razem współskarżącą, czy pani doprecyzowuje skarżącego w tym temacie. Mamy skargę i skupiamy się tylko na skarżącym, i na tym, co on zarzucił Wójtowi i czy zarzut jest zasadny, czy nie. Fakty to są takie, że jutro może również padać deszcz, tak. Nie możemy tak rozpatrywać skarg. Tutaj muszą być klapy na oczy, klasycznie.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Pan łaski nie robi, każdy ma prawo złożyć skargę tak jak mu się podoba, a pan ma odpowiedzieć w sposób prawny.”

Mecenas powiedział, że pani Radna nie ma prawa jak gdyby uzupełniać jeszcze dodatkowo, o jakieś zarzuty, no przepraszam. To albo formułuje nowy zarzut, nową skargę, albo rozpatrujemy skargę pana W.S. Proszę powiedzieć gdzie, z której strony doszło do naruszenia, jakiego przepisu dlatego, że nie została ujawniona w księdze wieczystej prawo własności. No proszę powiedzieć gdzie.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Czekałam aż pan przestanie machać w moją stronę i atakować mnie. Proszę pana, pan dobrze wie gdzie i ja wiem gdzie.”

Mecenas powiedział, że no nie ja muszę oczekiwać od pani konkretnej odpowiedzi na moje pytanie.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę pana, niech pan się ze mną nie przekrzykuje i ja nie wiem, o co panu w ogóle chodzi, jeżeli pan chce pomóc panu Wójtowi, bo my na razie rozważamy to, co w stosunku do pana Wójta zarzucił skarżący, nie do pana. Więc niech pan rozmawia ze mną spokojnie, jak skończę, pan będzie mówił, pan ma za zadanie obronić pana Wójta i zapewne się panu to uda.”

Mecenas powiedział, że nie jesteśmy na sali rozpraw, ja nikogo nie muszę bronić.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę pana, pan nie reprezentuje gminy. Pan reprezentuje autentycznie tylko pana Wójta w tym wypadku, bo gdyby pan wiedział, na czym zależy Radnym to powiem Panu wyraźnie, na finansach gminy, na rzetelnym wykonywaniu obowiązków przez Wójta.”

Mecenas powiedział, że jest to populizm, proszę pokazać Radnego, któremu na tym nie zależy. To jest populizm, to, co pani teraz zrobiła.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A kto panu udzielił w tej chwili głosu? Bo jeżeli nikt panu go nie odebrał to ja panu odbieram, bo na razie to ja się wypowiadam.”

Mecenas powiedział, że jest mi ciężko nie udzielać sobie głosu jak słyszę takie rzeczy.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę pana, jest pan tutaj tylko po to, żeby Radnym pomagać, a nie żeby Radnych krytykować. Jeżeli pan w tym celu tutaj przebywa to pan niezasadnie pobiera wynagrodzenie... Ja jeszcze nie skończyłam. Bo przecież nie pozwala mi pan skończyć, więc jeżeli mówimy o tym czy skarga jest zasadna, czy niezasadna to państwo Radni się mają zastanowić biorąc pod uwagę to, co powiedział pan Mecenas, że nie jest zasadna, bo nie widzi naruszenia majątku gminy. Zapewne nie wyniósł pan Wójt pieniędzy z gminy, chodzi o to chodzi o rzetelność, chodzi o rzetelność dokumentacji gminnej, która przez to, że nie zostały odnotowane wszystkie nieruchomości, które należą do gminy, a zapewne należą, w swoich zasobach nie są też te informacje podane w sposób rzetelny. I w tym jest naruszenie, bo zamiast powiedzieć, że gmina ma nieruchomości wartości dajmy na to pięćdziesiąt milionów czy czterdzieści milionów, my musimy powiedzieć, że ma

nieruchomości o wartości czterdzieści cztery miliony, może dwieście pięćdziesiąt tysięcy. O to chodzi.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję bardzo, pani Przewodnicząca. Panie Mecenasie, jak pana słucham to naprawdę nie wychodzę z podziwu. Abstrahując od tego czy skarga zasadna, czy niezasadna, ale chciałbym poznać pewne fakty, bo tak już, tak mówię, tak obiektywnie. Art. 35 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych chyba nakłada na właściciela gruntu, na nabywcę gruntu obowiązek niezwłocznego złożenia wniosku o ujawnienie, oczywiście do ustalenia, co to znaczy niezwłocznie, tak? Ale wszyscy chyba wiemy, że to nie jest dziewięć lat, przepraszam bardzo, teraz mówię ja, to chyba nie jest dziewięć lat, to może być dziewięć dni, dziewięć tygodni, no dziewięć miesięcy niech będzie, ale nie dziewięć lat. Więc tutaj pan mówi, czy pan skarżący poniósł straty, no on nie poniósł straty, no jak mógł ponieść stratę. Później mówimy, pan tutaj mówi, że tu się nic nie stało, ale jest zapisane, Sąd Rejonowy w Wołominie, który prowadzi księgę wieczystą dla przedmiotowej działki nie nałożył kary grzywny, a mógł. Mógł ją nałożyć. Nie nałożył, bardzo dobrze, ale gdyby ją nałożył, a miał takie prawo chyba, tak mi się wydaje to, kto by tą karę, grzywnę zapłacił?”

Mecenas zapytał Radnego czy mówimy o teorii, co mogłoby być?

Radny pan Andrzej Pisarek: „Znaczy nie, mówimy o tym przypadku. Panie Mecenasie, mówimy o sytuacji tej, może wróćmy do faktów. Faktem jest to, że przykładowo, no gmina nabyła nieruchomość dziewięć lat temu w oparciu o przepisy prawa była zobowiązana niezwłocznie dokonać stosownego, złożonego stosownego wniosku dla ujawnienia tego faktu, tego nabycia. No minęło trochę czasu. Druga sprawa, faktem jest to, że to, ten wniosek właściwy już teraz wpłynął 1 września, czyli po tym sygnale od skarżącego, już abstrahujemy jak go nazywamy, to są fakty. Stało się jak się stało. Wiadomo. W tej całej, w tym natłoku tego wszystkiego to być może jest do wytłumaczenia, ale nie można mówić, że nic się nie stało, skarżący nic nie poniósł i tak dalej, bo on faktycznie nic nie poniósł, ale no było obowiązkiem organu przez tyle lat tej czynności dokonać, jakby nie było. Ja teraz nie wiem, pani Radna Szewczyk tu wspomniała, że później nie było to ujawnione w zasobie gruntów, ja tego nawet nie wiem, bo nie posprawdzałem tego, ale szanujmy się, co do pewnych rzeczy, no uważam, że nie można mówić, że czarne jest białe i na odwrót, no bo nie jest. I kolejna rzecz, ja tu chciałem przy okazji już się dowiedzieć, jak czytać to pouczenie, bo też tak z ciekawości tylko pytam, ja odczytam je później, bo nie rozumiem tutaj pewnej, pewnych sytuacji. Zgodnie z artykułem 231 §1 Kodeksu Postępowania Administracyjnego w przypadku, gdy skarga... ta skarga? No dobrze, ale dalej idąc, w wyniku jej rozpoznania została uznana za bezzasadną. Jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił, co mam już tu, to jest kolejna skarga, czy to mówimy już, uprzedzamy pewne fakty, że on jeszcze raz zaskarży?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „To jest pouczenie, że jak zaskarży to wtedy tam nie rozpatruje, tylko dokumentacji podtrzymuje swoje roszczenie. W poprzedniej kadencji mieliśmy takie skargi na podtrzymanie.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ale tu przyjmujemy od razu, że została uznana za bezzasadną.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Bo tam jest obowiązek poinformowania każdego skarżącego, tak stanowi prawo.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dobrze to tylko takie główne fakty, no co na pewno nie można mówić, że nic się nie stało, no stało się, tylko kwesta czy to, czy to jest rzeczywiście pod kątem jak podejścia, czy to ma być, czy to jest rażąco naruszenie, czy nierażąco, to jest kwestii oceny,

no tak? Ale nie można mówić, że nic się nie stało, a pan według mnie takie, daje tu takie wnioski, że praktycznie nic się nie stało, to uzasadnienie jest tak napisane, że a jeszcze jedno, bo chcę coś powiedzieć, decyzja, na podstawie, której gmina Klembów nabyła prawo własności do określonej działki została ujawniona. Mamy tą decyzję już?”

Mecenas powiedział, że nie mamy.

Radny pan Andrzej Pisarek: „To, po co to piszemy?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Bo jest ujawniona w Rejestrze Ewidencji Gruntów i Budynków.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ale nie, pytam się czy została, ale ta decyzja już jest?”

Mecenas zapytał Radnego czy dostał dokumenty całościowe?

Radny pan Andrzej Pisarek: „No być może, jakbym dostał całość to bym...”

Mecenas powiedział, że jest to decyzja podziałowa i ta decyzja podziałowa w momencie, kiedy ona staje się prawomocna potwierdza o wszczęciu prawa własności z mocy prawnej. Ona już jest. Dokonuje się zmiany w ewidencji, bo ona poszła automatycznie do starostwa, jak też sobie przypomnę ewidencję gruntów, tam własność to jest gmina Klembów. Nie był dokonany tylko wniosek w księdze wieczystej, bo trzeba było włączyć jakąś księgę, bo te grunty to były jakoś połączone ze sobą, miały jedną księgę, ileś działek, tak? Takich działek na terenie tej gminy, nie wiem dokładnie, ale zapewne jest dwa razy więcej niż w każdej gminie. Te nieruchomości są regulowane na bieżąco. Kiedy jest potrzeba uregulowania tak jak tutaj, że działka jest potrzebna do czegoś. To wtedy jest regulowane, bo jest to nie dość, że czasochłonne to wymaga pewnych kosztów też. Tego jest dużo, tych działek jest bardzo dużo, kiedyś tych działek było bardzo dużo wydawanych, nie tylko u państwa w gminie. Te stany prawne, regulacje, ujawniania w księdze wieczystej to jest czas długotrwały.

Radny pan Andrzej Pisarek: „No, ale panie Mecenasie to, że sąd pracuje z racji obłożenia być może długo, ale tu chodzi o wniosek. Nie, to wiadomo, ale...”

Mecenas powiedział, że o nieuregulowanym stanie prawnym albo nieujawnionym prawie własności nieruchomości jest multum, nie tylko u was.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Powiedzmy uczciwie, zaistniało pewne niedopatrzenie, nie został złożony wniosek możliwie szybko, tylko po takim czasie, a nie próbujemy jeszcze powiedzieć, że nic się nie stało w ogóle, no stało się, czy coś wielkiego, kwestia oceny.”

Mecenas powiedział, że może źle pan mnie zrozumiał, to nie chodzi o to, że nic się nie stało. Fakt jest taki, że była decyzja podziałowa i nie została ujawniona.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Szanujmy się, panie Mecenasie.”

Mecenas powiedział, że chodzi tylko o to, jakie to wywołuje skutki prawne i jaki przepis prawny został naruszony.

Radny pan Andrzej Pisarek: „No nie został naruszony?”

Mecenas zapytał Radnego, który?

Radny pan Andrzej Pisarek: „No ten obowiązek niezwłocznego ujawnienia.”

Mecenas zapytał Radnego, kiedy to trzeba zrobić?

Radny pan Andrzej Pisarek: „No niezwłocznie.”

Mecenas powiedział, że Pan Prezydent musi niezwłocznie zaprzysiądz sędziów TK i tego nie zrobił.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ale ja nie będę wchodził w tak dalece idące dywagacje na takich stanowiskach, takich poziomach, przepraszam. Mówmy tu konkretnie o naszym stanie.”

Mecenas powiedział, że ale mówimy tu niezwłocznie.

Radny pan Andrzej Pisarek: „No to może być za piętnaście. Panie Mecenasie to inaczej. Skoro niezwłocznie jest to, po co żeście 1 września złożyli te wnioski? Trzeba było powiedzieć, że jeszcze pięć lat macie czasu.”

Mecenas zapytał Radnego wie pan, dlaczego?

Radny pan Andrzej Pisarek: „No, dlaczego?”

Mecenas powiedział, że bo sprawa jest po prostu na, wokandzie.

Radny pan Andrzej Pisarek: „A jakie to ma znaczenie?”

Mecenas powiedział, że inne jeszcze nie są złożone zapewne. Tak jak mówię, no tak to jest, tak się dzieje, jest prawnie nieuregulowane tyle, że w momencie jak te działki są do czegoś potrzebne, to księga jest potrzebna i się to wtedy robi.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Czyli Pan mecenas twierdzi, że tak, że...”

Mecenas powiedział, że to nie jest praktyka, tylko tak się dzieje.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Rozumiem. Jasne, na pewno. Ale Pan mecenas teraz twierdzi deklaratywnie, że taki wniosek może wpłynąć za piętnaście lat. Można wnioskować, nic się nie stanie.”

Mecenas powiedział, że oczywiście.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Rozumiem, dobra. Dziękuję bardzo.”

Mecenas powiedział, że może ostro, trochę nieprzyjemnie, ale pani Radna zarzuca mi, że jestem po stronie Wójta. No nie, ja chciałbym pani wytłumaczyć, czasami tylko pani rozumie tylko to, co by chciała zrozumieć.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Niech pan już lepiej nic nie mówi, niech pan nic nie mówi. Ja powiem panu tylko jedno, ja bym nie chciała mieć takiego prawnika przy sobie.”

Mecenas powiedział, że przykro mi, że pani tak mówi. Może pani kiedyś zmieni zdanie, ale ja pani mówię jak jest. Jest tak, że jest skarga, która zarzuca naruszenie prawa pana Wójta z uwagi na to, że nie złożył wniosku do księgi wieczystej. Nie ma żadnego naruszenia prawa w tym zakresie. Tak naprawę mógłbym skończyć, zacząć i skończyć jednym zdaniem od samego początku.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska zamknęła dyskusję.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poprosiła o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie skargi bezzasadnej na działalność Wójta Gminy Klembów.

Za – 7

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.348.2017 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Ad.20.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poinformowała o skardze Pana W.S. z dnia 27 lipca 2017 roku (wpływ pocztą elektroniczną 27 lipca 2017 r., godz. 10:53; wpływ do

Rady Gminy: 27 lipca 2017 r., poz. 1510/2/2017) dotyczącą działalności Wójta Gminy Klembów.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska stwierdziła, że radni otrzymali projekt uchwały i zapytała czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poprosiła o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie skargi bezzasadnej na działalność Wójta Gminy Klembów.

Za – 8
Przeciw – 2
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.349.2017 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Ad.21.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poinformowała o skardze Pana W.S. z dnia 27 lipca 2017 roku (wpływ pocztą elektroniczną 27 lipca 2017 r., godz. 10:55; wpływ do Rady Gminy: 27 lipca 2017 r., poz. 1510/3/2017) dotyczącą działalności Wójta Gminy Klembów.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska stwierdziła, że radni otrzymali projekt uchwały i zapytała czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poprosiła o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie skargi bezzasadnej na działalność Wójta Gminy Klembów.

Za – 8
Przeciw – 2
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.350.2017 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Ad.22.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poinformowała o skardze Pana W.S. z dnia 1 sierpnia 2017 roku (wpływ pocztą elektroniczną 1 sierpnia 2017 r., godz. 13:36; wpływ do Rady Gminy: 1 sierpnia 2017 r., poz. 1510/4/2017) dotyczącą działalności Wójta Gminy Klembów.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska stwierdziła, że radni otrzymali projekt uchwały i zapytała czy mają pytania do projektu.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska otworzyła dyskusję.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję, pani Przewodnicząca. Ja chciałem zapytać, jeżeli to jest możliwe o odpowiedź, kto sporządził uzasadnienie do tej uchwały? Czy może pan Mecenasa?”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska: „Dostałam informację, że pracownik urzędu.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Pracownik urzędu, czyli pan Mecenasa nie brał w tym udziału?”

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska: „Ten pan Mecenasa nie.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „A inny? Nie, bo proszę państwa, ja to czytam te rzeczy i uważam, że to uzasadnienie, gdyby ono było takie samo jak poprzednie to bym się nie zdziwił, no bo byśmy szli jednym jak to się mówi wzorem. A tu to zostało powiedziane odnośnie miejscowości Stary Kraszew, że niby jej nie ma, później mamy obręb geodezyjny Kraszew Stary. Z tego, co zrozumiałem jest faktem, że obręb jest oznaczony, jako Kraszew Stary, a miejscowość funkcjonuje, jako Stary Kraszew. I jak czytając skargę, bo nie wiem, ja dostałem te skargi, nie wiem, czy to dostaje jeszcze ktoś, pewnie dostaliście wszyscy państwo, czytając skargę pana W. S. to ja nie znajduję uzasadnienia, żeby to jemu zarzucać, że to on tutaj pomylił coś, bo pomyliło starostwo, wydział geodezji, tak mi się wydaje, pewne fakty, a nie on. Bo tam znaczy nie mam dokumentów przy sobie, tak mi się wydaje przynajmniej, bo wykazywano panu skarżącemu, że nie ma miejscowości Stary Kraszew, bo pomyłono chyba z obrębem, właśnie na tym poziomie, także tutaj ta skarga jest chyba taka sama jak wszystkie te pozostałe, ona to samo, o tym samym mówi, tylko tam jest kwestia, że obręb czy miejscowość, jest? Tak, dobrze ja pamiętam? Czy to coś jest inaczej?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Proszę państwa, starostwo udzielając odpowiedzi trzymało się najwyraźniej literalnie pytania. Tam było o Stary Karszew, nie Kraszew, tylko Karszew, więc oni odpowiedzieli zgodnie z prawdą, że miejscowości Stary Karszew nie ma w gminie Klembów. Ja akurat bardzo uważnie przeczytałam tą odpowiedź i tam właśnie zadziwiło mnie to Karszew, więc nie wiem czy a ponieważ my dostaliśmy tylko odpowiedź, więc nie wiem czy we wniosku był zapisany ten Stary Karszew. Bo tam nie jest powiedziane, że nie istnieje miejscowość Stary Kraszew, tylko nie istnieje miejscowość Stary Karszew.”

Mecenas powiedział, że tutaj z tego nie wynika, że ktoś czyni zarzut skarżącemu z czegokolwiek, tu jest tylko wyjaśniony stan faktyczny. Też chciałbym powiedzieć, że w treści skargi, skarżący użył takiego zdania „każde dziecko w gminie wie oprócz jej Wójta i Sekretarza gminy, że w gminie Klembów nie ma wsi Stary Kraszew”. No to jest czy nie ma? Z danych z ewidencji gruntów, z danych z TERYT-u, z danych jest czy nie ma? No jest.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Miejscowość Stary Kraszew istnieje, a jeżeli chodzi o to znaczy ja rozumiem, no, bo można się rzeczywiście trzymać nieraz mieliśmy przykłady literówek no. Wiadomo, że chodziło o skarżącemu jak pisał do starostwa o miejscowość, no wiadomo, że Stary Kraszew, a że tu się literalnie ktoś trzyma takiej nawet działka tam była podana z tego, co wiem także, ale przedmiot skargi jest taki sam jak poprzedni, rozumiem, tak? Dobrze ja kojarzę?”

Mecenas powiedział, że to jest zupełnie inna sprawa.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Że chodzi, że nie było ujawnienia?”

Mecenas powiedział, że zarzuca wydane z rażącym naruszeniem prawa, bo w ogóle nie było takiej miejscowości jak Stary Kraszew. Tak naprawdę to się kwalifikuje, jako wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji organu drugiej instancji, ale to już jest inna sprawa.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Czyli rozumiem, panie Mecenasie, że skarżący zarzuca Wójtowi, no i innym tam osobom, że nie ma Starego Kraszewa?”

Mecenas powiedział, że zarzuca Wójtowi pani Sekretarz, i innym pracownikom, że są niekompetentni i nie mają wiedzy, proszę przeczytać tą skargę. Dużo się pan może dowiedzieć z tej skargi, naprawdę.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Pan odczytał, że zarzucał skarżący organowi, że nie ma takiej miejscowości Stary Kraszew, tak?”

Mecenas powiedział, że tak. Nie ma takiej miejscowości jak Stary Kraszew. A pomimo tego w dokumentach posługujemy się tą miejscowością. I to jest to rażące naruszenie prawa i przekroczenie wszystkiego, i fałszowanie dokumentów.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Rozumiem, dobrze. Dziękuję.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Nie wiem czy pani Dorota Marcinkowska widziała zapytanie, bo ja też mam wątpliwości, bo posłuchajcie, tak samo jak tutaj traktujecie pewne informacje od pana S., tak samo zapewne traktuje i starostwo, dlatego muszę na przykład się dopytać jak, w jakiej formie zadał pytanie, czy pytał o ten Stary Karszew, czy też o Stary Kraszew? Bo wtedy, tylko niech pan mi już tam spokojnie. Już pan się zamierzał jakby wypowiadać w stosunku do tego, co mówię. Nie skończyłam jeszcze, proszę pana. Natomiast gdyby się okazało, że to pomyliło się starostwo, a nieskarżący to zupełnie inaczej powinno być wtedy sformułowane uzasadnienie. Natomiast ja mam wątpliwości, bo ja już nie biorę pod uwagę, jakie on wątpliwości miał skarżący, bo on próbował coś wyjaśnić, to w końcu miejscowość nazywa się Stary Kraszew, a znajduje się w obrębie geodezyjnym Kraszew Stary?”

Mecenas powiedział, że tak jest w tych dokumentach.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „No właśnie, ale z czego to wynika? Czy...”

Radna pani Dorota Marcinkowska powiedziała, że zmieniano nazwę miejscowości Kraszew Stary i Kraszew Nowy, a później na skutek przepisów, które weszły, okazało się, że najpierw powinien być przymiotnik, a później dopiero rzeczownik, natomiast obrębu nie zmieniono.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pamiętam, Radnym był wtedy mój mąż, nie ja i można było tu wtedy napisać, że te przepisy znaczy nazwa uległa zmianie wtedy albo nawet powiadomić pana, żeby nie składał skarg, to nie jest takie trudne, że musi być podana, podany przymiotnik przed nazwą miejscowości. Ja, ja kojarzę tę sprawę teraz, natomiast powiem szczerze, ja też mam wątpliwości tutaj, gdzie zaistniała, po czyjej stronie była pomyłka, czy skarżącego jak składał zapytanie do starostwa, czy też starostwa jak odpowiadało, nie wiem.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „My mamy tylko pismo, bo nie dostaliśmy, jaka była treść wniosku, tylko samą odpowiedź. Ja jednak domniemywam, że bardzo możliwe, że we wniosku pojawiła się literówka, ponieważ domniemywam też, że tych wniosków jest bardzo dużo, więc zaczęto po prostu bardzo literalnie stosować się do tego, no bo takie coś, jak miejscowość czy Karszew, czy Stary Karszew, może istnieć gdzieś, stąd tylko wskazano, że nie. Ale to może, ja mogę tylko domniemywać, bo my dostaliśmy tylko pismo ze starostwa, które jest odpowiedzią, a nie dostaliśmy też wniosku.”

Mecenas powiedział, że prosiłbym żebyście państwo znowu się zawężili tylko i wyłącznie do treści skargi. Nie ustalajcie czy ktoś popełnił gdzieś błąd, pan skarżący pisząc do powiatu, czy nie popełnił, bo on w swojej skardze wyraźnie zaznaczył, o co mu chodzi. On napisał, że nie ma wsi Stary Kraszew i zarzucił konkretne tutaj naruszenia, tak? No nie będę wymieniał, no bo

państwo macie tą skargę tutaj, więc to jest konkretny zarzut i nie rozkminiamy tego już tam pobocznymi torami, tylko po prostu czy ta miejscowość jest, czy nie ma, ona jest.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska zamknęła dyskusję.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poprosiła o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie skargi bezzasadnej na działalność Wójta Gminy Klembów.

Za – 9

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXVIII.351.2017 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Ad.23.

Zamknięcia obrad XXVIII zwyczajnej sesji Rady Gminy dokonał **Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda.**

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Agnieszka Adamczyk

Przewodniczący

Rady Gminy

/-/Tadeusz Wojda